



Po drugiej stronie

Kult świętych wywodzi się z prastarej tradycji czczenia bohaterów. Pamięć o zmarłych ma jeszcze starszą historię, sięgającą samych mroków pierwotnych czasów człowieka.

Najstarszy odnaleziony grób liczy trzydzieści-czterdzieści tysięcy lat. Znaczy to, że szczególna cześć należała zmarłym pojawiła się mniej więcej wraz z wkroczeniem na arenę dziejów homo sapiens. Po wszechnie interpretuje się zjawisko grobów w czasach prehistorycznych jako przejaw religijności – wiary w życie po śmierci. Antropolodzy piszą, że kult zmarłych może być wiązany z samą ideą człowieczeństwa; nie ma bowiem kultur i cywili-

zacji, w których nie byłby obecny motyw zmarłego i wędrówki duszy po śmierci ciała. Dlatego też za najstarsze zabytki, za najstarsze dzieła sztuki uważa się groby.

Człowiek na różne sposoby radził sobie z większym bądź mniejszym lękiem przed śmiercią. Znany greckim mitem o próbie pokonania śmierci jest opowieść o Syzyfie. Zeus, by ukarać Syzyfa, posyła doń Tanatosa – boga śmierci. Jednak Syzyf przechytrza Tanatosa, zakuwając go w kajdany. Odtąd nikt na świecie nie umiera, ponieważ bóg śmierci jest uwięziony. To oczywiście nie koniec historii, albowiem późniejsze losy Syzyfa świadczą o tym, że nawet najprzebieglejszy z przebiegłych ze śmiercią nie wygra.

Wśród innych przekonań dotyczących śmierci wspomnieć wypada i taki pogląd, że sen jest sposobem bytowania umarłych.

Ta myśl występuje i w chrześcijaństwie, i w mitologii greckiej: Hades to miejsce ciszy i snu zmarłych. W chrześcijaństwie również występuje ten motyw. Z tym, że sen umarłych jest ograniczony w czasie, kończy się bowiem Sądem Ostatecznym. Najlepszą ilustracją takiego poglądu jest legenda o siedmiu śpiących z Efezu, popularna w prawie całym okresie średniowiecza.

Wybitny francuski historyk Philippe Aries pisze, że publiczny charakter śmierci utrzymywał się do początku dwudziestego stulecia. Umieranie było wówczas czymś naturalnym; nie wzbudzało sensacji, choć wzbudzało smutek. Umierający kończył swój żywot w licznym otoczeniu: rodziny, sąsiadów, lekarzy, księży itd. W tym sensie umieranie było prostsze niż dzisiaj.

Ciąg dalszy na str. 16.

Machiavelli aktualny jest
■ str. 5.

Samochodowa hossa
■ str. 7.

Zanikowe remonty
■ str. 12.

Może do CK lecieć
■ str. 12.

Z tej małej będą ludzie
■ str. 13.

Dziewczyna zamiast Seweryna
■ str. 14.

Ruch drogowy i komunikacja w dzień Wszystkich Świętych na str. 21.

Od 1 listopada do 1 marca jeździmy z włączonymi światłami mijania.

AWS popiera Dariusza Ciszewskiego

Dziś przewodniczący jutro wojewoda?

Oficjalnym kandydatem Regionalnej Akcji Wyborczej Solidarność na wojewodę suwalskiego jest od czwartku Dariusz Ciszewski, aktualny przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze”. Taką decyzję podjął zespół koordynacyjny RAWS. Zaakceptowali ją „solidarnościowi” parlamentarzyści.

W posiedzeniu zespołu uczestniczyło sześciu z ośmiu członków. Nikt nie wyraził sprzeciwu, od głosu wstrzymał się jedynie sam zainteresowany. W uchwale czytamy, że Ciszewski gwarantuje realizację

programu AWS dla woj. suwalskiego, ponadto wzięto pod uwagę kompetencje i skuteczność polityczną kandydata.

Podczas zwołanej na przełomie konferencji prasowej Dariusz Ciszewski nie ukrywał, że jest gotów zamienić pracę w związku na rządową posadę. Zapewniał natomiast, że nie chciałby być „grabarzem” województwa suwalskiego.

– Wiele przesłanek przemawia za jego utrzymaniem. Chociażby obszar czy sąsiedztwo z trzema państwami – mówił.

Wicewojewodą na mocy koalicyjnych umów zostałby prawdopodobnie reprezentant Unii Wolności. Najczęściej w tym kon-

tekście pada nazwisko Jarosława Słomy, wiceburmistrza Gołdapi.

Dariusz Ciszewski ma 33 lata. Wkrótce zostanie licencjatem w suwalskiej Wyższej Szkole Służby Społecznej. W przyszłym roku zamierza obronić pracę magisterską. Zapowiada, że dłużej nie będzie tolerował pomówień, których nie szczędzą mu przeciwnicy, wypominający incydent z czasów młodości.

Ponieważ Ciszewski jest zdeklarowanym abstynentem, zapytaliśmy, jak wypełniałby „obowiązki reprezentacyjne”.

– Trudno – odparł. – Lampkę szampana, jeśli to będzie niezbędne, wypiję. (yes)

Białostocka policja notuje spadek liczby wypadków drogowych

Mniej, ale więcej

Od czterech miesięcy białostocka policja notuje spadek liczby wypadków drogowych, jeśli poszczególne miesiące porównuje się do analogicznych roku ubiegłego. Generalnie jednak statystyka za dziewięć miesięcy nie jest optymistyczna – od stycznia do końca września na białostockich drogach w wypadkach zginęło 90 osób – o 13 więcej niż w roku ubiegłym.

W trakcie dziewięciu miesięcy w woj. białostockim wydarzyło się 790 wypad-

ków drogowych, czyli o 64 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Rany w nich odniosły 954 osoby. Około 40 proc. wszystkich wypadków miało miejsce w Białymstoku. Najbezpieczniejsze były zaś drogi na terenie działania hajnowskiej komendy rejonowej. Z kolei sokólska komenda rejonowa była jedyną, która w omawianym okresie odnotowała spadek liczby tego typu zdarzeń.

Ciąg dalszy na str. 3.

Pierwsze kroki nowych komisji sejmowych

Przede wszystkim rodzina

Nowe Komisje Sejmowe ds.: Rodziny, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaczną swą działalność od zera. Politycy Klubu AWS, inicjatorzy zmian organizacji prac Sejmu, chcą, by te m.in. komisje służyły realizacji priorytetów programu, z jakim Akcja startowała w wyborach parlamentarnych. AWS wyznacza rodzinie szczególną rolę.

W wyborczych zapowiedziach pojawiła się koncepcja wprowadzenia prorodzinnych podatków. Akcja będzie na pewno

W Pałacu Prezydenckim

Uroczyste zaprzysiężenie

Dziś, tj. w piątek 31 października 1997 roku, o godzinie 13.00 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski – na podstawie artykułu 154 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku – powołał prezesa Rady Ministrów i pozostałych członków rządu oraz odbierze od nowo powołanej Rady Ministrów przysięgę.

Uroczystość zaprzysiężenia nowego gabinetu odbędzie się w sali kolumnowej Pałacu Prezydenckiego. (PAP)

Nie ma powodów na wyrażenie zaufania rządowi

Jeszcze się zastanowią

Dopiero po wysłuchaniu exposé premiera klub SLD zdecyduje, jak głosować nad wnioskiem o wotum zaufania dla Rady Ministrów, powiedział w czwartek dziennikarzom przewodniczący klubu Leszek Miller. Podtrzymał krytykę SLD, że w komisjach sejmowych nie będzie przesłuchiwać nowych ministrów.

Miller wyraził zadowolenie z powstania rządu koalicji AWS-UW. „Warto jednak przypomnieć – mówił – że kandydat na premiera był poszukiwany na hiszpańskich plażach, a niektórzy kandydaci na ministrów byli wyznaczani w ostatniej

walczyła o zapewnienie większej ochrony ludzkiego życia. Nowa Komisja ds. Rodziny zajmie się zatem wszelkimi sprawami dotyczącymi bezpośrednio funkcjonowania „podstawowej komórki społecznej”. Komisja ma w swych kompetencjach prawo występowania z inicjatywami prawnymi i obowiązkiem współpracy z rządem pełnomocnikiem ds. rodziny i kobiet. Zgodnie z ustaleniami koalicji, urząd ten obejmie Kazimierz Kapera ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Nowy obóz rządzący stawia w programie na własność prywatną. Akcja zapowiada powszechne uwłaszczenie społeczeństwa. Tworzeniem norm prawnych dla ludzi, którzy chcą postawić na własną działalność gospodarczą, zajmie się Komisja ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Ochroną przed działaniem monopolu, zapewnieniem wolności konkurencji na rynku oraz ochroną praw konsumenta zajmie się nowa w Sejmie – Komisja Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Konsekwencją reformy centrum administracyjnego państwa, jest decyzja o powołaniu Komisji Skarbu Państwa, Uwłaszczenia i Prywatyzacji, która zajmie się sprawami przekształceń form własności, w tym głównie sektora państwowego oraz nadzorem nad własnością publiczną w gospodarce. Ideę nowej Komisji Etyki Poselskiej promowała Unia Wolności od początku ubiegłego roku, przytaczając argumenty o konieczności publicznego piętowania zachowań nie liczących z godnością posła czy przyjętymi kanonami moralnymi. Pierwszym zadaniem Komisji będzie opracowanie Zasad Etyki Poselskiej. Sprawami mło-

dych ludzi zajmowała się dotąd Komisja Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu. Teraz problematyka ta znajdzie się w kompetencjach Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Dotychczasową Komisję Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów zastąpi Komisja Finansów Publicznych.

Liczba stałych komisji sejmowych wzrosła z 24 do 27. Większość parlamentarna zdecydowała o zlikwidowaniu Komisji Ustawodawczej. Swoje władze komisje sejmowe mają wybierać w przyszłym tygodniu. (PAP) opr. zm

Z UW będzie uzgadnianych 12 wojewodów

Zgodnie z umową

Zasadniczo stanowiska wojewodów obsadza AWS, z tym że kandydatury 12 wojewodów będą uzgadniane z UW – powiedział dziennikarzom w czwartek wiceprzewodniczący Unii Tadeusz Syryjczyk. W pozostałych województwach UW obsadzi stanowiska wicewojewództw – dodał. Lider partii Leszek Balcerowicz przypomniał, że umowa koalicyjna przewiduje, iż minister pochodzący z jednego ugrupowania będzie miał zastępcę w randze podsekretarza stanu – z drugiego. Balcerowicz nie wie jeszcze, kto będzie jego zastępcą. Wierzy, że będzie to osoba kompetentna, uczciwa i zdolna. Syryjczyk potwierdził, że zamierza kandydować w wyborach na przewodniczącego Klubu Parlamentarnego UW. (PAP)

Nie daj się okraść

Wydział Prewencji KR Policji w Łomży wystosował apel, w którym uczula mieszkańców, by w okresie świątecznego weekendu i wiążących się z nim wyjazdów na groby bliskich, nie zapomnieli zadbać o bezpieczeństwo swojego mienia. Z policyjnych doświadczeń wynika bowiem, że w okresie Świąt Zmarłych uaktywniają się złodzieje.

Policja radzi, by w przypadku dłuższych wyjazdów poprosić o opiekę nad mieszkaniem sąsiada. Pamiętać też należy o właściwym zabezpieczeniu pojazdów na przycementowanych parkingach. Nie pozostawiajmy w nich żadnych przedmiotów, które mogłyby skusić złodzieja do dokonania włamania. (MK)

EKSPRESEM

● Wczoraj w Sejnku (gm. Olecko) policjanci KWP w Suwałkach złapali na gorącym uczynku 58-letniego kłusownika, mieszkańca Olecka. Odzyskano 10 kg karpia o wartości 100 zł.

● W nocy ze środy na czwartek w Brańsku skradziono samochód marki Kamaz o nr. rej. BTF 6761 (czerwony). (dona)

PROGNOZA

na okres 31.10.-2.11.1997 r.

W piątek zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, lokalnie słaba mżawka. Rano i w nocy mgły i silne zamglenia. Temperatura maksymalna w dzień od 7 do 9 stopni, temperatura minimalna w nocy od 1 do 3 st. Wiatr bardzo słaby, z kierunków zachodnich. Ciśnienie powietrza bardzo wysokie.

W sobotę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, nad ranem również deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 6 do 8 stopni, min. w nocy od +2 do 0 st. Wiatr umiarkowany, w nocy dość silny, porywisty, południowo-zachodni, nad ranem skręcający na północno-zachodni. Duży spadek ciśnienia.

W niedzielę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, z rana przelotne opady deszczu ze śniegiem, w ciągu dnia przelotne opady śniegu. Chłodniej. Temp. maks. w dzień ok. 3-5 stopni, ale po południu ochłodzenie. Temp. min. w nocy od -2 do -4 st. Wiatr dość silny, porywisty, północno-zachodni. Ciśnienie powietrza niskie.

Przedsiębiorstwa pozbywają się zakładowych mieszkań

Oddają kłopoty

Przedsiębiorstwa państwowe coraz częściej pozbywają się przyzakładowych mieszkań. Są one oddawane w zarządzanie gminie i Zarządowi Mienia Komunalnego. W ciągu ostatnich dwóch lat postąpiły tak m.in. „Fasty”, Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Białymstoku i KZKS-y. W przyszłym tygodniu do tego grona dołączy białostockie Zakłady Mięsne.

– Przedsiębiorstwa pozbywają się bloków mieszkalnych, gdyż ich utrzymywanie jest niepotrzebnym balastem finansowym – powiedział nam Janusz Ignatowicz, naczelnik Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Podobnie twierdzi Janusz Skoblewski, kierownik działu Eksploatacji w Zarządzie Mienia Komunalnego:

– Do utrzymania budynków trzeba dokładać. Kwoty z czynszów pokrywają tylko 80 proc. potrzebnej sumy.

Większość białostockich przedsiębiorstw proponuje najemcom lokali zakładowych ich kupno. Duża część osób decyduje się na taką transakcję, gdyż cena kupowanego od zakładu pracy mieszkania jest niższa od rynkowej. Wielu mieszkańców nie stać jednak na taki wydatek. Pozostają nadal najemcami.

Gmina niechętnie przejmuje bloki zakładowe. Zmusza ją jednak do tego prawo. Często zdarza się, że budynki, które otrzymuje, wymagają generalnego remontu. Żądają tego od nowego właściciela ich mieszkańcy.



„Fasty” przekazały do Zarządu Mienia Komunalnego cztery budynki mieszkalne przy ulicy Przędzalnianej

Warto wspomnieć, że Zarząd Mienia Komunalnego obejmuje swoim zarządem tylko te mieszkania, które wcześniej nie zostały wykupione w przedsiębiorstwie, do którego należały. Lokalami wykupionymi zarządza tzw. wspólnota mieszkaniowa. Staje się ona współwłaścicielem nieruchomości wraz z nowym nabywcą. Tylko

w tym roku Urząd Miejski otrzymał „w spadku” blok od Przedsiębiorstwa Przewozów Towarowych PKS w Białymstoku. Budynek zamieszkuje 50 rodzin (22 lokale zostały wykupione wcześniej od zakładu). Zakładowe mieszkania do Zarządu Mienia Komunalnego przekazały „Fasty”. Oddały one cztery budynki mieszkalne przy ulicy Przędzalnianej. Kolejne wnioski dotyczące zmiany właściciela pochodzą z: białostockich KZKS-ów (ul. Nowosielska i ks. J. Popiełuszki), Przedsiębiorstwa Mięsnego Białystok (bloki przy ul. Sowińskiej) oraz z Zakładów Przemysłu Sklejek „Biaform” SA (budynki położone przy ul. ks. Suchowola i Stawowej).

Wraz z przejściem przekazywanych budynków, Zarząd Mienia Komunalnego wprowadza własne formy gospodarowania oraz nowe czynsze. Są one z reguły wyższe od dotychczas płaconych przez mieszkańców, gdyż kończą się dotacje ze strony przedsiębiorstw. Najemcy mogą również wykupić lokale na własność od gminy, ale już za cenę wolnorynkową. Osoby, które nie zdecydują się na ich wykup,

mogą zajmować swoje mieszkania dożywotnio. Potem lokale te zasila gminne zasoby mieszkaniowe, a gmina przydzieli je oczekującym na wolne lokale.

Inną metodę pozbycia się uciążliwych mieszkań zamierza stosować Zakład Energetyczny SA w Białymstoku. Prawdopodobnie, jeśli najemcy nie wyrażą chęci wykupienia mieszkań od przedsiębiorstwa, zostanie tam zorganizowany przetarg na nowego nabywcę.

– Bloki mieszkalne będą sprzedane wraz z lokatorami oferentowi, który przedstawi najkorzystniejszą propozycję cenową – powiedział „Gazecie” Piotr Kapica.

Jak się dowiedzieliśmy, wraz ze zmianą właściciela również tu mogą nastąpić podwyżki czynszu i zmiany organizacyjne. (u)

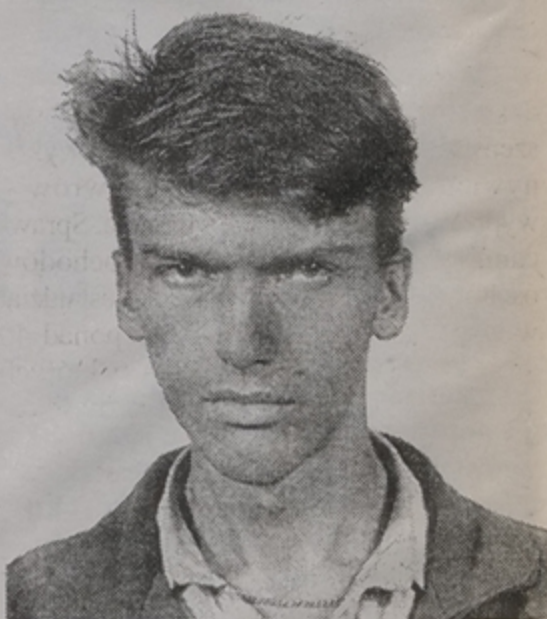
Ktokolwiek wie...

nym w Choroszcy, gdzie opiekują się nim specjaliści.

Mężczyzna z wyglądu ma około 20 lat. Trudno było nawiązać z nim kontakt. Podawał, że ma na imię „Andre”, a jego matka nazywa się „Meri”. Znalaziono przy nim kosmetyki firmy „Meri Kay”.

Rysopis mężczyzny: wzrost 185 cm, szczupła budowa ciała, niebieskie oczy, twarz bez zarostu, włosy ciemny blond czesane do góry. Mężczyzna ma znaki szczególne w postaci blizny o długości ok. 10 cm po operacji wyrostka robaczkowego z prawej strony jamy brzusznej i czterocentymetrową bliznę w okolicy prawego łokcia. Nad lewą górną wargą ma pieprzyk.

Mężczyzna ubrany był w turkusowo-granatową bluzę sportową z napisem na plecach „Marlboro”, rozpinaną z przodu jasnoniebieską koszulę z kołnierzykiem, białe sportowe buty oraz szare spodnie w prążki. Pod tymi spodniami miał drugie spodnie – zielone typu „moro”.



Policja prosi osoby mogące przyczynić się do jego identyfikacji o kontakt z komisariatem kolejowym policji w Białymstoku bądź najbliższą jednostką policji. (jg)



Sporne tereny na Zielonych Wzgórzach

Czy sprzedaż nieruchomości na Zielonych Wzgórzach podzieli „Jedność”?

Kłótnia o ziemię

Spór dotyczący sprzedaży gruntów na osiedlu Zielone Wzgórze ujawnił istnienie wewnątrz rządzącej Białymstokiem prawicowej „Jedności” różnych grup interesów.

Rzecz poszła o ponad pięć hektarów gruntów u zbiegu ul. Wrocławskiej, Zielonogórskiej, Popieluski i Słonecznikowej. W zorganizowanym przez Urząd Miejski w ubiegły czwartek przetargu wziął udział tylko jeden oferent, który zaproponował za tereny przy kościele pw. Błogosławionej Jadwigi 10 mln 561 tys. zł (a więc 3 mln dolarów), przebijając cenę wywoławczą o 105 tys. zł. Oferentem tym okazała się firma GBS Objekt 9 z Warszawy, związana z niemieckim koncernem Metro AG. Była to największa – pod względem wysokości transakcji – sprzedaż gruntów należących do gminy. Nic więc dziwnego, że wiele osób uważa, iż władze miasta zrobiły na tej sprzedaży znakomity interes. 10 mln zł uzyskanych z tej transakcji będzie można przeznaczyć na miejskie inwestycje – w tym najważniejszą, czyli budowę nowego tunelu przy ul. Hetmańskiej. Bez tej sprzedaży – jak mówią niektórzy przedstawiciele „Jedności” – tunel, którego budowa będzie kosztować 50 mln zł, by nie powstał.

Władze miasta tłumaczą też, że są za wprowadzaniem obcego kapitału do Białegostoku oraz że nie mogły zablokować sprzedaży leżących do tej pory odłogiem terenów.

W tej chwili nie wiadomo jednak dokładnie, co zostanie zbudowane na gruntach na Zielonych Wzgórzach. Plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego przewiduje lokalizację na tym terenie biur, banków, gastronomii, handlu i hotelu

o wysokim standardzie. Firma GBS Objekt 9 nie chce mówić o szczegółach, w tej sprawie bowiem będzie jeszcze prowadziła rokowania z miastem. Wiadomo, że wiele w tej kwestii będzie zależało np. od architekta miejskiego, który wyda decyzję o zabudowie tych terenów.

GBS Objekt 9 zajmuje się nabywaniem gruntów, ich zabudowywaniem, a następnie wynajmem. Wstępnie mówi się o tym, że na pięciu hektarach powstaną dwa duże obiekty i kilkadziesiąt mniejszych lokali. W jednym z supermarketów, który zostałby wynajęty firmie Real, handlowano by artykułami spożywczymi, a w drugim, wynajętym firmie Praktiker, materiałami budowlanymi i wykończeniowymi.

Ale decyzja o sprzedaży gruntów oburzyła część radnych „Jedności”. W trakcie dyskusji na spotkaniu klubu jeden z radnych – Ryszard Warzecha – zagroził nawet wystąpieniem z klubu. Przeciwni sprzedaży jest też przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Chojnowski, który mówi, że transakcja była przygotowywana pod konkretnego kupującego.

Cała ta sprawa ujawniła istnienie wewnątrz rządzącej miastem „Jedności” kilku grup interesów, które problem gruntów na Zielonych Wzgórzach wykorzystują do różnych rozgrywek.

Jedną stanowią przeciwnicy sprzedaży polskiej ziemi obcom – w dodatku Niemcom. Ich przedstawicielem jest m.in. radny Warzecha.

Drugą grupę, która także protestowała przeciwko tej decyzji, stanowią ci, którzy związani są z innymi grupami kapitałowymi. Przedstawiciele tej części „Jedności” występują pod hasłami obrony interesów miejscowych kupców. Związane z nimi grupy kapitałowe też miały ochotę nabyć wspomniany teren, od dawna stanowiący łakomy kąsek dla inwestorów. Wiadomo jednak, że byłyby to firmy, które za ponad 5 ha ziemi dałyby znacznie niższą cenę niż Niemcy.

Jeszcze inni członkowie „Jedności” chcieliby wykorzystać sprawę sprzedaży gruntów do rozgrywek personalnych. Uważają, że m.in. ta decyzja wskazuje na konieczność zmiany obecnego układu rządzącego, firmowanego przez prezydenta Krzysztofa Jurgieła. Chętnie zajęliby jego miejsce.

W dodatku do dyskusji włączyli się też rodzimi handlowcy. Związek Ochrony Kupców i Pracodawców złożył na ręce prezydenta Białegostoku „ostrą sprzeciw przeciwko tej decyzji”. Ich zdaniem, powstanie supermarketów może pociągnąć za sobą bankructwo wielu białostoczian zajmujących się handlem. Organizacja ta, jak zastrzega, nie jest co prawda przeciwko supermarketom, ale domaga się ich lokalizacji jak najdalej od centrum. Część radnych „Jedności” przypomina jednak lokalnym biznesmenom, że równo rok temu władze miasta postanowiły poprzeć ich inicjatywę zmierzającą do powstania przy skrzyżowaniu Szosy Północno-Obwodowej i Szosy Elckiej centrum handlowego. Zarząd Miasta podpisał list intencyjny, przekazał grunty, pomógł w przygotowaniu wizji architektonicznej. W dodatku przez rok władze Białegostoku obiecały trzymać nad lokalnymi handlowcami swoisty parasol ochronny, by w ciągu tych dwunastu miesięcy zdołali się oni przygotować do wejścia na białostocki rynek firm zachodnich.

– Nie powinni więc teraz protestować, skoro mieli taką przewagę czasową. W dodatku miasto było bardzo potrzebne pieniądze. Skoro więc znalazł się nabywca, dający aż trzy miliony dolarów, nie można było z tej propozycji zrezygnować – można usłyszeć w białostockim magistracie.

(RR)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Przypadek obywatela Pietruszki

Rzecznik praw obywatelskich, Adam Zieliński, skierował w obronie tych praw, których jest rzecznikiem, pismo do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Píše w nim, że telewizja pokazuje w swoich programach za mało piłki nożnej. W związku z tym łamane są, jego zdaniem, prawa obywatelskie widzów.

– Telewizjowicze telewizji publicznej, opłacający na jej rzecz comiesięczne opłaty abonamentowe i tym samym finansujący działalność telewizji publicznej – píše w swoim piśmie rzecznik praw obywatelskich – mogą oczekiwać, iż zapewni im się prawo do pełnej informacji, w tym także informacji w dziedzinie sportu.

Jestem namiętnym kibicem gry w kręgle. W tej dyscyplinie, niewątpliwie sportowej, rozgrywane są mistrzostwa świata i zdaje się, że stanie się ona wkrótce nawet dyscypliną olimpijską. Telewizja publiczna w ogóle nie przeprowadza żadnych transmisji z zawodów w kręgle. W związku z tym nasze – kibiców kręglarstwa – prawa obywatelskie są łamane jak dwa razy dwa.

Opowieść o moich zamiłowaniach kręglarskich przytaczam dlatego, żeby pokazać do jakich absurdów może doprowadzić rozumowanie pana prof. Zielińskiego. Dziwi mnie, że rzecznik praw obywatelskich upomina się o prawa bandy chuliganów (bo już tylko oni emocjonują się polską ligą), a zapomina o nas – spokojnych i kulturalnych miłośnikach kręgla.

Jak z powyższego wynika, rzecznik praw obywatelskich musi się nudzić okropnie. Widocznie nie ma nic do roboty, skoro zajmuje się sportowym repertuarem telewizyjnym. Możliwe, że w naszym kraju nie są już łamane żadne inne prawa. Ciekawe?

W warszawskim Szpitalu Bródnowskim zwija się z bólu 45-letni Władysław Pietruszka. Zwija się z bólu, bo strajkują anestezjologowie. A Pietruszka ma dwa palce lewej nogi do obcięcia czyli amputacji. Z powodu miażdżycy. Operacja, na którą czeka pacjent, nie wynika z bezpośredniego zagrożenia życia. I tu jest problem, bo genialni anestezjologowie

uchwalili, że będą znieczulać tylko takich osobników, którzy stoją już jedną nogą w grobie.

Pietruszka ma tymczasowo w grobie tylko dwa palce. Ale rozumuje tak: „Kiedy tu trafiłem, mieli mi amputować tylko dwa palce. A teraz to już sam nie wiem. Boję się, że gdy dojdzie w końcu do operacji to obetną mi pół nogi”.

To zależy. Jeśli strajk anestezjologów się przedłuży, to nie obetną pół nogi, bo pozbawienie człowieka połowy kończyny nie zagraża bezpośrednio jego życiu. Dopiero obcięcie gdzieś tak połowy człowieka może skończyć się dla niego tragicznie. Obetną więc Pietruszki połowę. Tymczasem niech się Pietruszka zwija z bólu, bo te palce potwornie bolą i czeka na zakończenie protestu lekarzy.

Rzecznik praw obywatelskich, zajęty przywilejami wyrostków w kominiarkach na głowach i łańcuchami w rękach, prawami obywatela Pietruszki się nie interesuje. Więc ja pytam, czy pacjenci mają w Polsce jakieś prawa? Płacą comiesięczny abonament w postaci podatków na służbę zdrowia, więc może coś im się należy? Bo jeśli nie, niech cierpią z bólu pod plotem. Po co mają zalegać na szpitalnych łóżkach w oczekiwaniu na operację, których i tak nikt nie chce wykonać. Proszę więc rzecznika praw obywatelskich, żeby kiedy tylko wywalczy prawa do transmisji dla kibiców zajął się rozwikłaniem wyżej opisanego problemu. Obywatel Pietruszka czeka i zwija się z bólu.

Na zakończenie chcę zaznaczyć, że rozumiem trudną sytuację materialną anestezjologów. Proszę o tym pamiętać, gdybym kiedyś wymagał znieczulenia. Nie rozumiem jednak, jak można po złożeniu przysięgi Hipokratesa dopuszczać do tego, aby cierpieli pacjenci.

A poza tym... to już praktyczna rada na przyszłość. Kto rozpoczyna protest w czasie, kiedy jeden rząd już praktycznie ustąpił, a drugi jeszcze nie został powołany? Kto ma się waszymi, drodzy anestezjologowie, problemami zająć? Ci, których już nie ma, czy ci, których jeszcze nie ma?

KONRAD KRUSZEWSKI

Udzielali i sprzedawali

Białostoccy policjanci zatrzymali 14-latkę i dwóch 17-latków, mieszkańców osiedla Nowe Miasto w Białymstoku. Chłopcom udowodniono sprzedaż i udzielanie marihuany. Młodszy jest uczniem jednej z białostockich szkół podstawowych, starsi uczą się w szkołach średnich.

Zatrzymania dokonali funkcjonariusze z dwóch wydziałów Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku – kryminalnego i do spraw narkotyków. 14-latek przyznał się w trakcie przesłuchania, że kilkakrotnie sprzedawał marihuanę nieletnim oraz udzielał narkotyki bezpłatnie. Jednemu z siedemnastolatków udowodnio-

no udzielenie we wrześniu konopi indyjskich swym nieletnim kolegom. Drugi z siedemnastolatków przyznał się do wielokrotnego rozprowadzania narkotyku we wrześniu i październiku.

Młodszy chłopiec po przesłuchaniu został przekazany rodzicom, starsi zostali zwolnieni do domu następnego dnia.

Jak się dowiedzieliśmy od policji, celem takich działań nie jest samo zatrzymanie nastolatków, którzy mają na swoim koncie niewielkie w sumie przewinienia. Ważniejsze dla organów ścigania jest dotarcie do dealerów, którzy rozprowadzają wśród nieletnich narkotyki licząc na zysk. (JG)

Mniej, ale więcej

Cd. ze str. 1.

Najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość (do co piątego dochodzi z tego powodu), nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wykonywanie podstawowych manewrów – wyprzedzania, omijania, wymijania. Sprawcami są głównie kierowcy samochodów osobowych. Niepokojąco wysoki jest udział w wypadkach osób pieszych – ponad 40 proc. W 323 kolizji drogowych, w których uczestniczyli, zginęło 39 pieszych, a kolejnych 305 osób odniosło rany. Przy czym najczęściej to właśnie piesi ponoszą winę za spowodowanie wypadku – wchodzą na drogę wprost pod nadjeżdżający samochód, przebiegają przez jezdnię w niedozwolonych miejscach.

Jakkolwiek w omawianym okresie w wypadkach uczestniczyło znacznie mniej nieletnich, niż w minionym roku, to jednak liczby te nie są optymistyczne. Byli oni ofiarami aż w ponad 140 wypadkach. Wśród

rannych było 156 osób w wieku poniżej 17 lat. Dwoje nieletnich zginęło.

Co siódma kolizja drogowa spowodowana była przez nietrzeźwego kierowcę. Także 41 pijanych pieszych ponosiło winę za tragedię na drodze. Jednak wbrew panującym opiniom cudzoziemcy byli doprowadzili jedynie do 3,6 proc. ogółu wypadków w woj. białostockim, ale za to były one poważniejsze w skutkach.

Zdaniem podinsp. Karwowskiego dowodem na dobrą pracę białostockiej „drogówki” jest ujawnienie przez funkcjonariuszy ponad 71 tys. wykroczeń drogowych (o ponad 7600 więcej niż w analogicznym okresie ub.r.). Ponadto sporządzili oni ponad 3700 wniosków do Kolegium do spraw Wykroczeń (o ponad 1300 więcej) i ponad 24 tys. osób ukarali mandatami karnymi (o 4700 osób więcej). Wzrosła też o 50 proc. liczba zatrzymań praw jazdy (w minionym roku było ich ponad 1700) oraz o 70 proc. dowodów rejestracyjnych (rok temu blisko 3 tys.). (JG)

Wyjątkowe szczęście

Wyjątkowe szczęście miał 53-letni mieszkaniec Dobrywody w gm. Kleszczele, który w minioną środę wieczorem wpadł pod pociąg relacji Hajnówka – Siedlce. Spod pociągu wyszedł o własnych siłach. W hajnowskim szpitalu okazało się, że ma jedynie skaleczone prawe ucho i otarte prawe udo.

Pociąg wyjechał z Hajnówki o godz. 17.24. Do stacji Dobrywoda dotarł pół godziny

później. Gdy pociąg zbliżał się do peronu, maszynista zauważył mężczyznę leżącego pomiędzy szynami. Zaczął hamować. Gdy pociąg stanął, obsługa pociągu zauważyła, że między szyną a krawędzią peronu w końcowej części pierwszego wagonu leży mężczyzna dający oznaki życia. Ku zdziwieniu kolejarzy, mężczyzna nie tylko dawał oznaki życia, ale także o własnych siłach wyszedł na pobocze. Jednak na wszel-

ki wypadek został przewieziony karetką do szpitala w Hajnówce.

Poszkodowany twierdzi, że nie pamięta okoliczności, w jakich dostał się pod pociąg. Zdaniem policji, prawdopodobnie znajdował się pod wpływem alkoholu, zasnął na peronie i stoczył się z niego na tory. Gdyby maszynista nie zauważył go i nie zahamował, mężczyzna najprawdopodobniej poniósłby śmierć. (JG)

PISZA
W KRAJU

Krach na światowych giełdach w Polsce odbił się na kieszeni raczej niewielu osób. Można więc dziwić się, dlaczego tak wiele miejsca temu wydarzeniu poświęcają wysokonakładowe gazety. Wszak dziennikarze przeważnie nie lokują się wśród tzw. inwestorów giełdowych. Nie ta pensja, nie te dochody, nie ten charakter.

Tymczasem w „Rzeczpospolitej” (nr 253) już z pierwszej kolumny zaczyna się lament. „Giełdy w spirali spadków” – krzyczy wielki tytuł. Jeszcze bardziej pesymistyczne są proroctwa na najbliższą przyszłość: *Panika ogarnęła rynek finansowy, co objawia się nie tylko drastycznym spadkiem kursu złotego, ale też ceny bonów skarbowych i obligacji. Gwałtownie zdrożały pożyczki międzybankowe. Dziś dealerzy przewidują otarcie się stawek o stopę kredytu lombardowego w NBP (27 proc.).*

„Życie” (nr 253) giełdowym zawiraniom poświęca trzy pierwsze strony. Opisuje scenkę rodzajową z warszawskiego Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska: *Inwestorzy ciałym wianuszkami otoczyli telewizor. – Znów wszystko spadło – wyszeptali jakis staruszek.*

W kieszeni skórzanej kurtki pana Mariana zadzwonił „komórkowiec”.

– Nie, cholera, ani jednej akcji nie sprzedałem. Czekam jeszcze. Nie zwracam mi teraz głowy, bo dogrywki będą – krzychał w słuchawkę, nerwowo przechadzając się po korytarzu (...)

– Dlaczego tak się stało? – głośno rozmyślał starszy, elegancki pan (...)

„SuperExpress” (nr 253) posiłkuje się uspokajającą wypowiedzią Wiesława Rozłuckiego, prezesa warszawskiej giełdy, który twierdzi, że *to już ósmy tak poważny spadek w ponad 6-letniej historii naszej giełdy. I zawsze rynek dochodził do stanu równowagi. Jestem przekonany, że tym razem też tak będzie. Kiedy? Nikt tego nie wie.*

Z pewną satysfakcją o krachu pisze „Trybuna” (nr 253). Powołuje się m.in. na Michała Skolimowskiego z Biura Maklerskiego PBK SA, który zauważa: *– Po raz pierwszy odczuwamy konsekwencje załamania światowego systemu giełdowego. Konjunktura była wszędzie w fazie wzrostu. Korekta jest więc czymś naturalnym, zaskakuje jednak jej skala. „Wirus” z Hongkongu okazał się iskrą dlatego, że było tam duże zaangażowanie wielkich, światowych korporacji finansowych. Pożar dotarł do Warszawy (...)* W najbliższych dniach nie widzę szans na odwrócenie sytuacji na naszej giełdzie. Gdy „Trybuna” była jeszcze „Trybuną Ludu”, giełdy uchodziły za przejaw imperialistycznego zwyrodnienia.

„Gazeta Wyborcza” (nr 253) za obecną sytuację obwinia ...komputery. Jak pisze **Milosz Węglewski**, skala transakcji na czołowych giełdach jest tak ogromna, że maklerzy nie są w stanie ich „przerobić”, a rolę coraz większą odgrywają komputery (...). Gdy ceny mocno spadają, komputerowe sygnały sprędy pogłębiają spadkowy trend. Oznacza to, że o sytuacji na giełdach w dużej mierze decydują programy komputerowe, a udział ludzi zaczął się ograniczać do wyladowywania emocji.

Osobiście holduję nieco innej teorii. Przynajmniej, jeśli chodzi o warszawską giełdę. Mieści się ona w dawnym Komitecie Centralnym PZPR, gdzie duchy Bieruta i Gomułka czują się jak u siebie w domu.

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE
TYGODNIA

Sprawa bezprawnych działań UOP winna być wyjaśniona w interesie wszystkich partii, w tym i Unii Wolności. Mianowanie ministrem sprawiedliwości pani Suchockiej, która miałaby nadzorować śledztwo we własnej sprawie, wskazywałoby, że żyjemy w kraju, w którym nie ma świadomości społeczeństwa demokratycznego i praworządności

– prezes Porozumienia Centrum
Jarosław Kaczyński

Obawiam się, że fala destrukcji, którą raz po raz uruchamia pan Kaczyński na polskiej scenie politycznej, tym razem przybrała wymiar wymagający powiedzenia głośno: panie Kaczyński, niech pan przestanie nam opowiadać duby smalone (...). Najlepiej byłoby, gdyby pożegnał się pan z uprawianiem polityki, jeśli zamierza pan ją nadal traktować w sposób tak szkodliwy

– były szef kontrwywiadu
Konstanty Miodowicz

TYTULATURA
REGIONALNA

Rada z rewii
Wyrwy na przystankach
Wymiana golej pajęczyny
Język bez chwastów
Trucie w modzie
Kosiarka ratunkowa
Protest w dawkach
Ilość miłości
Kapryśne pola
Kłapa z owalną piłką
Oświata goła, ale reformowana

PRZEGLĄD KRAJOWY

Duże spadki temperatur, które notowaliśmy w minionym tygodniu, były przyczyną śmierci przez zamarznięcie czterech mężczyzn w Tarnobrzemiu i Rzeszowie.

SLD zamierza wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie kryzysu w Sejmie i Senacie RP. Krzyż w Senacie znajduje się już od czasu ubiegłej kadencji, natomiast krzyż w Sejmie zawiesili w przededniu pierwszej sesji posłowie AWS.

W Centrum Targowym „Ptak” pod Rzgowem (Łódzkie) – jednym w największych w Europie – wybuchł pożar. Spłonęła druga co do wielkości hala targowa o powierzchni 6 tys. mkw. należąca do Antoniego Ptaka, biznesmena, m.in. właściciela pierwszoligowego ŁKS-u. Straty oszacowano na 20 mln zł.

PZU SA zapowiedziało wprowadzenie nowych stawek obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC. Władze PZU zapewniają, że podwyżki nie będą tak duże jak w roku ubiegłym. Wiadomo już, że wzrost stawek OC nastąpi też w innych firmach ubezpieczeniowych.

Pomysł godziny policyjnej dla młodzieży poniżej 15. roku życia, mają zamiar – wzorem Radomia – wprowadzić inne miasta m.in.: Gorzów Wielkopolski, Płock, Białą Podlaską, Częstochowę, Kielce, Siedlcę oraz Warszawę.

Trwający ponad 4,5 roku proces b. milicjantów oskarżonych o strzelanie w grudniu 1981 r. do górników kopalni Wujek i Manifest Lipcowy nie będzie powtórzony od początku – zdecydował sąd wojewódzki w Katowicach. Wniosek taki rozważano po rezygnacji jednego z sędziów. Wiadomo już, że prokurator zażądał skazania na karę 15 lat więzienia dowodzącego akcją Mariana O. oraz na 10 lat dowódcę plutonu specjalnego Romualda C.

Andrzej Śmietanko z Suwałk (b. wiceminister skarbu państwa) oraz **Jarosław Kurzawa** z Wałbrzycha i **Marek Sawicki** z Siedlec zostali wybrani na wiceprezesów Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

Władze NBP zapowiadają, że w tym roku nie nastąpi już obniżenie tempa dewaluacji złotego, które obecnie wynosi 1 proc. miesięcznie. Obniżenie tego wskaźnika w przyszłym roku zależy od polityki rządu. Jeśli nastąpią cięcia w wydatkach, to będzie ono wolniejsze.

Do naczelnego rzecznika odpowiedzialności lekarskiej nie wpłynęła żadna skar-



Według ostatnich danych, około 500 tys. mieszkańców wschodnio-indonezyjskiej prowincji Irian Jaya grozi głód, jeżeli nie otrzymają wsparcia w postaci dostaw żywności i pomocy finansowej. Tak drastyczna sytuacja została wywołana przedłużającą się suszą. N/z: Dzieci z miasta Desa jedzą dostarczoną im żywność. (PAP/CAF-EPA)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Bielsku Podlaskim nie ustaleni dotychczas sprawcy zamordowali starsze małżeństwo. Z domu ofiar zginęły złote precjoza. Policja przypuszcza, że ofiary musiały znać napastników, ponieważ w mieszkaniu nie znaleziono śladów walki. Policja prosi o kontakt wszystkich, którzy mogą pomóc w wyjaśnieniu sprawy.

Stan techniczny znacznej części samochodów poruszających się po drogach województwa nie odpowiada normom. Stwierdzone w pojazdach usterki są na tyle istotne, że zagrażają bezpieczeństwu wszystkich użytkowników dróg – do takich wniosków doszli policjanci z „drogówki” po przeprowadzonej akcji „Stan techniczny”.

Niemal 600 gniazd bocianich zbudowanych na słupach przeniesie w tym sezonie białostocki Zakład Energetyczny. Z przeprowadzonego niedawno spisu wynika, że stanowią one około 40 proc. wszystkich gniazd. Po raz pierwszy w tego typu akcji uczestniczyć będą organizacje ekologiczne.

ŁÓŻA

Okolo czterech tysięcy młodych ludzi wzięło udział w Łomży w marszu protestacyjnym przeciw agresji i przemocy. Manifestację zorganizował samorząd szkolny Zespołu Szkół Drzewnych, gdzie uczyla

się zamordowana Agnieszka, której śmierć była bezpośrednią przyczyną marszu.

Odbył się Zjazd Wojewódzki Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Wybrano nowe władze i ustalono plan działania na przyszłe cztery lata. Dotychczasowe władze Stowarzyszenia uznały za swój duży sukces uchwalenie przez Sejm, na jego wniosek, ustawy o świadczeniach pieniężnych dla osób deportowanych do pracy przymusowej w III Rzeszy i ZSRR.

SUWAŁKI

Nowe władze wojewódzkiej policji – podinspektorzy Roman Szafraniec i Andrzej Kaszubski – zapowiadają zaprowadzenie porządku. I deklaracje te w równej mierze dotyczyć mają sytuacji wewnątrz miejscowej policji, jak też zwalczania przestępczości w województwie.

Istnieje pilna potrzeba przekazania nowego budynku na potrzeby miejscowego Pogotowia Opiekuńczego. Dotychczas mieściło się ono w jednej placówce wspólnie ze szkołą specjalną.

W Budzisku odbyło się kolejne spotkanie, na którym mówiono o konieczności uruchomienia nowego przejścia granicznego Wiżajny – Vartelai. Zastanawiano się też nad możliwościami uszczelnienia polsko-litewskiej granicy. (GP)

NOWA OFERTA – Tak mocna, że nie potrzebuje skomplikowanej reklamy

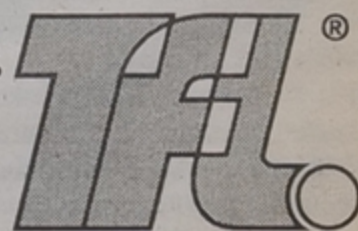
DLACZEGO AKURAT TEN
LEASING
JEST TAKI TANI?

Szczegóły w przedstawicielstwie

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

BEZPŁATNA INFOLINIA
ZADZWOŃ! ZADZWOŃ! ZADZWOŃ!
0-800-67-666

BIAŁYSTOK, ul. Szosa Północna Obwodowa 38,
tel./fax (085) 75-30-22 wew. 385, tel. 75-30-22 wew 485, 585



BEZ PARASOLA

Rozmowa z prof. Jerzym Buzkiem, desygnowanym na Premiera RP

„Wprost”: – Zgadza się pan z hasłem prezydenta USA Billa Clintona „po pierwsze: gospodarka”?

Jerzy Buzek: – Mamy trochę inne hasło – „po pierwsze: człowiek”. Ale jest oczywiste, że aby zrealizować to hasło i uczynić coś konkretnego dla ludzi, musimy rozwijać gospodarkę. Zresztą nie chodzi o hasła, zwłaszcza że niosą one groźbę uproszczonego pojmowania rzeczywistości. Powiązania między gospodarką a działalnością społeczną są oczywiste, natomiast wszelkie uproszczenia doprowadzają do braku zrozumienia dla naszych intencji.

Jaki plan gospodarczy będzie realizowany: plan Buzka czy plan Buzka-Balcerowicza?

– Będzie realizowana jedna polityka, uzgodniona na posiedzeniach Rady Ministrów. Nie wyobrażam sobie wprowadzania w życie indywidualnych planów. Będzie to program zgłaszany przez poszczególne resorty i uzależniony od możliwości finansowych oraz strukturalnych państwa.

Mówił pan, że należy zadbać o to, aby obecnie najwięcej zyskali ci, którzy stracili na reformach z początku lat 90. Czy oznacza to, że teraz mają stracić ci, którzy wówczas najwięcej zyskali?

– Absolutnie nie należy tego stawiać w tak kategoryczny sposób. Chodzi o to, aby nie pogłębiać wielkiego, groźnego dla reform społecznego rozwarstwienia, jakie zaznaczyło się na początku lat 90. Naszym celem jest zniwelowanie zbyt wielkich różnic między dochodami, uzyskiwanymi przez poszczególne grupy społeczne.

To zajmie lata, wielu wyborców zaś oczekuje szybkiej poprawy.

– Myślę, że jeżeli będziemy stosowali sprawdzone już reguły gry ekonomicznej, to możemy utrzymać dotychczasowy wzrost gospodarczy, a nawet zwiększyć jego tempo. Toteż aby poprawić sytuację materialną wielu rodzin, nie musimy zmieniać zapisów ustawy budżetowej. Poza tym, osobom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji materialnej możemy pomóc choćby poprzez odpowiednie zmiany w systemie podatkowym.

Mówi pan o rozwiązaniach systemowych, tymczasem strajkujący lekarze apelują, aby podjął pan nadzwyczajne działania, czyli po prostu szybko dofinansował służbę zdrowia.

– Dziedzina ta została szczególnie zaniedbana. Ustępująca koalicja SLD-PSL, z powodu dramatycznych zaniedbań, pozostawiła nowemu rządowi system ochrony zdrowia w stanie zapaści. Jestem osobiście zainteresowany rozwojem sytuacji. Nowy minister zdrowia niezwłocznie po zaprzysiężeniu przystąpi do działania. Będziemy proponować konkretne rozwiązania dla całej służby zdrowia, kompleksową reformę systemu. To jeden z priorytetów nowego gabinetu.

„Być może trzeba będzie zorganizować wycieczkę i odwiedzić Warszawę, ten rząd” – mówił niedawno Janusz Tomaszewski, wiceprzewodniczący AWS, mając na myśli ewentualny protest związkowców przeciwko polityce nowego gabinetu. Czy pański rząd będzie realizował tylko taką politykę, która zyska pełną akceptację związków zawodowych?

– To zdanie wypowiedział przedstawiciel NSZZ „Solidarność”. Od początku swojego istnienia był to związek odpowiedzialny. To, że żyjemy w wolnym kraju, zawdzięczamy przemianom, jakie zapoczątkowała „Solidarność”. Uważam za naturalne, że ludzie oczekują, aby z nimi rozmawiać i przedstawiać im jasny program oraz kolejność planowanych zmian. Nie wystarczy mieć rację, trzeba jeszcze umieć do niej przekonać. Jeżeli będziemy to umieli, myślę, że do „wycieczek” nie dojdzie.

Jednak to związkowcy doprowadzili do upadku rządu Hanny Suchockiej, mimo że początkowo roztoczyli nad nim parasol ochronny.

– Teraz już nie ma hasła „parasol ochronny”. Natomiast w tamtych latach ów „parasol” chronił jedynie rządzących i nie był odpowiednim spożytkowany przez ówczesną klasę polityczną. Oczywiście, reformy należało realizować, ale można mieć wiele zastrzeżeń do stylu ich wprowadzania w życie i sposobu dialogu ze społeczeństwem. Myślę, że nie doceniano powagi sytuacji w sferze oddziaływania na społeczeństwo. Kiedy wreszcie zaczęła być realizowana, popierana przez związki zawodowe, idea paktu o przedsiębiorstwie, było już za późno na wytłumienie fali społecznej krytyki. A przecież wydaje się oczywiste, że jeżeli dochodzi do tak poważnego konfliktu między rządem a społeczeństwem, to nie wymienia się społeczeństwa, tylko rząd.

W wyborach parlamentarnych robotnicy najchętniej głosowali na AWS. Czy oddając swój głos, opowiadali się za zamykaniem nierentownych przedsiębiorstw i „braniem spraw w

swoje ręce”, czy też za ochroną dotychczasowych miejsc pracy?

– Doszliśmy do władzy pod sztandarem AWS, której znaczącą częścią jest związek zawodowy. Dlatego nie widzę powodu, aby „Solidarność” nagle miała zacząć się zachowywać nieodpowiedzialnie. Rzucone na początku lat 90. hasło „bierzcie sprawy w swoje ręce” nie do końca zostało zrealizowane, ale duża część społeczeństwa rzeczywiście postanowiła sama kształtować własną przyszłość. Nie wiem, czy było to 10 proc., czy 15 proc. obywateli, ale od tego czasu z pewnością przybyło kolejne 20 proc. osób skłonnych podjąć życiowe ryzyko. Tym ludziom należy dać szansę, podejmując odważne decyzje.

Jakie będą odważne decyzje w odniesieniu do górnictwa?

– Z pewnością trzeba zamknąć kilka nierentownych kopalń, ale jednocześnie rozpocząć działania, które pobudzą powstawanie nowych miejsc pracy. Nie będzie więc zwolnień, nastąpi zmiana miejsc pracy. Musimy znać odpowiedź na pytanie, ile polskiego węgla będzie potrzebowała nasza gospodarka za sześć, osiem lat. Eksperti Międzynarodowej Agencji Energii w Paryżu szacują, że do 2005 r. zapotrzebowanie na węgiel wzrośnie o 30 proc. Musimy przeprowadzić także analizę opłacalności wydobycia w poszczególnych kopalniach. Będzie to możliwe po poznaniu liczb, do których nie mamy jeszcze dostępu.

Listę, którą otwierają kopalnie, można rozszerzyć o huty, elektrownie, stocznie, gospodarstwa rolne...

– Chcemy jednak rozpocząć od tej branży, która wpływa na całą gospodarkę. Jeżeli mamy wprowadzić zmiany, to musimy zacząć od górnictwa, choćby dlatego, że pochłania ono największe dotacje. Program reformy przedstawiliśmy w trakcie kampanii wyborczej, a skoro wygraliśmy wybory, to znaczy, że zyskał on społeczną akceptację. Poza tym, proszę nie lekceważyć elementu psychologicznego. Jak długo górnicy mogą wysłuchiwać opinii, że są ciężarem dla gospodarki, a społeczeństwo do nich dopłaca? Oczywiście, konieczność restrukturyzacji dotyczy nie tylko górnictwa. Nie stworzono jasnych programów naprawczych, które pozwoliłyby uratować sporo przedsiębiorstw. Wiele firm można było np. podzielić, czyniąc je znacznie bardziej efektywnymi. Chcę tu podkreślić, że w Polsce przywiązuje się stanowczo za małą wagę do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Uważam, że należy powołać nową komisję sejmową, zajmującą się tymi sprawami. W ramach prywatyzacji i powszechnego uwla-

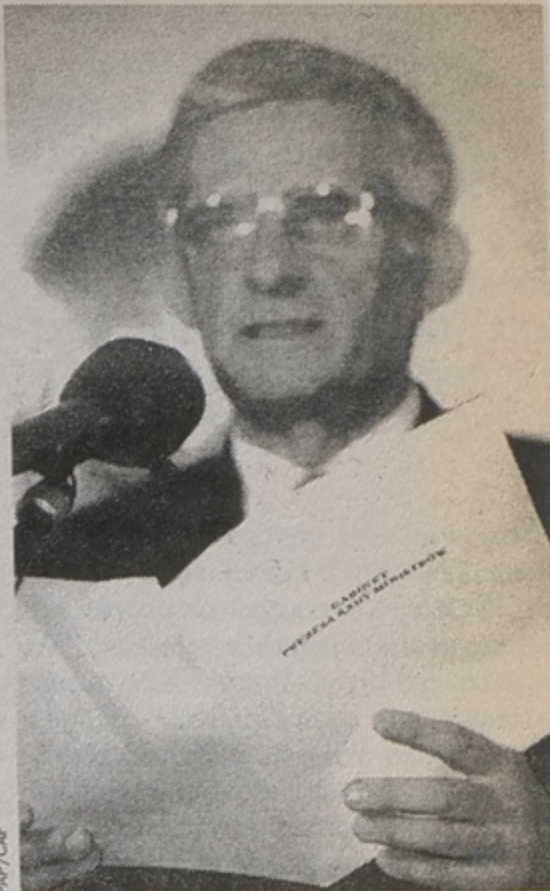
szczenia będzie mogło przejść w ręce ludzi, szczególnie w małych miastach i na wsi, wiele małych firm, warsztatów i punktów usługowych. Liczę, że spowoduje to napływ nowej fali aktywnych, usamodzielnionych ekonomicznie ludzi.

W spadku po odchodzącej ekipie nowy rząd otrzymuje olbrzymi deficyt w bilansie handlowym. Jedni chcą go zlikwidować poprzez dewaluację złotego lub wprowadzenie cel wyrownawczych, inni kładą nacisk na przyciąganie kapitału zagranicznego i zwiększenie konkurencyjności naszej gospodarki poprzez jej konfrontację z gospodarkami Zachodu. Kto ma rację?

– Dewaluacja złotego może przynieść efekty w krótkim okresie, ale rodzi niebezpieczeństwo zwiększenia inflacji i spadku produkcji. Przy tej okazji warto wspomnieć o dobrych działaniach, jakie w związku z „przegrzaniem” gospodarki podjął w ostatnim czasie Narodowy Bank Polski. Tyle że NBP ma ograniczone możliwości. Toteż duży popyt wewnętrzny jest zaspokajany głównie dzięki importowi, ponieważ poprzednia koalicja nie dokończyła restrukturyzacji całej gospodarki. Kluczem do poprawy bilansu handlowego jest zatem przyspieszenie prywatyzacji. Tu znów pragnę wskazać, że małe i średnie przedsiębiorstwa, o których mówiłem wcześniej, elastyczniej reagują na wahania koniunktury oraz sytuację na rynkach zagranicznych, więc stać je na prowadzenie bardziej efektywnej polityki proeksportowej.

Nie można zadekretować rozwoju małych firm.

– Chcemy przede wszystkim uprościć procedury celne, kredytowe i podatkowe. Pamiętajmy, że są to często firmy kilkuosobowe i nie można w nich zatrudniać specjalnych pracowników, zmagających się z urzędami. Myślimy także o zwiększeniu egzekucji prawa gospodarczego. Małe firmy boją się zawierać kontrakty, ponieważ nie mają odpowiednich zabezpieczeń. Jeżeli za firmą i jej właścicielem stoi prawo, nie będzie on uciekał do szarej strefy. Ale zdajemy sobie sprawę, że nasz plan pomocy małym i średnim firmom nie przyniesie natychmiastowych efektów. W tym kontekście należy żałować straconych czterech minionych lat. Nie wróciliśmy wprawdzie do realnego socjalizmu, ale nie zrobiliśmy kroku do przodu. Tym bardziej więc musimy myśleć o tym, jak pójść naprzód. Jeżeli chcemy myśleć realnie i w dłuższej perspektywie o rozwoju gospodarczym Polski, musimy znacznie podnieść poziom wykształcenia. Niestety, w tym momencie dotykamy dramatu polskiego szkolnictwa, nauki, wdrożeń naukowych, innowacyjności. Jeżeli nie będziemy mieli wykształconych kadr, kapitał zagraniczny nie będzie reinwestował w Polsce swoich zysków, zaś Polacy nie przystosują swojej gospodarki i państwa do szybko zmie-



niających się na świecie warunków. I zostaniemy w tyle.

Za kilka miesięcy rozpocznie się decydująca faza rokowań z Unią Europejską. Część polityków sądzi, że dla Polski bardziej korzystne byłoby czekanie z integracją do momentu, aż nasza gospodarka stanie się silniejsza. Inni uważają, że właśnie integracja przyspieszy rozwój gospodarczy. Kto ma rację?

– Jak często bywa w życiu, prawda leży pośrodku. Unia Europejska jest dla Polski olbrzymią szansą. Nikt nie ma wątpliwości, że musimy z niej skorzystać, a to zależy od nas samych. Musimy się natychmiast zająć przystosowaniem gospodarki i naszego prawa do integracji. Myślę, że w ostatnich czterech latach za mało zrobiliśmy w tym kierunku. Musimy równocześnie prowadzić twarde negocjacje. Proszę pamiętać, że unii też zależy na tym, aby do wspólnoty weszła silna Polska.

Integracja z unią wymaga m.in. decentralizacji państwa. Czy premier Buzek zdoła przełamać opór biurokracji centralnej i związanych z nią grup interesów przeciw dzieleniu się z samorządem terytorialnym władzą i pieniędzmi?

– Rządy solidarnościowe dokonały już reformy samorządowej i była to jedyna tego typu reforma w państwach Europy Środkowej. Jest to też jedna z najbardziej trwałych zdobyczy solidarnościowego przełomu. Myślę, że następny krok w kierunku podzielenia się władzą i pieniędzmi jest nie tylko konieczny, ale będzie powszechnie aprobowany. I to nam wystarczy.

Rozmawiali:
KRZYSZTOF GOŁATA, DOROTA MACIEJA I BOGUSŁAW MAZUR
(Przedruk z „Wprost” nr. 44)

Prawdy sezonowe

Machiavelli aktualny jest

Dlaczego Marian Krzaklewski teraz na Wiejskiej inny jest i nic nie straciwszy z urody, w niczym nie przypomina lidera formacji idącej do wyborów z hasłami eksmitowania Unii Wolności na pobocze polskich spraw? To problem, z którym w mijającym tygodniu borykała się zdziwiona część elektoratu AWS. Wprawdzie w tzw. międzyczasie przewodniczący „Solidarności” zyskał już sobie miano „gwoźdź”, na którym wiśi cała AWS, to pomruki pomniejszych księży na prawicowej części sceny politycznej nie ustają, a nawet cech groźnych pohukiwań nabierają. Jak można było namaszczyć Jerzego Buzka na premiera i oddać uniom tak ważne resorty, z obroną, sprawiedliwością i kulturą na czele? – denerwował się najpierw Słomka z KPN-OP, a potem Kaczyński z PC. Lotem błyskawicy kraj obiegło wystąpienie księdza prałata Jankowskiego, z którego wynikało, że w rządzie jest żydowska mniejszość, na domiar złego pazerna. Fobie to, czy nie fobie, miało być inaczej – zdają się mówić niezadowolone siły na polskiej prawicy. Kręcenie nosem, debatowanie do świtu, by decyzje podjąć po południu, to przejawy tego samego: Marian Krzaklewski winny, bo inny jest.

Ale myli się ten – jak sądzę – kto sprawczą moc owej odmianie przypisuje prezydenckim aspiracjom przewodniczącego „Solidarności”. Też, że niby to one, te metamorfozy, oswajają z osobą lidera AWS wyborców Unii Wolności można przecież odwrócić i stwierdzić, że Krzaklewski stracił te głosy, które go 21 września na szczyt wyniosły. Dlatego uważam, że tego typu interpretacje odpowiedzi na stawiane przez niezadowolonych prawicowców pytania nie udzielają. Bo nie tędy prowadzi dziś droga do zrozumienia mechanizmów współczesnej polityki, polskiej także. W tym momencie mało waży to, czy Krzaklewski chce zostać prezydentem. Dziś liczy się to co on robi, a robić to coś daleko więcej niż gadać.

Czas gadania mamy wprawdzie za sobą, ale chwila powrotu do czasu kampanii wyborczej nie zaszkodzi, gdy chcemy zrozumieć aktualia. Przypnijmy, bo tak było, że zarówno w ostatnich wyborach prezydenckich jak i tych do parlamentu głosowaliśmy na obraźki przede wszystkim, a nie na słowa czy programy. W 1995 roku wygrał w błękitie wyszczuplony Kwaśniew-

ski. We wrześniu tego roku oddawaliśmy głosy także z powodu Kukiza (cholera!) i Lady Pank. Nie intelekt i głowa, a oczy robiły swoje. We wrześniu Marian piękny był, a jego drużyna wraz z nim. Wyjątki w tym względzie potwierdzają tylko reguły. Tak naprawdę 21 września mniej liczyło się, kto kim jest. Ważyło bardziej to, czy ktoś uchodził lub wydawał się być prawym, ludzkim i religijnym. Teraz czyni się licząc, stąd iskrzenie na łączach w prawicowej jednoci.

To jest raczej pewne, że swoich tajemnic jeszcze długo nie zdradzi firma, u której Krzaklewski i AWS zamówili swoje public relations. Ta wiedza pozostanie, póki co, do wglądu dla nielicznego grona wtajemniczonych. W takiej sytuacji rozżalonym i zadowolonym obrotem rzeczy niezadowolonym na prawicy wystarczyć musi Niccolò Machiavelli. Nie mam najmniejszych złudzeń co do tego, że specje od public relations dzieła jego studiują namiętnie i z nich to wyprowadzają swoje reguły, by je potem sprzedać, a polityków nauczyć skutecznego działania i odnoszenia sukcesów.

Skoro Machiavelli jako mistrz fałszu i przewrotności w polityce nie przestaje być aktualny, to małe co nieco z niego, niezadowolonej prawicy ku rozjaśnieniu umysłów służyć może. Ot, choćby ustępy z dzieła pod tytułem „Księżę”. A stoi tam czarno na białym tak: „Każdy rozumie, że byłoby rzeczą dla księcia chwałębną dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, a nie podstępnie. Jednak doświadczenie naszych czasów uczy, że tacy księżęta dokonali wielkich rzeczy, którzy mało przywiązywali wagi do dotrzymywania wiary i którzy chytro potrafili usidłać mózgi ludzkie, a w końcu wzięli przewagę nad tymi, którzy zaufali ich lojalności.” Taka lektura dużo wyjaśnia i trudno po niej pojąć, dlaczego na prawicy tlić się może zarzewie niezadowoloności. Przecież 21 września myślą prawą (ale tylko w zjednoczeniu) wielkie rzeczy. A księciem może być każdy... Tylko po kolei, w jakimś porządku.

Teraz mam obawy, czy oby nie posunę się za daleko, bo nasza mnie pokusa pójść z Machiavellim w sukurs Jarosławowi Kaczyńskiemu w jego postrzeganiu niecnym prześladowań, których na jego osobie kilka lat temu miała się dopuścić premier Suchocka i księdz prałatowi Jankowskiemu w widzeniu wiadomej mniejszości w rządzie. Takie boleści autor „Księcia” koł tak: „Trzeba to zrozumieć, że księzę, a szczególnie nowy, nie może przestrzegać tych wszystkich rzeczy, dla których uważa

się ludzi za dobrych, bowiem dla utrzymania państwa musi częstokroć działać wbrew wierności, wbrew miłosierdziu, wbrew ludzkości, wbrew religii. Trzeba więc, by miał on umysł zdolny do zwrotu, stosownie do tego, jak wiatry i zmienne koleje losu nakazują...”. Tyle Machiavelli na zbolałe prawicowe dusze.

Z drugiej strony, skoro już wiatry nie wieją od Bałtyku, numer z premierem Buzkiem i jego rządem trzeba przyjąć z pokorą należną powadze chwili. Bo nie jest źle. Przecież 21 września, używając bojowej terminologii, prawica wygrała bitwę o Polskę. W triadzie prezydent–parlament–rząd, tylko ten pierwszy człon pozostaje na lewej flance. Czy zatem są jeszcze jakieś racjonalne powody do wszczynania bitwy polskiej? Rozpętać ją mogą z dnia na dzień różnej maści radykalizmy. A te mają to do siebie, że niemal zawsze pracują dla przeciwnika.

I jeszcze słowo o Machiavellim. On jest aktualny, ale to nie oznacza, że jego klucze wytrychy zamykają raz na zawsze komukolwiek drogę do osiągnięcia stanu lepszego, czyli idealnego. A pozostaje nim bezsprzeczne to, by w parlamencie, rządzie polskim i na każdym wojewódzkim stolcu, zasiadali ludzie, którzy mówią to, co myślą, robią to, co mówią.

Obym dożył tej pociechy, czego i Ci czytelniku życzę...

JERZY KOSTRZEWSKI

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy we wrześniu bieżącego roku była najniższa od 6 lat. Bez pracy pozostawało 1 mln 854 tys. osób, a stopa bezrobocia w kraju wynosiła 10,6 proc. Tendencję spadkową można zaobserwować również w regionie północno-wschodnim.

Województwo białostockie zaliczane jest do obszarów o niskiej stopie bezrobocia. Od lutego bieżącego roku liczba bezrobotnych figurujących w rejestrach Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku systematycznie spada. Zgodnie z prognozą szefów Wojewódzkich Urzędów Pracy, w miesiącach zimowych bezrobocie powinno – jak co roku – wzrosnąć, związane jest to z niemożnością prowadzenia robót publicznych.

Przykładowo w województwie na koniec września przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 1.307 osób, a przy robotach publicznych 1.219 osób.

Niewątpliwie duży wpływ na tę sytuację miały ostatnie zmiany w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu obowiązujące od kwietnia tego roku. Zgodnie z nimi okres pobierania zasiłku został uzależniony od stopy bezrobocia występującej na terenie poszczególnych rejonowych urzędów pracy i wynosi odpowiednio 6, 12 i 18 miesięcy. Ludziom bardziej zależy na tym, aby szybko znaleźć pracę, gdy wiedzą, że zasiłek będzie im przysługiwał jedynie przez pół roku. W regionie północno-wschodnim najdłuższy okres zasiłku przysługuje jedynie osobom zarejestrowanym w pięciu RUP-ach województwa suwalskiego: Olecku, Węgorzewie, Giżycku, Pisz i Gołdapi. Muszą przy tym posiadać one przynajmniej 20-letni staż pracy.

Statystyczny przeciętny polski bezrobotny to osoba słabo wykształcona, nie posiadająca często konkretnego zawodu. W

Najwięcej trudności ze znalezieniem pracy mają osoby z niskim wykształceniem

Nasze bezrobocie

Polsce 71 proc. zarejestrowanych bezrobotnych posiada jedynie wykształcenie podstawowe. Podobne proporcje występują w regionie północno-wschodnim. Na przykład w województwie białostockim największy wskaźnik bezrobocia występuje w gminach, gdzie znajdowały się PGR-y, zatem w: Krynkach, Szudziałowie, Kuźnicy Białostockiej. Byli pracownicy legitymują się przeważnie wykształceniem podstawowym i mają poważne trudności ze znalezieniem pracy bądź przekwalifikowaniem się.

Dużą grupę bezrobotnych stanowią również kobiety – około 63 proc. w skali kraju, w Białostockiem – 62,4 proc. Podczas zwolnień grupowych właśnie kobiety w pierwszej kolejności tracą pracę.

W najbliższych miesiącach w województwie białostockim w ramach zwolnień grupowych pracę straci prawie 800 osób. Do końca tego roku będą redukcje zatrudnienia w ZPB „Fasty” SA i białostockiej Fabryce Dywanów Agnella SA.

Zwolnień grupowych obawia się Janusz Szumiński, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Jego zdaniem pracownicy, którzy zostaną objęci tymi redukcjami mogą mieć poważne kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia w swoim zawodzie. W tej sytuacji trzeba zastanowić się nad możliwościami przekwalifikowania.

Osobom, które mają udokumentowane wykształcenie (im wyższe, tym lepiej) z reguły łatwiej jest znaleźć pracę. W Białostockiem w ciągu kilku ostatnich lat „dużym wzięciem” cieszyli się ekonomiści. Obecnie dyplom ekonomii nie wystarczy, pracodawcy wymagają najczęściej dodatkowych kwalifikacji: dobrej znajomości języków obcych, obsługi komputera.

Pracownik powinien być przede wszystkim dobrym specjalistą w swoim zawodzie.

Grupy szczególnego ryzyka (długoletni bezrobotni oraz osoby legitymujące się zawodem, w którym szczególnie trudno jest znaleźć pracę) – są często obejmowane programami specjalnymi. Obecnie w województwie białostockim taki program dotyczy dwóch gmin: Bielska Podlaskiego i Sokółki. Odnosi się on do osób pozostających długo bez pracy.

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku rozważana się możliwość objęcia programem specjalnym również bezrobotnych kobiet. Najpierw jednak trzeba znaleźć odpowiedniego partnera. Należałoby zainteresować tym samorządy lokalne i pracodawców.

W Łomżyńskim obserwuje się systematyczny spadek bezrobocia. Pozytywne tendencje utrzymują się od kwietnia 1994 r. Stopa bezrobocia zmniejsza się w tempie 1-2 proc. rocznie. Największą, jaką zanotowano w województwie, była w lutym-marcu 1994 r. i sięgała prawie 18 proc. Na koniec ub. roku wynosiła 14,8 proc., a we wrześniu br. – 12,4 proc.

Na terenie województwa bezrobocie nie rozkłada się równomiernie. W okresie nasilenia się tego zjawiska w rejonie Łomży, Kolna i Grajewa stopa bezrobocia przekraczała znacznie 20 proc. Lepsze wskaźniki były zawsze w rejonie Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa. Tak jest również obecnie. Według najnowszych danych (za wrzesień) Wojewódzkiego Urzędu Pracy, najtrudniej o pracę jest w rejonie Grajewa, gdzie stopa bezrobocia wynosi 16,6 proc. oraz Łomży i Kolna (stopa nieco ponad 14 proc.). We wrześniu po raz pierwszy poniżej 10 proc. spadł ten wskaźnik w

rejonie Zambrowa (do 9,6 proc.), natomiast w rejonie Wysokiego Mazowieckiego ukształtował się na poziomie 7,4 proc.

Tempo spadku bezrobocia odzwierciedla sytuację w gospodarce województwa. Choć miejsc pracy stale przybywa, następuje to jednak bardzo powoli. Dodatkowo w ciągu roku obserwuje się sezonowe wahania wskaźnika. Obniża się on w miesiącach wiosenno-letnich, a wzrasta jesienią i zimą. Wiąże się to z sezonowością zatrudnienia w budownictwie, przemyśle rolnospożywczym i rolnictwie.

Czynnikami stymulującym rynek pracy są też działania, podejmowane przez urzędy pracy w ramach tzw. aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Ich intensywność zależy od wysokości funduszy, przydzielanych województwu na ten cel przez Krajowy Urząd Pracy. Obserwuje się tu dość istotne wahania. W latach 1994-95, ocenianych jako dobre, środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu stanowiły ok. 24 proc. nakładów, przyznanych na zasiłki dla bezrobotnych. W ub. roku wskaźnik ten spadł do 17,7 proc., a w tym roku, jak się ocenia, nie przekroczy 20 proc. Wśród praktykowanych form aktywizacji bezrobotnych najbardziej efektywne to przekwalifikowania i prace interwencyjne. Ponad 50 proc. osób nimi objętych znajduje stałą pracę. Niską efektywność mają natomiast roboty publiczne – tylko 4 proc. zatrudnianych w tym systemie bezrobotnych znajduje stałą pracę.

W województwie rozpoczęła się realizacja programów specjalnych, adresowanych do tzw. grup najwyższego ryzyka, czyli osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem. Dobre efekty dała pierwsza próba w postaci wdrożenia systemu zachęt dla

pracodawców lokujących zakłady pracy w dawnej PGR-owskiej osadzie Grądy Wonięcko. W przyszłym roku będą wdrażane następne programy, m.in. aktywizacji bezrobotnych kobiet w przedziale wiekowym 40-45 lat.

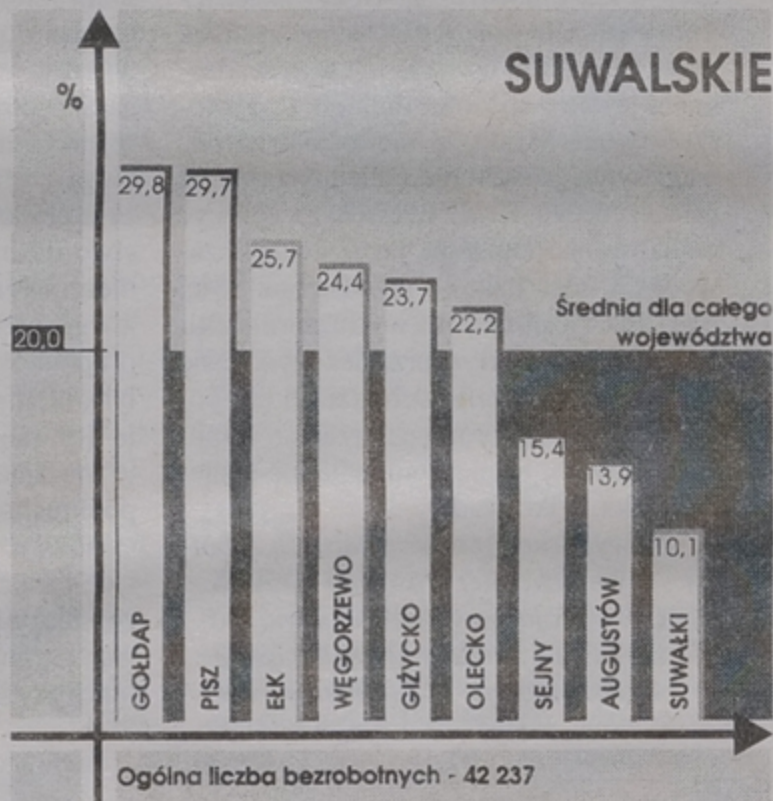
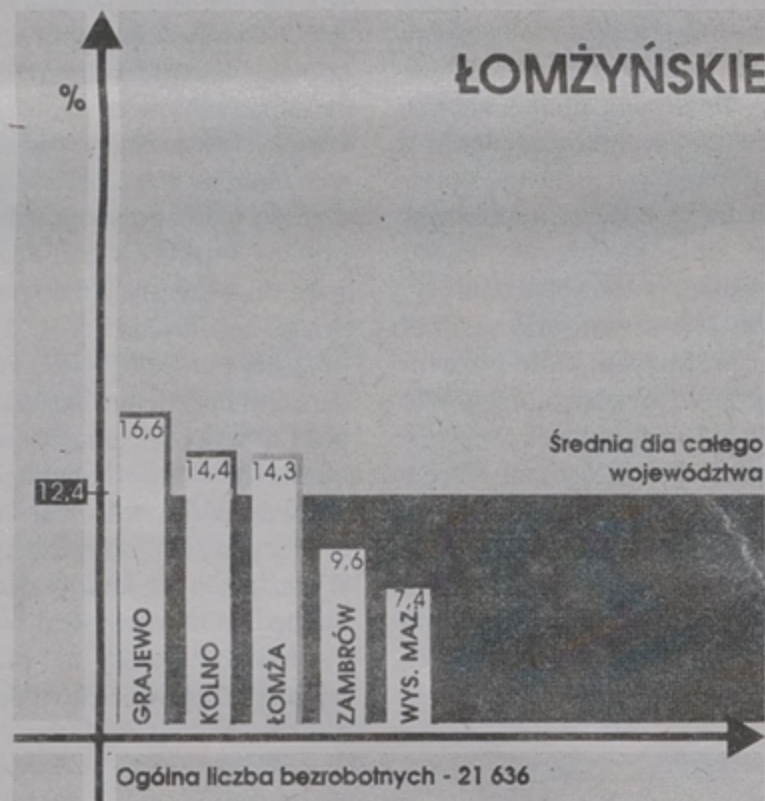
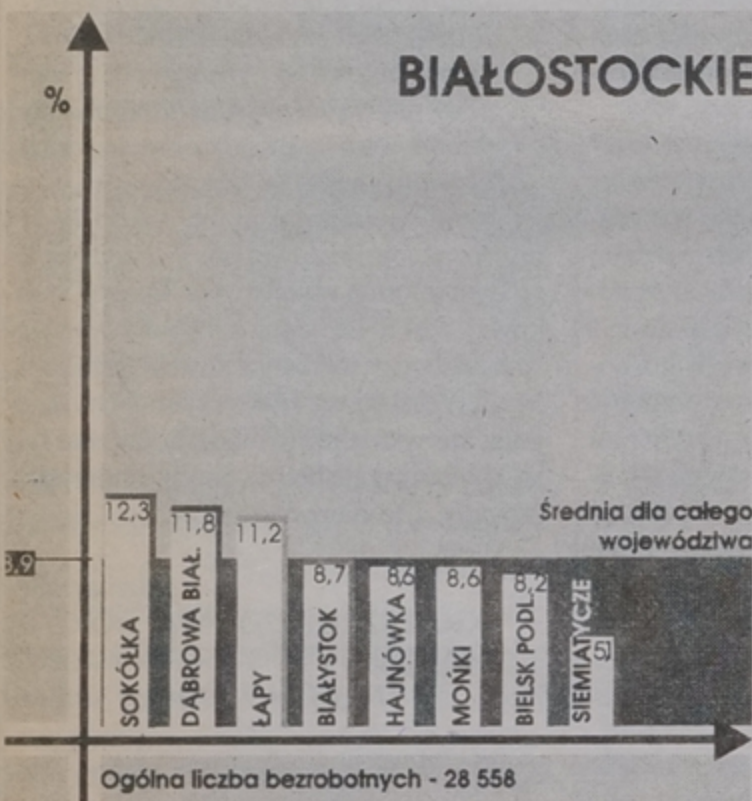
W ubiegłym miesiącu w RUP zapisano 4.058 osób bezrobotnych, wykreślono zaś z ewidencji 5.549. Najwięcej osób, bo 1.954, podjęło pracę stałą. M.in. 613 znalazło też zatrudnienie przy robotach publicznych i 486 przy pracach interwencyjnych. 1.190 osób straciło status bezrobotnego z własnej woli, nie potwierdzając gotowości do pracy.

Z każdym miesiącem ubywa również, niestety, bezrobotnych z prawem do pobierania zasiłku. We wrześniu z przywileju tego korzystało tylko 38,9 proc. osób z ogółu zarejestrowanych. Najmniej w augustowskim RUP – 30,1 proc., najwięcej w Sejnach – 44 proc. We wrześniu do wszystkich RUP wpłynęło 1.789 ofert pracy. Wśród nich były 804 propozycje pracy stałej. Największe możliwości poprawy swojego losu mieli robotnicy budowlani, drobniarze, sprzedawcy i szwaczki.

Kiedy patrzymy na mapkę zaskakująco dobrze wypadają Suwałki (wraz z okolicznymi gminami). W ciągu bez mała dwóch lat wskaźnik bezrobocia zmniejszył się tu ponad dwukrotnie. Nie przeraża też wynik Gołdapi, choć nadal tamtejsza stopa jest największa w województwie. Nie tak dawno było tam ponad 40 proc. (krajowa czołówka) ludności czynnej zawodowo i pozostającej bez pracy.

– Liczby wskazują na wyraźną poprawę sytuacji – mówi kierownik Wydziału Analiz i Informacji WUP w Suwałkach Lidia Januszevska. – Obecnie osiągnęliśmy poziom bezrobocia sprzed pięciu lat. Niepokoi najbardziej procentowy wzrost udziału bezrobotnych pochodzących ze wsi. Na zmniejszenie skali bezrobocia główny wpływ ma wzrost liczby miejsc pracy stałej i duży zakres robót publicznych oraz prac interwencyjnych. W ubiegłym roku mieliśmy 14 tysięcy ofert z zakładów pracy, od początku bieżącego już 16 tysięcy. Mimo to ciągle jest ich za mało. Formy subsydiowane są w każdej gminie. Np. roboty publiczne mają duże znaczenie zwłaszcza na obszarach wiejskich, tam gdzie kiedyś były PGR-y. Spadek bezrobocia jest także efektem zastosowanych przed rokiem rygorów, polegających m.in. na częstym stawiennictwie bezrobotnych w RUP. Również absolwentom jest teraz trudniej uzyskać status bezrobotnego.

(M) (KO) (MK)



Załamanie koniunktury na światowych giełdach

Zaraza z Hongkongu

To, co działo się na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych na kilku ostatnich sesjach mogło przyprawić o awał serca niejednego inwestora. Warszawski Indeks Giełdowy spadł z 18 ys. punktów poniżej 15 tys., by w śrółę powrócić powyżej 16 tys. Podobnie zachowywały się wszystkie giełdy na świecie, rozpoczynając, zdaniem większości analityków, globalną bessę.

Po powrocie Hongkongu pod władanie komunistycznych Chin, wszyscy z niepokojem przypatrywali się tamtejszej, niezwykle ważnej dla całego regionu giełdzie. Ku zdziwieniu obserwatorów, inwestorzy nie pozbywali się akcji, a indeksy szły w górę. Kursy zaczęły spadać dopiero 23 października. Natychmiast zareagowały na to wszystkie światowe giełdy, włącznie z rynkującym światowe trendy Nowożytnym Dow Jonesem.

Załamanie na giełdach azjatyckich szybko przerodziło się w globalną bessę. Pojedynkowy ponowny spadek indeksu na

giełdzie w Hongkongu, tym razem o ponad 12 proc. oraz w Nowym Jorku o 7,2 proc. zapowiadał głębokie spadki na wtorkowych sesjach. Chyba jednak tylko skrajni pesymiści mogli przewidzieć ich skalę. Wtorkowe sesje wszystkie światowe giełdy rozpoczęły od gwałtownych spadków: Londyn – 6,67 proc., Paryż – 9,09 proc., Frankfurt – 9 proc., Zurych – 9,92 proc., Sztokholm – 9,42 proc., Madryt – 12,8 proc., Moskwa – 10 proc., Tel Awiw – 8,4 proc. Kursy akcji w Budapeszcie spadły średnio o 20 proc. Na niektórych giełdach chłodzona atmosfera, zawieszając na kilka godzin notowania wszystkich spółek. Nie doczekano się jednak uaktywnienia popytu.

Na warszawskiej giełdzie spadły tego dnia notowania 134 papierów i 1 (II NIF) nie zmienił ceny. 131 papierów potaniało o dopuszczalny, ok. 10-proc. przedział cenowy. Skala podaży była tak ogromna, iż w przypadku 76 walorów nie zawarto ani jednej transakcji (oferty sprzedaży), a

w przypadku 43 zlecenia sprzedaży zostały zredukowane. WIG zmniejszył swoją wartość o 9,8 proc. do 14 tys. 953,7 punktu. Zsumowana wartość NFI spadła o 9 proc. do 128,8 zł. Nie handlowano także Powszechnymi Świadczeniami Udziałowymi, których wartość spadła o 9,7 proc. i wyniosła 125 zł.

Takich obrazków nie oglądaliśmy od czasu marcowego krachu z 1994 roku. Od marca do jesieni 1995 roku WIG spadł o ok. 75 proc. Światowe giełdy mają głęboko w pamięci krach sprzed 10 lat. Wówczas to, 19 października 1987 roku, Dow Jones spadł o ponad 20 proc., dając sygnał do globalnego odwrotu od inwestowania w akcje.

Sytuacja uległa odwróceniu o 180 stopni już w środę. W ciągu pierwszych kilku minut sesji giełda w Hongkongu poszła do góry o ponad 17 proc., by zakończyć dzień wzrostem o 18,82 proc. Ten spektakularny wynik diametralnie zmienił nastroje na światowych rynkach.

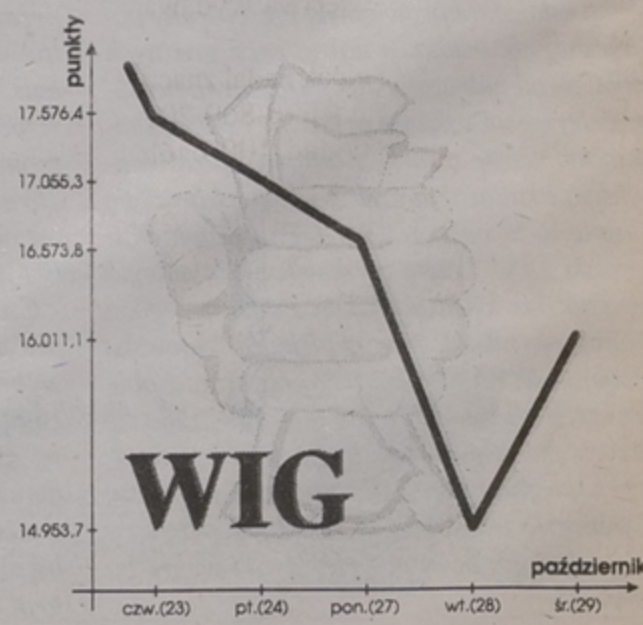
Tak jak jeszcze dzień wcześniej akcje parzyły inwestorów w ręce, tak na środowej sesji okazało się, iż są najbardziej pożądanym towarem. W Londynie wskaźniki powędrowały do góry o ok. 3 proc., w Paryżu o 5,3 proc., w Sztokholmie o 4 proc., w Madrycie o 4,8 proc., a we Frankfurcie o 4,9 proc.

Do zakupów przystąpiono również na warszawskiej giełdzie. Wzrosty zanotowały prawie wszystkie papiery (oprócz jednego). Popyt okazał się tak duży, iż w przypadku trzech walorów nie doszło do zawarcia transakcji (oferty kupna), a w przypadku 16 konieczna była redukcja zleceń kupna. Po sesji pozostało także 17 nadwyżek kupna i sześć nadwyżek sprzedaży. Towarzyszyły temu gigantyczne obroty, przekraczające 300 mln zł. Popyt, jaki uaktywnił się na tej sesji, był jednak znacznie słabszy, od siły wtorkowej podaży. Może to świadczyć o jego jedynie korekcyjnym charakterze.

Wszystko wskazuje na to, iż w sposób bardzo gwałtowny zegnaliśmy globalną hossę, która od kilku lat panowała na światowych giełdach. Optymiści uważają jednak, iż była to tylko korekta i kursy ponownie rozpoczną wspinaczkę ku nowym szczytom. Jed-

no jest pewne, polscy inwestorzy, którzy w ciągu trzech dni stracili średnio 15 proc. włożonego w akcje kapitału, staną się znacznie bardziej ostrożni i o większe wzrosty w Warszawie będzie w najbliższym czasie bardzo trudno. Padła też teza, iż naszą giełdą kierują przesłanki fundamentalne. Inwestorzy, jak się okazało, kierują się owczym pędem i zyski lub straty np. z papierów łomżyńskiego Pepeesu, zależą głównie od sytuacji w Hongkongu czy Nowym Jorku.

MACIEJ SULIMA



Samochodowa hossa

Zastaw się, a postaw się

Historia indywidualnej motoryzacji w Polsce to, w dużym skrócie, głodne lata 60., rozbuźdzone ambicje w następnej dekadzie, marazm lat 80., wreszcie transformacja ustrojowa i gospodarcza bieżącego dziesięciolecia. Chęć posiadania własnych czterech kół była i jest wręcz przemożna. W myśl, dziś niemożliwego (!) hasła – Polak potrafi – znaczna część społeczeństwa dokonywała cudów, żeby tylko wejść w posiadanie samochodu.

W czasach realnego socjalizmu, kiedy obowiązywał cały system przydziałów i talonów, dostęp do aut fabrycznie nowych mieli wybrani i ci „gorsi”, ale zasobni w waluty wymienialne, za które kupowali samochody w tzw. eksporcie wewnętrznym. To było dopiero rozwiązanie! – krajowe samochody za dolary! Jedno w tym handlowaniu było pewne – rynek był postawiony na głowie, jak cała gospodarka zresztą. Krążył w tym czasie dowcip, że gdyby ten model gospodarki wprowadzić na Saharze, to po krótkim czasie zabrakłoby piasku...

Symptodem choroby na rynku samochodowym były ceny. Ktoś mający dostęp do talonu kupował np. Ładę czy Poloneza, jeździł dwa-trzy lata i sprzedawał go za cenę auta nowego lub nieco drożej.

Okazuje się jednak, że nasza miłość do motoryzacji indywidualnej – takie pomieszanie dążenia do lepszego życia z zapatrzeniem się na Zachód – do dziś nie może doczekać się spełnienia. Przyczyn takiego stanu jest kilka. Przede wszystkim relatywnie niskie wynagrodzenia znacznej części społeczeństwa, które powoduje, że ceny samochodów – nie tylko nowych – dla znacznej części Polaków są nadal zbyt wysokie. Przez kilka lat rozwiązaniem był prywatny import. Niestety, wiecznie głodny fiskus żądał coraz wyższych opłat, co znakomicie ograniczyło przywóz używanych samochodów z Zachodu. Sposobem na obejście granicznego harazu było ściąganie do kraju różnych rozbitków. W znacznej części tak pojętego importu uczestniczyli ludzie bez czci i wiary, przywożąc wraki, składając jedno auto z dwóch lub trzech skasowanych samochodów. I należy tylko cieszyć się, że wraz z końcem bieżącego roku ten proceder zostanie definitywnie ukrócony.

Niskie dochody powodują, że przeciętny Polak kupuje cenę, a nie samochód.

Innymi słowy, kupujemy auto, na które nas stać, a nie samochód, którego potrzebujemy ze względu na liczebność rodziny, wykonywany zawód itd. I nie liczy się przy tym forma zakupu – gotówka czy kredyt.

Właśnie, formy zakupu nowych samochodów dostarczają ciekawego materiału do analizy. Od kilku lat bowiem rośnie u nas liczba samochodów branych w kredyty. To ma swoje dobre, ale i złe strony. Do tych dobrych zaliczyłbym możliwość nabycia samochodu za posiadaną aktualnie kwotę. Niestety, jest i druga strona tego medalu – a mianowicie konieczność spłacania rat przez kilka lat. Jeśli biorący kredyt – od kilku do kilkunastu tysięcy złotych – ma obecnie dobrze płatną, stałą pracę i gwarancje (?), że będzie tak w przyszłości – to nie ma problemu. Rzecz w tym, że znaczna część kredytobiorców ocenia swoje możliwości płatnicze według stanu na dziś.

A co będzie, kiedy status materialny ulegnie załamaniu? Pytani bankowcy unikają jednoznacznej odpowiedzi, być może dlatego, że mają świadomość tego, że w przypadku takich kłopotów, auto przejdzie na rzecz banku. Przeglądając oferty banków, a jest ich coraz więcej, warto dobrze policzyć, bo korzystne oprocentowanie, wszelkie możliwe ulgi i udogodnienia, to nie wszystko, to dopiero początek...

Wspominałem, że przeciętny Polak kupuje cenę, nie auto. Dostępne opracowania potwierdzają tę prawdę. Stąd też tak duży popyt na samochody małe i – co tu ukrywać – mało komfortowe, czyli Fiat 126, Cinquecento, Tawria, Tico itd. Te modele są najczęściej kupowane. W tym towarzystwie znalazło się i auto znacznie większe, ale relatywnie tanie – Polonez. Kupując tego typu pojazdy nie troszczymy się o sprawy bezpieczeństwa, a ewidentną prawdą jest to, że auta małe są po prostu mniej bezpieczne.

Mimo mizerni finansowej marżenie o własnych czterech kółkach jest niesamowicie stymulujące do różnych – w kierunku ich urzeczywistnienia – działań. Szczególnie widać to od kilku lat.

Można mówić o motoryzacyjnej hossie, która po okresie „samochodowego głodu” wybuchła z dużą intensywnością. I – to dość ciekawe zjawisko – preferujemy auta fabrycznie nowe. Transakcje giełdowe są marginesem całości, podobnie jest ze sprzedażą komisową i

za pośrednictwem ogłoszeń prasowych. Stąd też tak szybko rosnąca liczba salonów sprzedaży poszczególnych marek. W naszym regionie swoje przedstawicielstwa handlowe mają liczni producenci, od europejskich poczynając – Fiat, Renault, Ford, Volkswagen – a na amerykańskich, japońskich i koreańskich kończąc. Łącznie, w regionie północno-wschodnim prowadzą działalność autoryzowani dealerzy 24 marek.

Nasze preferencje modelowe nie zmieniają się od lat, zmienia się natomiast liczba kupowanych samochodów. Z danych, obejmujących lata 1994-1997 (III kwartał), widać, jak rosła liczba samochodów. Wielkości dotyczą samochodów osobowych i ciężarowych. Zatrzymajmy się jednak na chwilę przy pojazdach, których liczba systematycznie maleje. Dotyczy to jednośladów. W przeciwieństwie do państw Europy Zachodniej, gdzie tendencje wzrostowe odnoszą się i do motocykli, i samochodów, w Polsce można zaobserwować spadek liczby rejestrowanych jednośladów. W 1994 roku po drogach woj. białostockiego poruszało się 12 887 motocykli i motorowerów, w rok później było już ponad 1 100 mniej, a w 1996 r. jeździło 10 794 jednoślady. W 1997 r. obserwuje się wzrost zainteresowania motocyklami, skuterami oraz

motorowerami. I chociaż tendencja spadkowa jest w dalszym ciągu odczuwalna, to nie jest już ona tak szybka, jak w latach poprzednich. Odpowiedź na pytanie: dlaczego tak się dzieje, jest dość prosta – nie ma na rynku pojazdów tanich. Jeśli za dobrej klasy skuter trzeba zapłacić od pięciu do dziesięciu tysięcy złotych, a za motocykl wielokrotność tej kwoty... Inna sprawa, że część nabywców – przeważnie ludzi młodych – woli jednak cztery koła. Myślę, że jedną z przyczyn obecnego stanu jest także brak na rynku produktu krajowego.

Wróćmy do samochodów. W końcu 1994 roku, w woj. białostockim zarejestrowanych było 98 047 samochodów osobowych i 10 043 ciężarowych. Już po roku – koniec 1995 – było 103 230 aut i 13 590 ciężarówek. Wzrost odpowiednio: 5 183 aut i 3 547 ciężarówek. Dane na koniec ubiegłego roku – 109 966 aut i 13 968 ciężarówek (bez ciągników siodłowych i pojazdów ciężarowo-osobowych) – świadczą o dalszym dynamicznym przyroście. Dane za trzy kwartały bieżącego roku również napawają optymizmem.

W Białymstoku przybyło 4 700 samochodów osobowych – wyprodukowanych i zarejestrowanych w br. – i 550 ciężarówek. Tym samym nasz stan posiadania wzrósł do 114 666 aut i 14 518 ciężaró-

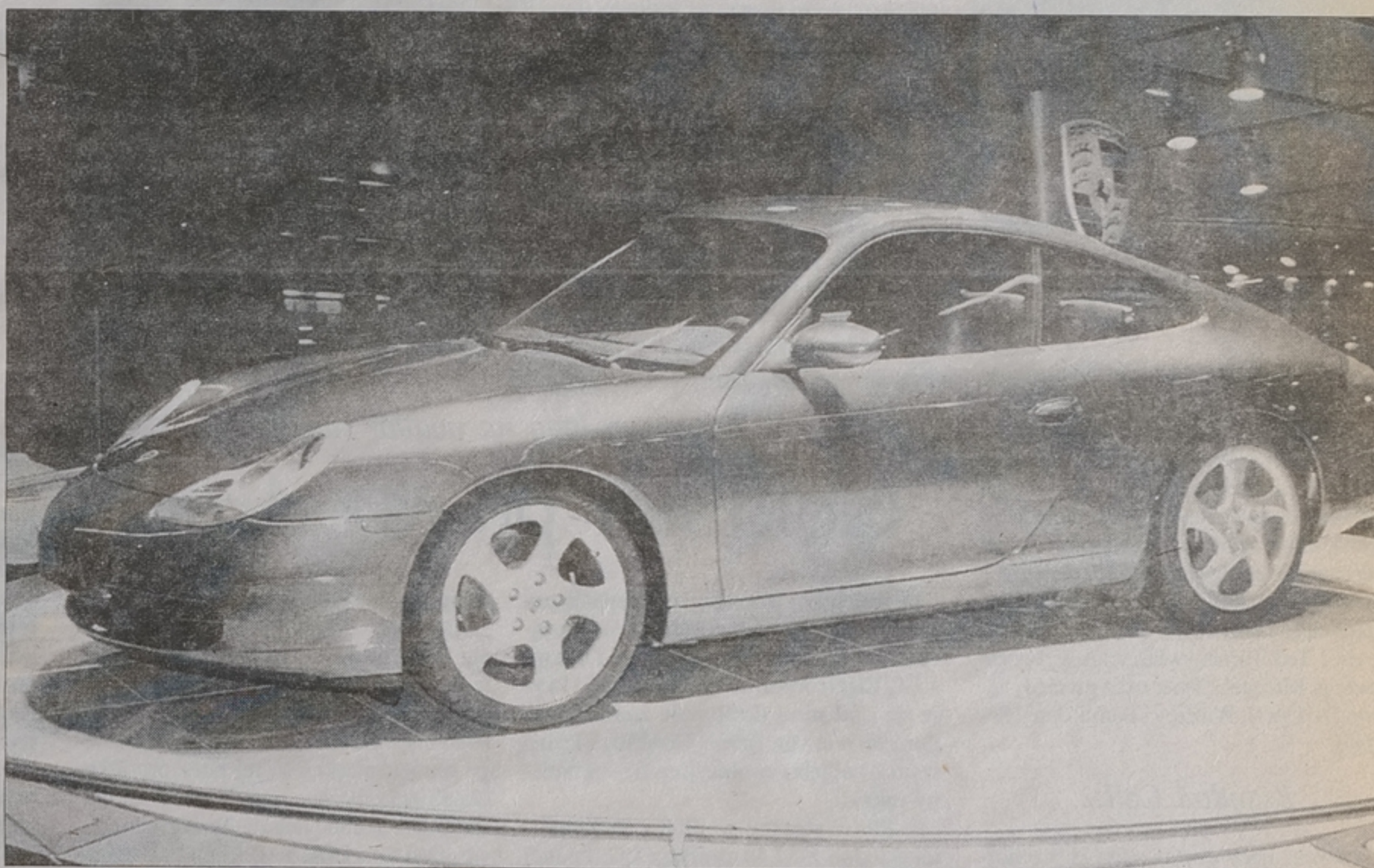
wek. Te wielkości dotyczą całego woj. białostockiego na koniec października.

W dalszym ciągu najpopularniejsze są samochody małe i średnie, przede wszystkim produkowane i montowane w Polsce. Prymat produkcji i sprzedaży dzieli Fiat Auto Poland, mniejszy o ok. 10 proc. udział w produkcji i rynku ma grupa DAEWOO.

Roczne przyrosty – dotyczy to samochodów osobowych i ciężarowych – mogą budzić podziw. I jeśli wzrost liczby samochodów pozostaje w ścisłym związku z dynamicznym rozwojem produkcji, handlu i usług, to tak duży przyrost samochodów osobowych ma dość zagadkowe źródła. Nie uzasadniają go przecież niskie w naszym województwie dochody. Wyjaśnieniem mogą być: nieodparta chęć posiadania auta – za wszelką cenę! – oraz moda na cztery koła. Oczywiście, dotyczy to tylko części kupujących samochody, ale nie zmienia to ostatecznego rachunku. Proporcje są zachwiane. Sytuacja zatem, jak w starym porzekadzie: zastaw się, a postaw się.

(Dane, dotyczące ilości pojazdów, wielkości przyrostów w poszczególnych latach, pochodzą z Urzędu Statystycznego, Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego i Referatu Komunikacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku).

JANUSZ GRYSIN



Auto marzeń wielu zmotoryzowanych – Porsche 911 – jak dotąd nie posiada go żaden z mieszkańców woj. białostockiego

Tylko do 15 grudnia

Minął już miesiąc drugiej (i ostatniej) tury dystrybucji świadectw udziałowych Programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Nie sprawdziły się czarne prognozy, mówiące iż z powodu niewielkiej liczby punktów wydawania świadectw znów powstaną kolejki – już drugiego dnia przed okienkami w PKO-BP stało jedynie po kilka osób, a obecnie świadectwa wydawane są na bieżąco.

Zainteresowanie jest jednak nadal znaczne. Do bezpłatnej informacji (0-800-201-39) dzwoni dziennie ponad 100 osób, kolejne 20 telefonów odbierają pracownicy Zespołu Promocji w Departamencie Funduszy Inwestycyjnych Ministerstwa Skarbu, PKO, ale także do prezydenta, premiera, ministra finansów, rzecznika praw obywatelskich i innych instytucji. Zgodnie z obowiązującą w administracji zasadą podziału kompetencji odpowiedzi na te wszystkie pytania udziela Ministerstwo Skarbu, a ich pierwotni adresaci dostają kopię takiej odpowiedzi.

Najwięcej pytań dotyczy uprawnień do otrzymania świadectwa. Na pierwszy rzut oka warunki są jednoznaczne:

1. Należy mieć polskie obywatelstwo. Tu jednak rodzą się wątpliwości – od kiedy? Do PKO-BP zgłaszają się osoby, które nabyły to obywatelstwo całkiem niedawno (po zamknięciu poprzedniej dystrybucji). Osoby te nie otrzymują świadectw, ponieważ zgodnie z ustawą o NFI warunkiem nabycia uprawnienia do otrzymania świadectwa było posiadanie polskiego obywatelstwa podczas poprzedniego okresu dystrybucji – i ten warunek nie uległ zmianie.

2. Należy (należało) do 31.12.94 mieć ukończone 18 lat. Ten warunek budzi stosunkowo najmniej kontrowersji, choć zdarzają się pytania od osób, które pamiętają, że za pytanie rzecznika praw obywatelskich skierowane do Trybunału Konstytucyjnego dotyczyło nie tylko braku stałego zameldowania, ale także uprawnień osób, które osiągnęły pełnoletność po tej dacie. Należy przypomnieć, że Trybunał nie podzielił stanowiska RPO i warunek ten nie uległ zmianie.

3. Należy stale przebywać w Polsce i w okresie od 22.11.95 do 22.11.96 nie być nigdzie zameldowanym na pobyt stały. Tutaj powstają największe wątpliwości. Po pierwsze, wątpliwości zgłaszają osoby, które chciałyby odebrać świadectwo, bo podczas poprzedniej dystrybucji były wprowadzone na stałe zameldowane w kraju, ale faktycznie przebywały za granicą – jak łatwo się domyślić odpowiedź w takim przypadku jest negatywna.

Warunek braku stałego zameldowania oznacza, że świadectwo może otrzymać tylko obywatel, który formalnie, a więc z prawnego punktu widzenia nie mógł poprzednio odebrać świadectwa, ponieważ jako osobie pozbawionej stałego zameldowania nie można było mu go wydać. Oznacza to, że świadectw nie dostaną osoby, które były zameldowane na pobyt stały, nawet jeśli faktycznie i obiektywnie nie mogły wówczas odebrać świadectwa, np. z powodu choroby, wyjazdu zagranicę, pobytu w areszcie, czy z ważnych przyczyn rodzinnych. Osoby takie stano-

wią zdecydowaną większość petentów zarówno infolinii, jak i ministerstwa. Należy jednak przypomnieć, że świadectwa można było także odbierać przez pełnomocnika, o czym szeroko informowały media oraz materiały promocyjne MSP.

Drugą kategorią osób uprawnionych do otrzymania świadectwa są ci, którzy nie zostali umieszczeni w spisie uprawnionych do 31.01.97, mimo złożenia reklamacji i wydania pozytywnej decyzji wójta, burmistrza bądź prezydenta miasta albo uzyskania prawomocnego orzeczenia sądu w związku ze skargą na nieuwzględnienie reklamacji.

Świadectwa wydawane będą do 15 grudnia br., a dla osób, które w tym terminie złożą reklamację, okres dystrybucji będzie przedłużony do 10 marca 1998 r. Reklamację można złożyć jedynie w przypadku, kiedy spełnia się podane wyżej warunki, a mimo to nie zostało się umieszczonym na liście uprawnionych do otrzymania świadectwa – w innym przypadku PKO odmówi przyjęcia reklamacji.

Jak już wspomniano, informacje w sprawach związanych z wydawaniem świadectw można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu, a także w MSP i w placówkach PKO-BP wydających świadectwa. Ponieważ spora część uprawnio-

nych to osoby autentycznie bezdomne, przygotowano dla nich specjalne ulotki, które wydawane są przez instytucje i organizacje zajmujące się pomocą takim osobom. Należą do nich: miejskie ośrodki pomocy społecznej, Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie MONAR, Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta. Informacje dostępne są także na większych dworcach PKP. Materiały informacyjne zostały także skierowane do Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej, ponieważ wiele osób przebywających w zakładach karnych spełnia warunki otrzymania świadectwa.

Kampania skierowana do osób znajdujących się poza głównym nurtem komunikacji społecznej opiera się na przekazie bezpośrednim. Plakaty przedstawiające osoby bez stałego miejsca zamieszkania zachęcają do sięgnięcia po ulotkę, natomiast prowadzący jadłodajnie, noclegownie i punkty pomocy otrzymali oprócz ulotek także instrukcje zawierające odpowiedzi na pytania, jakie mogą nasunąć się w związku z dystrybucją świadectw.

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU PAŃSTWA

Travolta wyszedł z twarzą

„Bez twarzy” jest trzecim z kolei w Ameryce i najlepszym jak dotąd filmem Johna Woo, reżysera z Hongkongu, którego podkupiło przestraszone brakiem świeżych pomysłów Hollywood. W swojej ojczyźnie Woo zasłynął z robienia „poematów kina akcji”, czerpiących natchnienie z operowego patosu dzieł Kurosawy, Peckinpaha i Sergia Leone.

W „Ruchomym celu” jego talent został zepchnięty na drugi plan przez zainteresowanego swoją ondulacją i śnieżnobia-

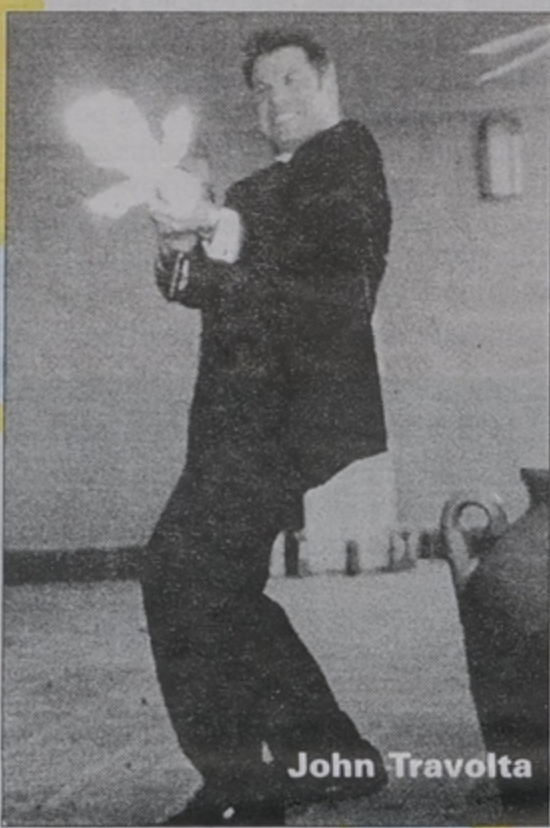
łym podkoszulkiem Jean-Claude'a Van Damme'a, ale choreografia i sposób filmowania sekwencji akcji budziły pewien szacunek. W „Tajnej broni” Woo otrzymał w prezencie mniej narcystycznych aktorów (Travolta, Slater), lecz także wyjątkowo zły scenariusz, z prującym się co i rusz ściegiem narracji. Podczas kręcenia „Bez twarzy” reżyser podpisał ponoć pakt o nieagresji z producentami i miał wreszcie dużo swobody. Wyszło to filmowi na dobre, choć grubą przesadą byłoby stawianie go w jednym szeregu z „Siedmioma samurajami” Kurosawy czy „Dziką Bandą” Peckinpaha.

Woo w pełnym pretensjonalnego dostojenstwa, umiarkowanym tempie (wymogi gatunku) opowiada historię pojedynku równie natchnionego, co niewyżytego erotycznie terrorysty (Nicolas Cage) oraz wrażliwego, lecz upartego łapczy (John Travolta), któremu ten pierwszy niegdyś zabił dziecko. Glinie po latach udaje się dopaść słynnego Castora Troya, lecz ten popada w śpiączkę i zabiera ze sobą wiedzę o własnoręcznie podłożonej gdzieś bombie. O ładunku wie jeszcze tylko jego rodzony brat, Pollux, przebywający aktualnie na wakacjach w więzieniu o zastrzyżonym rygorze. Podczas skomplikowanej operacji (wywołującej na widowni odruch obrzydzenia na przemian z uśmiechem zakłopotania) rządowi chirurdzy zdejmują facjatę Troyowi i przyklejają ją Archerowi, żeby mógł wypytać Polluxa o bombę. Niedługo po operacji Castor budzi się ze śpiączki i rozpoczyna się gra, z której z twarzą wyjdzie w końcu Travolta.

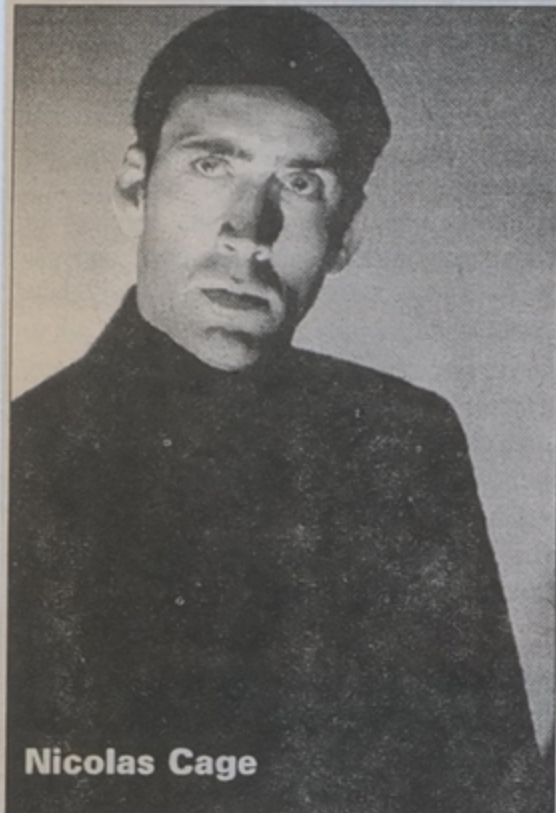
Najlepszą pracę odwalili w filmie kaskaderzy – rozprasowywani przez wszystkie żywioły naraz – w dobrych, choć chyba nie wirtuozerskich sekwencjach akcji. Bez

zarzutu swoje zadanie wypełnili starzy, aktorzy wyjadacze. Travoltie jest do twarzy z Cagem i odwrotnie. Scenariusz nie pozwolił chyba nawet obu panom autentycznie rozwinąć skrzydeł – jako Castor Troy Travolta zajmuje się zbyt często podszczypywaniem damskich pośladków, by przejść prawdziwą metamorfozę charakteru. Więcej szczęścia ma Cage jako Sean Archer, obdarowany nieoczekiwanie odpowiedzialnością za życie synka swojego największego wroga, ale ten pachnący jungowskim archetypem wątek w natłoku innych wydarzeń zjeżdża na drugi plan. (tola)

„Face/Off”, USA 1997, reż.: John Woo, wyk.: John Travolta, Nicolas Cage, Gina Gershon, Joan Allen i inni.



John Travolta



Nicolas Cage

MULTILOTKI

Steven Spielberg...

...jest obecnie najbogatszym człowiekiem Hollywoodu – poinformowało najnowsze wydanie tygodnika „Entertainment Weekly”. Sławny reżyser i współzałożyciel studia Dreamworks usunął z pierwszego miejsca magnata prasowego Ruperta Murdocha, który spadł na trzecią pozycję. W pierwszej dziesiątce najbardziej majątnych mieszkańców stolicy filmowej są m.in. właściciele firmy Time-Warner – Gerald Levin i Ted Turner, właściciel wytwórni Disneya Michael Eisner oraz gwiazdy telewizji – Oprah Winfrey i komik Jerry Seinfeld.

Brandon Call...

...odtworzył postać syna Hasselhoffa w „Słonecznym Patrolu”, przeżył zamach na swoje życie. Jego prześladowcą gonil go samochodem, a potem dwukrotnie postrzelił. Niezrównoważony zamachowiec stanie przed sądem w Los Angeles.

Katarzyna Figura...

...jeszcze nie tak dawno twierdziła, iż jedynym mężczyzną jej życia jest 9-letni syn Aleksander. Ostatnio coraz częściej pokazuje się z Rosjaninem Igorem (przy okazji osobistym ochroniarzem) i z coraz większym zapałem mówi o radości płynącej z seksu.

Gillian Anderson...

...bohaterka serialu „Z archiwum X”, zamierza podobnie jak jej filmowy partner (David Duchovny) wziąć cichy ślub, jedynie w obecności świadków. Szczęśliwym wybrankiem jest również aktor – Rodney Rowland.

Kayah...

...nie spotyka już się z Tomikiem z zespołu Ahimsa. Nową miłością białostoczanki jest, jak utrzymuje plotkarska prasa, Kubańczyk. Najwyraźniej Kayah jest zwolenniczką nie tylko gorących rytmów... (MS)

Z nowym logo na podbój świata

GoldStar po raz drugi

W ubiegłym miesiącu w telewizji pojawiły się pierwsze reklamy, promujące nowe na naszym rynku logo i nazwę – LG Electronics. W rzeczywistości kryje się pod nimi doskonale znana Polakom koreańska firma GoldStar, która w ub.r. podjęła rewolucyjną decyzję zmiany marki.

GoldStar powstał w 1958 r. w Korei – jako jedna z 37 firm grupy LG, znanej wcześniej jako Lucky GoldStar Group. Do osiągnięć firmy należą m.in. opracowanie i wyprodukowanie w 1957 r. pierwszego w Korei Pld. radia tranzystorowego, pierwszego telewizora w 1966 r. czy powstanie pierwszych prywatnych laboratoriów badawczych. W ciągu ostatnich 15 lat Lucky GoldStar Group stracił jednak przodującą pozycję na rzecz Samsunga i Hyundai. Nowe kierownictwo firmy zdecydowało w 1995 r. o zmianie nazwy na LG Group, a rok później o wdro-

żeniu ambitnego programu rozwojowego „Leap 2005”. Ma on na celu wprowadzenie firmy na początku przyszłego tysiąclecia do dziesiątki największych światowych koncernów elektronicznych. Służyć temu ma wykreowanie lepiej postrzeganego obrazu marki. Do tej pory produkty GoldStara uważane były bowiem za niższej jakości, choć tańsze. Tymczasem nowe urządzenia LGE nie ustępują pod względem technologicznym wyrobom konkurencji, ale teraz zapewne nie będzie już mowy o niższych cenach.

Koncern już dziś ma zasięg światowy, obejmując obszar Europy Zachodniej i Centralnej, obu Ameryk, Środkowego Wschodu i Afryki, Azji oraz Rosji i krajów WNP. W naszym kraju LGE rozpoczął – jako LG Electronics Polska Sp. z o.o. – działalność wiosną tego roku. W ofercie znajdują się telewizory, magnetowidy, sprzęt Hi-Fi, odkurzacze, pralki, kuchenki mikrofalowe i lodówki. Te ostatnie cenione są szczególnie w Japonii, natomiast kuchenki mikrofalowe – w USA. Jeśli idzie o branżę teleinformatyczną, to LGE będzie na polskim rynku oferował monitory do komputerów, napędy CD-ROM oraz sprzęt telekomunikacyjny. W listopadzie ma ruszyć kampania promocyjna telewizorów, a następnie – sprzętu AGD. LGE planuje także zbudowanie w Polsce fabryki sprzętu elektronicznego. Ten ostatni zamiar jest częścią strategii programu „Leap 2005”, która przewiduje budowę zagranicznych kompleksów produkcyjnych w oparciu o prowadzone analizy potrzeb rynków krajowych. (es)



Postać multimedialna

Gra żywiołów

Urodziła się 31 lat temu pod znakiem Wodnika. Ukończyła PWST w Krakowie i jest obecnie aktorką Teatru Starego w grodzie Kraka. Grała już role psychopatek – „Tato” i szukających drogi ku Bogu – „Faustyna”. Powszechnie znana stała się jednak dzięki reklamie kosmetyków. Dorota Segda uznawana jest przez pleć brzydszą za najseksowniejszą polską aktorkę.

Zostać aktorką chciała od zawsze. Już jako dziecko odgrywała przed lustrem wielkie dramaty filmowe. Gdy urzeczywistniała swoje marzenia dostając się do PWST, jej rodzina była pewna obaw, czy tak wrażliwe dziewczę da tam sobie radę. Ale pani Dorota ma dwie twarze, będąc poligonem dla ścierających się przeciwstawieństw. Z jednej strony uwielbia spokój, podlewanie kwiatków i gotowanie, z drugiej, chętnie popielniłaby jakieś szaleństwo.

W wieku 21 lat (będąc jeszcze studentką) dostała etat w Starym Teatrze. W filmie zadebiutowała u węgierskiej reżyserki Ildiko Engedi, która po półtorarocznych poszukiwaniach aktorki do „Mój XX wiek”, trafiła na Dorotę i z miejsca ją zaangażowała. Kasetę z tym filmem reklamowana jest w USA w ten sposób, iż w roli głównej można zobaczyć pierwszą seksbombę polskiego kina.

Po sukcesach w teatrze telewizji, zainteresowało się nią również polskie kino. Zagrała w filmach: „Ostatni prom”, „Tylko strach”, „Faustyna”, „Tato”, „Słabej wierze” oraz w serialu „Panny i wdowy”. Równie dobrze wcieliła się w rolę alkoholiczki, psychopatki, co i zakonniczki.

Jej przynależność do wiary wygląda dosyć niesamowicie. Występując w „Hamlecie” w Jerozolimie, o świcie, u grobu Pana Jezusa przyjęła wszystkie sakramenty. Jej rodzicami chrzestnymi zostali Jan Peszek z żoną.

Powszechnie rozpoznawana zaczęła być po udziale w reklamie kosmetyków. Prywatnie pani Dorota raczej nie interesuje się modą i nie przesadza z makijażem. Zamiast hucznych bankietów i gali, woli wyjść z przyjaciółmi na piwo. (MS)

Polacy są najwierniejszymi kochankami

Spod kołdry

Jedna czwarta dorosłych Polaków miała tylko jednego partnera seksualnego. Bardziej doświadczeni rodacy przyznają się przeciętnie do 6 partnerów, podczas gdy średnia we Francji wynosi 13. Jako kochankowie Polacy są dość aktywni, kochając się 116 razy w roku. Daleko im jednak do pobicia rekordu Francuzów, którzy odbywają 151 stosunków rocznie. Przeciętny akt miłosny Polaków trwa 15,3 minuty.

Dane te zawdzięczamy firmie „Durex”, brytyjskiemu producentowi prezerwatyw, która przepytala grupę 10 tys. osób z 14 krajów.

Wynika z nich, iż większość naszych rodaków jest zadowolona ze swojego życia seksualnego. 7 na 10 respondentów określiło swoje życie seksualne jako bardzo udane lub udane. Tęsknią jednak za urozmaiconym seksem. 27 proc. Polaków chciałoby kochać się w sposób bardziej wy-

myślny, a 31 proc. doceniłoby, gdyby ich partner częściej przejmował inicjatywę.

Znaczna część ankietowanych rodaków uważa, że najważniejsze w seksie jest sprawianie przyjemności partnerowi. Pomimo dużego zaangażowania mamy jednak nie najlepszą opinię na świecie. Polacy plasują się w tym międzynarodowym rankingu na przedostatnim miejscu, wyprzedzając jedynie Rosjan. Oczywiście sami nie podzielamy tego zdania, uważając siebie za najlepszych kochanków na świecie.

Wyniki badań dowodzą, że szybsze bicie naszych serc wywołują gwiazdy Hollywood. Większość kobiet uważa, że Mel Gibson i Tom Cruise to doskonali kochankowie. Panowie marzą natomiast o blondynkach. Pamela Anderson zdobyła aż 51 proc. naszych głosów. Drugą najbardziej pożądaną kobietą jest Sharon Stone. Opr. (MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Stało się to, co już dawno musiało się stać. Program I Telewizji Publicznej nie jest już najchętniej oglądanym programem w naszym kraju. Z badań firmy AGB Polska wynika, iż w październiku największą oglądalność miał Polsat – ponad 31 proc. Wskaźnik oglądalności telewizyjnej „Jedynki” spadł poniżej 29 proc. Największym zaskoczeniem jest ta wiadomość zapewne dla szefów, utrzymujących się z haraczu pobieranego od posiadania odbiornika telewizyjnego, telewizji.

Osoście krzyż na „Jedynce” postawił już dosyć dawno, po tym jak serial komediowy przeniesiono na godziny poranne (by uszczęśliwić psy z kulawymi nogami), a w najlepszych godzinach oglądalności zasewrowano nam „Modę na sukces”. Było to pociągające niezwykle słusze, gdyż można było już bez wahania pstryknąć pilotem np. na Polsat, który w tym czasie serwuje całe bloki seriali komediowych. (es)

Jeszcze brzmiał mi w uszach wypowiedź wódcy TVP, który publicznie wyrażał się, iż odpływ gwiazd do TVN im nie zaszkodzi, a tak w ogóle to kto nie pojawi się na ekranie TVP to przecież już gwiazda, więc problemu nie ma.

Problemu też nie było, gdy oddano bez walki transmisję w rozgrywek I ligi piłki nożnej, twierdząc, iż patalacha kopią fatalnie i nikt już na nich patrzeć nie jest w stanie bez obrzydzenia. Może to i prawda, jednak po co wówczas puszczać drogą satelitarną (w TV Polonia) transmisję z meczu drużyn grających w II lidze?

Ciekaw jestem, czy za serię błędnych posunięć ktokolwiek zostanie rozliczony? W końcu przecież źle dysponowano publicznymi pieniędzmi. Jak uczy jednak życie, winni mogą spać spokojnie, podobnie jak i wszyscy telemaniacy. Czynnych kanałów mamy przecież w swoich pilotach już ponad 40 i dwa w jedną, czy w drugą, nie czyni różnicy. (MS)

Teatr jest wszystkim

Po otrzymaniu życzeń i kwiatów od kolegów-aktorów oraz listu gratulacyjnego od wojewody, przekazanego przez dyrektora Wydziału Kultury, Kazimierza M. Derkowskiego, jubilat podszedł do krawędzi sceny i powiedział: – Niestety, nie jestem wzruszony.

Jasne, po 40 latach aktorstwa można zagrać brak emocji nawet w własnym jubileuszu. Szczególnym, bo związanym z twórczą obecnością w jednym teatrze.

Dziwił się już w roku 1984, kiedy odebrał wyróżnienie na festiwalu w Toruniu i nagrodę wojewody białostockiego za rolę alkoholika Busłaja w sztuce „Próg” Aleksieja Dudarowa. Na pytanie dziennikarki o staż pracy w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki w Białymstoku, powiedział wtedy:

– Dokładnie dwadzieścia sześć. Mogę pochwalić się, że jestem jedynym, który tyle tu przetrwał... Boję się, że mogłem się już znudzić, a dla aktora to największa klęska. Ratuje się może trochę tym, że gram wszystko, od tragedii do komedii.

Zwykle niezadowolony z siebie, krytyczny wobec własnych możliwości artystycznych. W trzy lata później Andrzej Karolak zagrał m.in. Ślepcę w przedstawieniu Tadeusza Różewicza „Stara kobieta wysiaduje”, w reżyserii Janusza Kozłowskiego – na macierzystej scenie oraz w teatrze jugosłowiańskim w Nowym Sadzie. I znowu:

– Nie zadowolilem reżysera. Nie umiałem znaleźć się w tym świecie.

To był już trzydziesty rok w Białymstoku. Gdzieś tam w zakamarkach pamięci pozostały pierwsze zauroczenia teatralne, jeszcze z jeleniogórskiej szkoły, i przerwane studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. I zaraz potem – zaciąganie kurtyny na przemian ze statystowaniem w pierwszym białostockim sezonie życia, w 1957 roku. W pięć lat później krytycy docenili aktorstwo Karolaka w roli Drugiego w „Streap-tease” Mrożka. Pracował za dyktowania Sawana, Zegalskiego (dwukrotnie), Witkowskiego, Aleksandrowicza, Andruckiego, Kozłowskiego.

Ostatnia dekada wiąże się z Andrzejem Jakimcem. Pierwszą premierą sezonu 1987/88 były „Krzesła” Eugene Ionesco w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza. To jeden z

tych reżyserów, dzięki którym Andrzej – jak twierdzi – uwierzył w sens aktorstwa. W „Krzesłach” Karolakowi partnerowała Danuta Kierklo. Z recenzji: „Andrzej Karolak... zaprezentował dojrzale warsztat, grając nie tylko wielowymiarową postać Starego... Zagrał też sprawę: wyalienowana jednostka kontra technokratyczne społeczeństwo”. Zaraz potem była wizyta w domu aktora przy ulicy Lipowej, późnym wieczorem, bo właśnie przyjechał reżyser i koniecznie chciał poznać autorkę recenzji...

I nieco później – rewizyta w domu recenzentki, służbowa: drugi, nazajutrz po premierze, spektakl „Kabaretu Kici Koci” Mirona Białoszewskiego w ramach nowo utworzonej sceny X. To znaczy – w domach, mieszkaniach, akademikach. Aktor ze swoją obnośną scenką, czyli sypialnianą szafką nocną pełną przedziwnych rekwizytów i naprzeciw niego widzowie na krzesłach, na wersalce, na podłodze, zza framugi z przedpokojem. Andrzej Jakimiec wymyślił, żeby jedną rolę zagrał właśnie Andrzej Karolak. Zagrał więc, ale skomentował ten wyczyn po swojemu, przekornie:

– Nie znośm monodramów. Pierwszy raz w życiu grałem coś takiego w „Kici Koci”. Po przeczytaniu tekstu odnosi się wrażenie, że tego nie da się przeczytać, nie można się nauczyć, nie można powiedzieć.

Wtedy, 10 lat temu, na pytanie: co jeszcze w życiu chciałby zagrać, Andrzej odpowiedział:

– Nic.

Jeszcze w tym samym sezonie, a potem w kolejnych, musiał szybko wcielić się z jednej roli w drugą. Z „Listem z Ameryki” Bogdana Madeja (także scena X, w Muzeum Wsi) po paru latach trafił do... Ameryki, co za niezwykła dramaturgia aktorskiego losu, żaden reżyser nie wymyśliłby lepiej. „List z Ameryki” miał najwięcej przedstawień w pół-

wieczu teatru: 173. Sezon 1994/95 rozpoczęto premierą dramatu Tankreda Dorsta „Ja, Feuerbach”. Próby trwały 7 miesięcy, najdłużej w całym 50-leciu Węgierki. Elżbieta Kozłowska-Świątkowska, autorka monografii z okazji 50-lecia Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki pt. „Cały świat gra komedię” napisała: „Inszenizacja... okazała się niezwykle interesująca, a aktorstwo Andrzeja Karolaka, nie waham się powiedzieć – wybitne”.

Aktor grał Aktora. Z recenzji: „Andrzej Karolak trzyma w napięciu publiczność zadziwiając nie tylko pamięciowym opanowaniem ogromnego i trudnego tekstu, ale również sprawnością fizyczną, dynamiką ciała oddanego na usługi zamysłu artystycznego... Ktoś z obecnych aktorów porównuje kreację Łomnickiego i Karolaka: – Absolutnie inne wydarzenie. I absolutnie równorzędne...”.

W minionym, 40. sezonie Andrzeja Karolaka, widzowie zapamiętali go m.in. jako Dozorcę więziennego z „Gęsi za wodą” Jarosława Abramowa-Newerlego. W nowym Andrzej Jakimiec obsadził go w roli Kelnera we „Wdowach” Sławomira Mrożka. Bo – jak powiedział w trakcie benefisu aktora – jest to rola człowieka, który służy innym.



Niestety, nikt nie powiadomił prasy, że po premierze „Wdów” odbędzie się benefis Andrzeja Karolaka. Amatorską fotografię z uroczystości jubileuszowych (jubilat w środku) wykonała przypadkowo pani doktor Janina Bolińska, za co dziękujemy.

– W twoim życiu teatr jest wszystkim

– powiedział dyrektor.

– Ech tam, bez przesady – zagrał obójność Aktor.

KRYSTYNA KONECKA

Od deski do deski

SEANS

Bardzo wielu Polaków zna głównego bohatera „Ekstradycji”, komisarza Halskiego, ale raczej niewielu wie, że jego wskrzeszeniem z niebytu do serialowego żywota zajął się między innymi Witold Horwath. Właśnie on jest współautorem scenariuszy „Ekstradycji 1” i „Ekstradycji 2”. Ale ten czterdziestoletni dziś autor, to również utalentowany prozaik. Jego najnowsza powieść zatytułowana „Seans” około miesiąca temu pojawiła się w księgarniach i bardzo szybko zdobyła rozgłos. Złożyły się na to umiejętnie przeprowadzona promocja i przychylna krytyka. Pochlebne, a nawet entuzjastyczne recenzje „Seansu” pojawiły się we wszystkich czołowych dziennikach i tygodnikach, o książce wspomniano również w telewizji. Nie dziwi więc fakt, że sprzedaje się dobrze i – jak zapewnia wydawca – jej dość pokazywany nakład jest prawie wyczerpany. W jednym z wywiadów Witold Horwath powiedział: „Kiedy piszę, wyobrażam sobie audytorium i staram się być ciekawym gawędziarzem, próbuję pisać tak, jakbym mówił. Chcę, by moim odbiorcą mógł być każdy czytelnik, nie tylko ten, który ma solidne wykształcenie humanistyczne”.

Ta deklaracja w przypadku „Seansu” sprawdza się bez większych zastrzeżeń. Historia wieloletniej, nieszczęśliwej miłości Witka do Mileny, kobiety fatalnej, niszczącej innych, ale i siebie, opowiedziana jest szczerze i prosto jak na spowiedzi, a raczej podczas seansu u psychoanalizy. Zresztą w pewnym momencie powieści uświadamiamy sobie, że Witek snuje swoje wspomnienia

o Milenie przed kolegą, który jest psychiatrą.

Witek przez prawie pięćset stron powieści dzieli się swoimi latami życia z Mileną. Poznał ją w roku 1975 i zakochał się na całe życie. Choć była to miłość nie odwzajemniona, choć był z nią krótko, a ona miała wielu innych, nie potrafił zdusić w sobie uczucia, którego źródłem była Milena – piękna, fascynująca, na wiecznym rauszu; Milena jak najmocniejszy narkotyk. Historia Witka kończy się w roku 1990. Kończy się nagle – czytelnik stwierdza zaskoczony, że ta obszerna powieść dobiegła końca – i niebanalnie. „Seans” to nie romans z tragicznym lub szczęśliwym zakończeniem, to historia kończąca się, jak w życiu, czyli właściwie nie kończąca się wcale.

Ta żywa, sugestywna, wielowątkowa proza osadzona jest wiernie w realiach lat 70. i 80. Horwath mimochodem opisuje snobistyczny świat kultury, podziemną działalność polityczną, półświatk warszawskiej Pragi, polską emigrację, kawiarnie, knajpy. Ale to wszystko jest tylko tłem „faktycznego zauroczenia” Witka.

Warto dodać, że „Seans” to „portret pokolenia urodzonego w późnych latach pięćdziesiątych, rozrachunek z jego stylem życia, problemami, relikwiami”, ale portret jeden z wielu możliwych, bo oparty przecież na biografii autora. (mm)

Witold Horwath, „Seans”, W. A. B., Warszawa 1997, s. 480.

WYZNANIA JACKA KURONIA

Jacek Kuroń należy do ludzi szczerych. Nawet wówczas, gdy szczerść nie jest opłacalna, co w polityce jest przecież zjawiskiem częstym. W najnowszej książce Kuroń przyznaje, że w niepodległej Rzeczypospolitej miało być inaczej. Inaczej mieli patrzeć na sprawy publiczne zwykli ludzie, inaczej mieli zachowywać się politycy. Miało być inaczej. Co nie znaczy, że w Ojczyźnie jest bardzo źle, tylko dlatego, że nie jest tak, jak miało być.

Ale otwarte i dręczące zarazem pozostałe postawione przez Kuronia pytanie: kto ukradł Polskę? Kto przyczynił się do tego, że nie żyjemy w Polsce na miarę wyobrażeń snutych w czasach komunistycznej ćwierćsuwerenności? Oczywiście, jeszcze przed czytaniem mógłby ktoś zarzucić głównemu autorowi stronniczość lub przynajmniej brak obiektywizmu: wszak Jacek Kuroń był w ciągu analizowanej siedmiolatki uczestnikiem i ważnym współtwórcą wydarzeń politycznych w Trzeciej Rzeczypospolitej. Z drugiej jednak strony takie wyznania (z odwoływaniem się do własnych błędów) mają tym cenniejszy kaliber. W historiografii często źródłowymi materiałami bywają osobiste i subiektywne (tylko w tym właśnie sensie) wyznania autorów historii. Siedmiolatka

opowiadana przez Jacka Kuronia jest może opowieścią subiektywną, ale na pewno interesującą.

Ale kto u licha ukradł Polskę? „To my ukradliśmy Polskę. My wszyscy ukradliśmy ją Peerelowi, ukradliśmy ją polskiemu szepatanemu losowi i nielaskawej historii. Po kilkuset latach (...) znów jest nasza – tych, którzy tu mieszkają. To znaczy – należy do nas wszystkich i od nas wszystkich zależy” – pisze Kuroń. Jak zwykle w takich wyznaniach ujawnia się optymizm b. ministra pracy, jego nie starzejąca się wiara w siłę obywatelskiego organizowania. Dlatego wydaje się mu, że już nikt nie będzie mógł ukraść Polski, przynajmniej nie na dłużej niż jeden sezon polityczny od wyborów do wyborów. „Pod tym względem przeżywamy polskie cudowne lata – lata pionierskie, lata, kiedy niemal wszystko jest jeszcze możliwe, póki nie skostnieją struktury nowego systemu, póki role nie zostaną na dłużej rozdane. Warto więc chcieć. I warto próbować. Mimo wszystko”. (mars)

Jacek Kuroń, Jacek Żakowski, *Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, s. 235.

Jill Barnett, „Tęsknoty”, przeł. Elżbieta Zawadowska-Kitel, Da Capo, Warszawa 1997, s. 319.

Addie odziedziczyła farmę w Kalifornii i z radością wyjeżdża z Chicago. Na miejscu okazuje się jednak, że ktoś bardzo męski, uparty i przystojny rości sobie prawo do jej posiadłości...

Alan Grant, „Batman i Robin”, przeł. Maciejka Mazan, Da Capo, Warszawa 1997, s. 127.

Powieść napisana na podstawie scenariusza Akivy Goldsmanna do filmu o tym samym tytule.

Stephen Hawking, „Czarne dziury i wszechświaty niemowlęce oraz inne eseje”, przeł. Piotr Haski, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 146.

Zbiór tekstów, w których słynny uczony przedstawia swoje wnikiwe rozważania na temat szeroko pojętego życia oraz początku i losu wszechświata.



Wideo

KŁAMCA, KŁAMCA

(komedia)

Któż nie zna twarzy Jima Carreya? Ten artysta robi z nią tak niestworzone rzeczy, że nie sposób jej nie zauważyć i zapamiętać. Do sukcesu Jima Carreya jako komika przyczynił się film Toma Shadyaca „Ace Ventura – psi detektyw”. Po tej roli Carrey przestał być mało znanym aktorem i zaczęto angażować go do kolejnych kasowych produkcji. „Kłamca, kłamca” jest drugim wspólnym obrazem obu wymienionych wyżej panów. Tym razem Jim gra normalnego faceta Fletchera Reede, który ma przynoszącą niezłe pieniądze pracę, dobry samochód, dom, żonę i syna. Wszystko układałoby się wspaniale, gdyby nie drobny szczegół charakteru Fletchera – jest on zapamiętałym kłamcą. Bardzo przydaje mu się to w pracy, ale w stosunkach z synem staje się murem nie do pokonania. Fletcher jest adwokatem wyznającym zasadę, iż nie ma prawdy obiektywnej. Zasadę tę – niestety – przenosi nieświadomie również na swoje życie prywatne. A poza tym czuje się wspaniale, kiedy kłamie. Kres ustawicznemu kłamstwu ojca położo niewinne życzenie urodzinowe Maxa (Justin Cooper). Po nim Fletcher będzie mówił prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Zmiana ta przyniesie nie tylko całą serię zabawnych sytuacji, ale spowoduje, że Fletcher zacznie żyć zupełnie inaczej. (tm)

„Kłamca, kłamca” (Liar, Liar); reż. Tom Shadyac; wyst. Jim Carrey, Jennifer Tilly, Cary Elwes, Justin Cooper; USA 1996, od lat 15.

KOSMICZNY MECZ

(familijny)

Jesli na planie filmowym spotyka się królik Bugs i Michael Jordan, musi przyciągnąć to rzesze widzów w każdym wieku. Udanego połączenia animowanej menażerii Warner Bros i ży-

wego gwiazdora NBI dokonał mistrz filmów reklamowych Joe Pytko.

Na Ziemi lądują Nerdzuki. Znudzili się bowiem atrakcjami w parku rozrywki „Wyspa Kretynów” na ich planecie. Słyszeli o niesamowitych bohaterach kreskówek Warner Bros i po nich właśnie przylecieli na Ziemię. Zwierzaki nie poddają się łatwo. Królik Bugs wyzywa Nerdzuki na pojedynek: jeśli wygrają mecz koszykówki, mogą zabrać wszystkich do niewoli. Tu do akcji wkracza Jordan, ale choć pomaga zwierząkom jak może, nic nie jest do końca przesądzone...

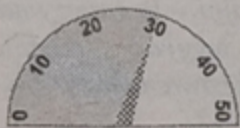
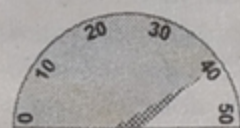
„Kosmiczny mecz” jest obrazem bardzo dynamicznym, dość oryginalnym, świetnie zrobionym i naprawdę bardzo śmiesznym, mogącym zapewnić niezłą rozrywkę dla całej rodziny. (tm)

„Kosmiczny mecz” (Space Jam); reż. Joe Pytko; wyst. Michael Jordan, Królik Bugs, Theresa Randle i in.; USA 1996; 85 min.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś ostatnie pytanie w październikowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A. 5. Proszę wymienić przynajmniej dwa filmy z udziałem Jima Carreya (pomijając, oczywiście, wspomniane dzisiaj). (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



Pragnienie ujrzenia wydanej książki było bodźcem, motywującym pana Zbyszka do pracy w najgorszym nawet bólu

Czy tylko... głos utracony i odzyskany

W moim przypadku wszystko zaczęło się w styczniu. Ochryplem. Byłem pewien, że jest to następstwem przeziębienia – jak zwykle bywa zimą. Rozpocząłem kurację domowymi sposobami: soki z malin, jeżyn... Początkowo kuracja przynosiła efekty, lecz mój nałóg palenia, a paliłem dziennie ok. 50 sztuk papierosów, doprowadził do powrotu chrypki. Po kilku miesiącach zacząłem mieć trudności z oddychaniem i połykaniem pokarmów. Pierwsze słowa laryngologa, podczas badania, „Co pan narobił?”, uświadomiły mi, że sytuacja jest bardzo poważna. Zostałem skierowany do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. Był 18 sierpnia 1993 r. I tak rozpoczęła się walka o moje życie.

Następnego dnia w oddziale laryngologii dorosłych pobrano mi wycinek z krtani do badań. Nastąpiło pełne obaw oczekiwanie na wynik. Po pewnym czasie było już wiadomo, że jest to nowotwór krtani i pamiętam – jakby to było dziś – słowa ordynatora: „Jest pan młodym człowiekiem i żadne nasświetlania tylko operacja uratuje panu życie”. Oczywiście zgodziłem się na nią bez wahania. Miałem w tym czasie 48 lat.

ZBIGNIEW KASDEPKE

Godzina 8.00 – odprawa. Dyżurni lekarze zdają sprawozdanie.

– Pacjent po wczorajszej operacji czuje się dobrze. – Nie gorączkuje – mówi oddziałowa.

A moje myśli wędrują do sali 23. Czy już odczuł brak mowy, jak na to zarea-

gował, czy go to przeraziło...? Jak sobie radzi? Chwileczkę, jak on ma na imię?

Halo, panie Kasdepke, panie Zbyszku! Siedzi – leży, spi – czuwa? Czuwa.

Dzień dobry!
– Macha ręką.

– Zobacz pan, że będzie dobry. Czy czuje pan jeszcze ból? Spokojnie. Ja będę pytać, a pan w najprostszy sposób odpowiadać. Czy spał pan w nocy? To dobrze. Pozwoli pan, że usiądę obok. Czy pamięta mnie pan? Świetnie. Spokojnie. Proszę odpowiadać delikatnym ruchem głowy lub ręki.

– Na ostatnim spotkaniu przed zabiegiem rozmawialiśmy o tym, że będzie się pan starał przypomnieć sobie lub wyobrazić coś niezwykle miłego, dobrego, ciepłego i trwać przy tym teraz, kiedy jest pan obojętny i pozbawiony głosu. Pamięta pan? Świetnie. I jak, znalazł pan taki obraz? Doskonale. Czy jest bogaty? Nie? Małutki? Mały lecz pełen dobrych uczuć? Cieszę się bardzo. Czy to wspomnienie, czy pańska wyobraźnia? Wspomnienie. To dobrze.

Panie Zbyszku, proszę spać i odpoczywać. Gdyby pan czegoś potrzebował, proszę przywołać siostrę, naciskając ten przycisk.

Wiem już to, co widziałam i co wyczułam. Jego oczy są pełne przerażenia i bezradności. Już poczuł, że stracił głos. Ile będzie w nim siły, jaka będzie jego droga?

Chcę jednak być zdatny sobie sprawę z tego, że stoisz po drugiej stronie poprzeczki – po stronie życia!

Lekarze dokonali cudu – uratowali Twoje ciało i życie. Czy czujesz ten smak? Zapewniam Cię jednak, że największy cud może Ci się jeszcze przydarzyć. Poderwij się do walki o jakość Twojego życia. Rozwiń skrzydła!

Suplement osobisty

Przymykam oczy... i widzę mojego pierwszego pacjenta. Co czułam? To wszystko, co czuł on i lęk, i moje pragnienie – „Na tyle, na ile Cię czuję, pomogę Ci”. Z „trzępotaniem serca” uczyniłam początek. Kocham te pierwsze „Sto lat”, jakie nagryłam u pana Michała z Olszyna. Było to 15 lat temu.

I tak mi zostało do dziś.

Tak jak przy pierwszym spotkaniu eksytuje mnie pierwszy dźwięk, głos, sylaby, wyrazy... radość w Twoich oczach i Twoja świadomość „Ja mówię”!!! Demostenes tego nie znał! Nie mógł wiedzieć, co znaczy utracić głos i odnaleźć go.

Tak jak kiedyś wyczuwam Twój lęk, niepokój i pytanie: „Czy uda mi się, czy odzyskam głos, czy kiedykolwiek powiem coś głośno?”. Twoje balansowanie na granicy zaufania i przerażenia. Wierz mi, znam to.

Tak samo jak Twoja mowa, ważne są dla mnie Twoje uczucia, zaakceptowanie faktu kalektwa, to, byś polubił swoją dziurę w szyi, byś ponownie znalazł swoje miejsce w życiu. Ważne jest dla mnie, byś przeżył je godnie z rozmachem i fantazją, abyś odzyskał komfort psychiczny – byś pokochał samego siebie. Jeśli odnajdziesz drogę do siebie, znajdziesz też porozumienie z bliskimi. Powinieneś też pokochać swój nowy głos. Jest piękny. Uwierzyć mi! Pięknie brzmi i daje Ci szansę na komunikowanie się. Teraz już wiesz: mowa jest podstawowym sposobem komunikowania się, danym człowiekowi. Mam nadzieję, że wiesz, jaki skarb trzymasz w dłoniach? Wiesz, że wiesz.

Tak samo jak Ty lękam się nawrotu choroby. Nie możesz już temu zaradzić, zapobiec. Nie czekaj na to. Żyj pełnią życia, żyj tak jakby każdy dzień miał być ostatnim. Spełniaj swoje marzenia, przyznawaj się do siebie takim jakim obawiałeś się być. Wybaczaj bliskim, opowiedz komuś o swoich uczuciach doń – o miłości, o złości, nienawiści, dobroci. Zreperuj wreszcie tę szafę w przedpokoju, poszerz ogród, kup szafirową suknię, o której marzyłaś i upnij pod szyją tę cudną srebrną broszę – zobaczysz jak będzie Ci w niej do twarzy. Bądź szczera i odważna. Powiedz wreszcie mężowi, że brak Ci wspólnych nocy, zabaw we dwoje, tak mocnych pocałunków... Powiedz żonie, że zawsze wolałaś, gdy była aktywna w łóżku, kiedy muskając językiem Twój policzek mówiła Ci prosto do ucha: „Jesteś wspaniały”!

Nie ma powodu by o tym nie wiedziała, tak samo nie ma powodu byś ukrywał to przed samym sobą.

Zależy mi na tym, żebyś był szczęśliwy. Twoja radość promieniuje na innych. Lubię być blisko ludzi szczęśliwych – daje mi to tyle ulesnienia.

Pragnę, byś nowe pooperacyjne życie przyjął nie jako wyrok lecz jako wyzwanie. Wiesz, że to potrafisz. Znam Cię. Bądź radosny i zachłanny. Obudź wszystkie swoje potencjalności. Sens Twojego życia zależy od Twojej pasji, od tego, czy będziesz miał odwagę postawić na najlepszą konia w tej stajni – to znaczy na siebie. Tylko on może wygrać. Nikt mu nie przyniesie tego zwycięstwa na tacy. Zrobisz to, wiem o tym.

Do kolejnego spotkania Przyjacielu Magdalena

Oto kilka fragmentów nie opublikowanej jeszcze książki „Czy tylko... głos utracony i odzyskany”. Jest to, nie obawiam się użyć tego słowa, książka niezwykła. Niezwykła z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że nie ma wśród wielu propozycji traktujących o zdrowiu czy chorobie, utworu o życiu ludzi, którzy na skutek nowotworu krtani, utracili głos. Nie ma opisu ich dnia codziennego, cierpienia z powodu braku możliwości słownego komunikowania się z otoczeniem. Niezwykłość tej książki mieści się też w przesłaniu, które ona niesie: rak nie jest symptomem końca, jest wyzwaniami, któremu można i trzeba sprostać, jeśli tylko obudzi się w sobie przemożną chęć życia ową „potencjalność”.

„Czy tylko... głos utracony i odzyskany...”, składa się z dwóch części. Osobistej, którą tworzą przeżycia jednego z pacjentów, właśnie Zbigniewa Kasdepke. W jego przypadku operacja wycięcia krtani było tylko jednym z elementów zmagania się z rakiem. Przeżył bowiem nawroty. Miał przerzuty do prawego i lewego płuca oraz wątroby. I kiedy wydawało się, że najgorsze blisko, kiedy bez przyjętej pięciokrotnie w ciągu dnia morfiny, nie mógł wytrzymać bólu, stało się nieoczekiwane... Choroba cofa się.

Drugą część wypełniają rozważania Aliny Magdy Kowalczyk, logopedki (jednocześnie współautorki), która od 16 lat rehabilituje chorych z takimi schorzeniami. Organizuje turnusy lecznicze, podczas których nie tylko uczy swoich pacjentów-przyjaciół ponownie mówić, ale też (a może przede wszystkim) zachęca, by na nowo zaakceptowali siebie: innego, osłabionego, ale przecież tak samo, jak każdy, zachłannego na życie.

Alina Kowalczyk jest przewodniczącą białostockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych. W swoim dorobku ma już dwa filmy (według jej scenariusza i reżyserii) mówiące o rehabilitacji bezkrtaniowców. Doprowadziła też do wydania pierwszego w kraju plakatu informującego i przestrzegającego przed tą chorobą.

Jednak, jak już wspomniałam, książka nie jest jeszcze opublikowana. Za naszym pośrednictwem autorzy „Czy tylko... głos utracony i odzyskany” zwracają się do wszystkich, którzy mogą sfinansować jej wydrukowanie. Koszt tego przedsięwzięcia (około 1000 egzemplarzy) mieścić się będzie w granicach pięciu tysięcy złotych. Być może znajdzie się drukarnia, która po niższych cenach zechciałaby pomóc w jej wydaniu?

Autorzy rękopisu czekają na wszelkie propozycje, tym bardziej że czasu jest niewiele. Pani Alina bowiem chciałaby zrobić swoim podopiecznym prezent na mikołajki, właśnie w postaci ukazania się książki. Ufa, że dzięki życzliwości innych uda się jej spełnić to marzenie.

Pragnienie ujrzenia „opublikowanego pamiętnika” było też bodźcem motywującym do pracy, w najgorszym nawet bólu, pana Zbyszka. Przyznał, że na niczym tak mu nie zależy...

GRAŻYNA PAWELEC

Osobom, które chciałyby sfinansować przedsięwzięcie, podajemy konto: PBK SA W-wa I Oddz. w B-stoku nr 11101154-7025-2700-1-32. Można też telefonicznie kontaktować się z Aliną Kowalczyk – tel. 42-70-41 w. 315.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

MASZ PRAWO DO ZDROWIA

To wspaniałe, że istnieje metoda, która tak pomaga w leczeniu. Od kilku lat nikt nie potrafił nam pomóc – mówi Pani Krystyna K., matka sześciolatniego Łukasza i siedmioletniej Paulinki.

Gdy nadchodziły chłodne, jesienne dni, moje dzieci zaczynały chorować i praktycznie trwało to do wiosny. O metodzie BRT dowiedziałam się, gdy z mężem postanowiliśmy pomóc teściowi, który cierpiał na reumatyzm. Po 10 terapiach dolegliwości minęły jak ręką odjął. Pod wpływem tych efektów postanowiłam przyprowadzić na terapię swoje dzieci. Dziś jesteśmy już po 6 zabiegu i mimo że w tym czasie – koniec października – w innych latach moje dzieci były już zainfekowane, teraz odpukać wszystko jest w porządku.

– Na czym polega terapia BRT? – rozmawiamy z lekarką leczącą dzieci.

Terapia biorezonansowa BRT oparta jest, najkrócej mówiąc, na wykorzystaniu prądów elektromagnetycznych istniejących w ludzkim organizmie. Przy czym nie stosujemy farmakologii, która

czyni ogromne spustoszenia w organizmie pacjenta – likwidujemy nie tylko skutki choroby, ale jej przyczyny. To pozwala stwierdzić, że raz wyeliminowane schorzenie nie powinno mieć nawrotów.

– Jakie schorzenia można leczyć BRT?

Mamy opracowane programy na ok. 270 jednostek chorobowych. Wymienię może niektóre: reumatyzm, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, układu krążenia – stany po zawałach, nerwice, porażenia mózgowie, epilepsję, zaburzenia systemu immunologicznego i astmę, które wcześniej omówiliśmy, nadciśnienie.

Dodam, że aparat BRT przystosowany jest do bezbolesnego wykrywania alergii. Mamy zestaw 90 podstawowych wziewnych i podstawowych czynników alergizujących. Prowadzimy leczenie tejże alergii poprzez odczulanie. Można stwierdzić, że odczulanie tą metodą jest bardzo skuteczne. Ja oceniam je na blisko 100%, ponieważ po odczuleniu u niewielkiej liczby pacjentów obserwowaliśmy jej nawroty, a

wykonaliliśmy w okresie 3 lat już kilka tysięcy odczulen.

Leczenie metodą BRT – to leczenie bez leków, bezbolesne, bezinwazyjne, bez skutków ubocznych tak dokuczliwych przy leczeniu metodami konwencjonalnymi.

Aparat BRT jest bezpieczny, posiadamy wydany dla niego najwyższy europejski certyfikat ISO 9002 dla sprzętu medycznego.

Adres gabinetu:

Białystok,
ul. Rynek Kościuszki 3/15
tel. (0-85) 416-694.

Tekst Promocyjny nr 1006780



Już 13 listopada w Gazecie Współczesnej

SPECJALNY INFORMATOR TARGOWY

FEEDING Jesień '97

VI Targi Żywności, Przetwórstwa i Opakowań

Ogłoszenie i reklamy przyjmujemy do dnia 7.11.97.

Szczegółowych informacji udzielają przedstawiciele handlowi tel./fax (085) 44 17 47, 42 05 21

Jak żyć długo i zdrowo

Co za dużo to niezdrowo

WITAMINA C: O kwasie askorbiny wszyscy na ogół sporo wiedzą. Jego niedobory powodują zmęczenie, kłopoty z dziąsłami (tzw. przyzębica), podatność na infekcje. Witamina ta jest bardzo wrażliwa na czynniki zewnętrzne, światło, temperaturę, powietrze i dlatego wszystkie produkty, które ją zawierają, najlepiej spożywać zaraz po przyrządzeniu. Zimą i na przedwiośnie trzeba pamiętać o wzbogaceniu posiłków, dodając rzeżuchę uprawianą na mokrej wacie na oknie, natkę pietruszki, koperek. Radzę również polubić cebulę, czosnek i chrzan. Dzielnie zapotrzebowanie na witaminę C wynosi 75 do 100 miligramów, a dla palaczy do 130.

WITAMINA D: Przeciwnie, reguluje ilość wapnia w organizmie. Tworzy się ona pod wpływem promieni słonecznych w naszej tkance podskórnej. Jest niezbędna dla naszych zębów i kości. Dlatego też wielką wagę przywiązują pediatrzy do tego, by mali pacjenci nie odczuwali jej niedoboru w pierwszych trzech latach swego życia, aby uniknąć krzywiczy.

Niedobory tej witaminy mogą występować również w późniejszym wieku i objawiać się odwapnieniem kości, tzw. osteoporozą. Dotyczy to zwłaszcza osób źle trawiących tłuszcze. Powinny one przebywać dużo na powietrzu i pić jak najwięcej mleka dostarczającego wapnia i witaminę D. Wiosną i zimą używać tranu i wapno. To ostatnie w naturalnej postaci dostarczają zmielone skorupki wiejskich jaj.

Jak należy je przygotować, aby zostały pozbawione salmonelli i postużyły naszemu organizmowi?

– Wysuszone skorupki wiejskich jaj należy 3 minuty gotować, następnie odlać przez durszlak, rozłożyć, wysuszyć i rozgnieść wałkiem na stolnicy. Następnie należy zemleć w młynku elektrycznym doda-

jąc 1 łyżeczkę cukru na 1 młynek rozmielonych już skorupki. Tak spreparowanych skorupki zjadamy 3/4 łyżeczki dziennie. Dorosli taką kurację powinni uzupełnić raz dziennie czterema kapsułkami witaminy A + D3 lub trzema kapsułkami tranu, dzieciom podajmy o jedną kapsułkę mniej.

WITAMINA E: Zwana popularnie witaminą młodości pomaga w utrzymaniu zdrowej skóry i zdrowych śluzówek, tworzeniu się czerwonych krwinek, utrzymaniu zdrowych mięśni i tkanek. Istnieją poglądy o ochronnej roli tej witaminy w procesach degeneracyjnych. Hamuje ona starzenie się, zapobiega miażdżycy. Chroni także witaminę A przed utlenieniem. Zapotrzebowanie na nią pokrywa racjonalne odżywianie. Występuje w świeżych liściach warzyw. Używanie wieloalkoparolu, 2 razy dziennie 1 kaps. bardzo wspomaga.

Wciąż tajemnicze

– Takie witaminy jak: H, K, M, PP pozostają nadal w znacznym stopniu tajemnicą. Wiadomo jednak, że witamina H pomaga przy procesach przemiany materii. Witamina K w tworzeniu się substancji odpowiedzialnych za krzepnięcie krwi i utrzymywanie prawidłowego składu krwi. Brak witaminy K daje krwotoki i łatwe siniaczenie.

Wiemy już, iż brak witaminy M w organizmie może być przyczyną poronienia. Kobiety zażywające środki antykoncepcyjne potrzebują jej znacznie więcej. Z kolei witamina PP pobudza produkcję energii w komórkach organizmu. Jej niedobory powodują pelagrę czyli rumień lombardzki. Jest to schorzenie wywołane właśnie niedoborem witaminy PP i zespołu witamin B. Są one również przyczyną nadmiernej pobudliwości nerwowej.

Sporo osób słysząc o przykrych skutkach niedoboru witamin zjada witaminowe tabletki całymi garściami uważając, iż nigdy za dużo dobrze... Czy słusznie?

– W przypadku tabletek sensowniejsze będzie porzekadło...

Co za dużo to niezdrowo

– Kto chce może w dowolnych ilościach wzbogacać organizm witaminami znajdującymi się w różnych produktach. Odradzam natomiast nieprzemysłowe lykanie witamin w tabletkach. Można je zażywać jedynie za zgodą prowadzącego lekarza. Witaminy z apteki tylko się zwykle wtedy, gdy zachodzi konieczność wsparcia osłabionego organizmu.

Witaminowe bomby

Przy wielu dolegliwościach lekarze zalecają jadać surówki uzupełniających niedobory witamin w organizmie. O niektórych owocach powiada się, iż są wręcz witaminowymi bombami. Czy można to powiedzieć także o ziołach?

– Co drugi, mniej więcej, surowiec zielarski jest bogaty w związki witaminowe. Poprzez okłady ziołowe niektóre witaminy wchłaniane są także przez skórę. Co prawda dopiero 130 środków zielarskich zostało zbadanych pod tym kątem, mamy już jednak prawo domyślać się, iż tak działają witaminy A, C, F, K, PP.

– Niektóre zioła oferowane są w granulach, inne jako zwykłe suszki. Czy dla naszego zdrowia jest istotne, który rodzaj wybierzemy?

Granulat, czy suszki

– Granulat to po prostu spreparowany proszek z ziół. Np. Nervogran to sproszkowany i zgranulowany Nervosan, Cholegran to sproszkowana Chologoga, a Gastrogran wytwarza się ze sproszkowanego Digestosanu.

Granulaty uważane są za najbardziej wskazane i najwygodniejsze formy zażywania ziół. Betagran został od razu opracowany w formie granulatu. Nie każde zioło można jednak zgranulować. Nie w każdym przypadku zresztą można zrezygnować z tradycyjnej metody parzenia ziół oraz popijania naparu. Trudno np. podawać granulaty dzieciom.

Inny problem to dawkowanie. Można sproszkować tylko te zioła, których dawkowanie daje się łatwo oznaczyć. Z zasady dawki te są bardzo małe. Z tego wynika wskazówka ogólna: ziół sproszkowanych, jako silniej działających od naparu czy odwaru nie wolno przedawkować. Wyjątek stanowią środki odżywcze – takie jak siewki lniane i konopne, nasienie kozieradki czy liść pokrzywy.

Zielarska sztuczka

Może więc warto jest sproszkować zioła domowym sposobem?

– Oczywiście, wiele osób to czyni. Zainteresowanym zdradzę pewną zielarską sztuczkę: każde zioło pozostawia w młynku swój charakterystyczny aromat. Łatwo pozbedziemy się go wraz z resztkami ziela mieląc 2-3 łyżki cukru. Możemy ten cukier dosypać do sproszkowanych ziół, nawet wówczas, gdy należą one do tzw. środków gorzkich, a więc wątrobowych i trawiennych. Cukier nie odgrywa żadnej roli w leczeniu ziołami, czasem może jedynie poprawić lub zepsuć smak odwaru.

Ważna przestroga: Sproszkowane zioła należy popijać wyłącznie ciepłą wodą. Gorący płyn powoduje często mimowolny wdech, możemy wówczas z powietrzem wciągnąć do tchawicy proszek. Czym to grozi każdy wie.

Ziołowe koktajle

Zazwyczaj cierpimy na kilka dolegliwości jednocześnie. Na każdą z nich zwykle jest inna mieszanka ziołowa. Którą należy wybrać?

– Ja w tej sytuacji zalecam ziołowe koktajle. Uważam, iż każdy przynajmniej raz powinien zasięgnąć porady lekarza-naturalisty, aby ten dobrał mu zioła najstosowniejsze dla wszystkich jego dolegliwości. Taki skompletowany według wskazań specjalisty zestaw powinniśmy dobrze zmieszać i zaparzać w termosie po łyżce ziół na szklankę, aby popijać ten nasz indywidualny koktajl przez cały dzień. Nawet najmniej zaradni mężczyźni bez trudu przygotowują sobie taki napar. Należy go popijać dłuższy czas, zioła działają wolno, choć skutecznie.

Już wcześniej rozmawialiśmy, iż do smaku można ziołowy napar dosłodzić miodem, doprawić mlekiem, a nawet kawą – rozpuszczalną naturalną lub Inką.

Sieczka dla reumatyka

– Reumatykom zalecam, by pili swoje zioła zaparzone na wywarze przywołanej ze wsi drobno posiekanej słomy owsianej.

Czyli po prostu na wywarze z sieczki?

– Tak jest! Garść sieczki należy zalać 3 litrami wody i pół godziny lekko gotować. W ten sposób wygotujemy z sieczki to co rozpuszcza złoży w nerkach i stawach. Tego wywaru, zamiast wody używamy do zaparzania ziół w termosie według proporcji 3 łyżki ziół na 3 szklanki. Resztę wywaru możemy dosmaczyć według uznania i popijać w ciągu dnia. Po dodaniu soli ciemochińskiej jest on także doskonałym środkiem do kąpieli zreumatyzowanych dłoni i stóp. Ponieważ sól konserwuje, można ten płyn podgrzewać i używać kilkakrotnie.



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą polską lekarką -naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowywania zdrowia.

Zna pani także sposoby na likwidowanie innych dolegliwości nóg?

Po 2 miesiącach takiej kuracji zlikwidowane zostały ostrogi u jednej z moich pacjentek. Nie dość, że obeszło się bez operacji, to jeszcze może teraz odbywać wycieczki po okolicy Zakopanego. Na kurcze w łydkach pomagają także okłady z kapusty na noc przez 10-14 dni. Świeże liście kapusty należy rozmałować i przyłożyć owijając suchą szmatką, bez ceratki.

Dla uśmierzania bólów w piętach można je kapać 20 minut dziennie, przez 10-14 dni w „wodzie życia”, jak nazywany jest własny moc.

Zaproszenie na koktajle

W niektórych domach zamiast tradycyjnej herbaty pije się różne herbatki ziołowe. Co pani doktor o nich sądzi?

– Jestem ich wielką zwolenniczką... Są zioła leczące tylko jedno schorzenie, jednak są i takie, które działają wszechstronnie, nie powodując ubocznych skutków. Do takich należy...

Wciąż niedoceniany RUMIANEK...

...choć nie powinno go brakować w naszych domach, szczególnie tych, w których są dzieci i osoby starsze. Rumianek zawiera bowiem olejek eteryczny, w którego skład wchodzi azulen, kwasy organiczne, glikozydy, witaminy – m.in. C, karotenoidy i sole mineralne. Jest przydatny w różnych okolicznościach. Działa rozkurczowo, a przez to także przeciwbólowo, przeciwbakteryjnie, gojąco i regenerująco. Pobudza trawienie, a jednocześnie działa wiatro- i moczopędnie, niekiedy również przeciwalergicznie. Niezbędny jest przy pielęgnacji niemowląt. Wskazany jest on także przy niedomaganiach wątroby i w niektórych chorobach kobiecych.

Napar przyrządza się w następujący sposób: 2 łyżki kwiatu rumianku zaparza się 2 szklankami wrzątku do termosu. Pije się 3 razy dziennie po ćwierć lub pół szklanki.

MIĘTA LECZY, ORZEŹWIA

– Doskonałą herbatką orzeźwiającą, a jednocześnie leczniczą jest napar z mięty pieprzowej. Działa ona rozgrzewająco, rozkurczowo, żółciopędnie i żółciotwórczo, wreszcie dezynfekująco. Pobudza czynność łożadka, zwiększa apetyt. Mięta zawiera olejki eteryczne, w tym mentol, garbniki, terpeny, gorycze i flawonoidy, witaminę C i prowitaminę A.

Napar przyrządza się zalewając 1 łyżkę ziela 1 szklanką wrzątku.

USPOKAJAJĄCA MELISA

– Wiele osób ceni napar z melisy lekarskiej. Ziele to cechuje przyjemny cytrynowy aromat. Zawiera ono olejki eteryczne, a w nich cytol, geranol, garbniki, gorycze, terpeny, a także kwasy organiczne, cukry i sole mineralne.

Melisa jest środkiem rozkurczowym i uspokajającym. Stosuje się ją przy nerwicy, neurastenii, podnieceniu nerwowym, bezsenności na tym samym tle. Doskonale działa również przy zaburzeniach żołądkowych na podłożu nerwowym.

Stosuje się ją najczęściej w formie naparu: 1 łyżkę ziela zalewa się 1 szklanką wrzątku i po naciągnięciu pije się po 1 szklance 1-2 razy dziennie.

WALDEMAR I BERNADETTA UCHMANOWIE

CHWILA ZADUMY

GŁÓWNA WYGRANA

To takie ważne i zależy mi na tym, kim jestem i kim jeszcze mogę być, czym żyję i czym jeszcze będę żył. Zależy mi tym bardziej, im mniej dotąd jestem tym, czym być mogę. A więc oddam się w pełni temu, czym w tym świecie może jeszcze być moje życie. Czy pełnią możliwości życia nie jest świętość – zapytuję w przeddzień WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Przypomina mi się pytanie pewnego alkoholika – Cóż mogłaby mi dać duchowość? Odpowiedź brzmiała – Upojenie bezalkoholowe. Tak, świętość jest rzeczywistością osobową, pełną tajemnic (im jest większa, tym mniej się ją zauważa). Właśnie dlatego pragnę podjąć się charakterystyki współczesnego świętego.

1. PRACUJE NAD ZDOBYWANIEM WIEDZY. Mając niezmiennie zasady nieustannie się doskonalą przez doświadczenie, czyta, szkoli się, słucha innych, jest ciekawy, pyta, powiększa swoje kompetencje. Im więcej wie, tym bardziej świadom jest swego niewiedzy.

2. JEST GOTOWY SŁUŻYĆ INNYM. Traktuje swoje życie nie jako karierę, lecz jako misję. Proces kształcenia (patrz punkt 1) przygotował go do służby. Każdego poranka wstaje, wzbudząc swą troskę o najbliższych.

3. WYSYŁA POZYTYWĄ ENERGIĘ. Jego twarz jest pogodna, szczęśliwa, gdyż potrafi żyć według zasad. Jest pełen entuzjizmu wewnętrznego, nadziei i wiary. Podnosi na duchu spotkane osoby. Zdaje sobie sprawę ze skutków własnej energii i sposobów, w jaki ją wykorzystuje. Wprowadza harmonię w srodek konfliktu, neutralizując negatywne energie.

4. WIERZY W INNYCH LUDZI. Nie reaguje przesadnie na czyjekolwiek negatywne zachowania, krytykę lub słabości. Nie poprawia swego samopoczucia odkrywaniem wad u innych, choć nie oznacza to, że jest naiwny. Czuje wdzięczność za błogosławieństwa, które otrzymał i w naturalny sposób współczuje innym, wybacząc im i zapominając wyrządzone przykrości. Nie żywi urazy. Nie ma uprzedzeń. Odmawia „sufiadkowania” ludzi, omija stereotypowe oceny, nie dzieli ludzi na kategorie. W każdym żółdciu widzi wspaniały dąb i rozumie potrzebę niesienia pomocy, która umożliwia naturalny proces wzrastania nasienia w dojrzalą roślinę. Stwarza warunki do rozwoju siebie, innych i świata, dostrzegając ciągle nowe możliwości i wyobraźni, i sumienia.

5. W ŻYCIU ZACHOWUJE HARMONIĘ. Ma wiele zainteresowań, jest aktywny intelektualnie i fizycznie (w ramach ograniczeń narzuconych przez wiek i zdrowie). Potrafi cieszyć się życiem także wtedy, gdy jest chory lub doświadczając „ciemności”. Ma zdrowe poczucie humoru, które polega na umiejętności żartowania z siebie. Jest wobec siebie uczciwy i

krytyczny. Jest świadom własnej wartości i to znajduje swój wyraz w jego odwadze i spójności wewnętrznej. Jest otwarty w komunikowaniu się. Porozumiewa się w sposób prosty i bezpośredni. Nie stosuje manipulacji. Nie ucieka się do skrajności. W pełni rozumie i przyjmuje podstawowe prawdy moralne. Odważnie piętnuje zło poprzez czynienie dobra. Jest zrównoważony, powściągliwy, mądry. Nie jest pracoholikiem. Nie jest fanatykiem religijnym czy politycznym. Nie głodzi się i nie obżera. Nie jest niewolnikiem przyjemności, ani poszczącem męczennikiem. W sensowny sposób żyje w teraźniejszości, rozsądnie planując przyszłość, ma wizję życia wiecznego. Wykonuje z przyjemnością wszystko, co będzie potrzebne w przyszłości, a co leży w kręgu jego realnych możliwości.

6. ŻYCIE JEST DLA NIEGO PRZYGODĄ. Postępując według zasad, potrafi docenić smak życia. Przypomina śmiałego odkrywcy: nie wie, co się wydarzy, jednak jest przekonany, że będzie to coś pasjonującego i kształtującego, i tym samym przyczyni się do ogólnego postępu. Jego poczucie bezpieczeństwa wypływa z zawierzenia, inicjatywy, z siły woli, odwagi, wytrwałości i pracy. Odkrywa ludzi, interesuje się nimi, uczy się od nich i nie zgadza się odgrywać roli czyjegokolwiek ucznia spośród ludzi. Żyje naprawdę pełnią życia.

7. POLEPSZA KAŻDĄ SYTUACJĘ, W KTÓREJ SIĘ ZNAJDUJE. Pracuje zarówno ciężko, jak i rozsądnie. Wierzy w możliwości innych, więc poszerza zakres odpowiedzialności współpracowników. Kiedy negocjuje i kontaktuje się z innymi, w sytuacjach sprzeczności interesów, potrafi oddzielić ludzi od problemów. Nie stara się uzyskać przewagi kosztem innych, bliźnich. Inni przekonują się stopniowo o ich uczciwości i włączają się w twórczy proces prowadzący do rozwiązań zazwyczaj dużo lepszych, niż jakakolwiek ze wstępnych propozycji wcześniej uniemożliwiających zawarcie porozumienia.

8. PODEJMUJE ĆWICZENIA W CELU ODNOWY I ODDRODZENIA. Poprzez ćwiczenia fizyczne podtrzymuje odporność, siłę, elastyczność i wytrzymałość mięśni. Doskonali swój umysł przez lekturę, spotkania, rozwiązywanie realnych problemów, rozwija wyobraźnię i sumienie. Okazuje bezwarunkową miłość i przyjmuje odpowiedzialność za własne życie, decyzje i postępowanie.

Na płaszczyźnie duchowej koncentruje się na modlitwie. Współzależny w Kościele uczestniczy w świętych sakramentach, liturgii, obyczajach. Czyta Pismo Święte, medytuje i pości. Życie według zasad zapewnia mu silny i zdrowy charakter oraz silną wolę pomagania innym ludziom i wszystkim stworzeniom.

Jakże wyraźnie widać, że z takim człowiekiem nikt nie przegra. Można żyć obok niego i z nim w poczuciu pełnego dostatku. Nikomu nie zabraknie, jeżeli zdecyduje się iść w kierunku własnej pełni. Każdy może osiągnąć główną wygraną: radość życia, fascynację, głębię. Świętość – tajemnica istnienia.

Członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Zamenhofs 8 w Białymstoku wydeptali ścieżki do policji prokuratury i redakcji lokalnych gazet, ale z dobrym skutkiem

ZANIKOWE REMONTY

Wkrótce Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku skieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem osobom podejrzanym o zagarnięcie mienia znacznej wartości na szkodę Urzędu Miejskiego w Białymstoku, fałszowanie rachunków i faktur. W toku śledztwa przedstawiono także zarzuty niedopełnienia obowiązków służbowych dwóm inspektorom nadzoru budowlanego z Zarządu Mienia Komunalnego. To właśnie ZMK zlecił wykonanie robót remontowo-budowlanych w kilkudziesięciu kamienicach znajdujących się w centrum Białegostoku firmom, których szefowie zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych.

JOLANTA GADEK

Członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Zamenhofs 8 wydeptali już ścieżki do policji, prokuratury, redakcji lokalnych gazet. Blok ten oddano do użytku w 1950 roku. Na początku lat 90. znajdował się w fatalnym stanie technicznym, podobnie jak inne bloki wybudowane na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, stojące w centrum Białegostoku. Skargi mieszkańców na cieknące dachy spowodowały, że Zarząd Mienia Komunalnego podjął decyzję o pierwszym w jego dziejach remoncie. Przeprowadzono go w 1993 roku. Mieszkańcy wspomnianego bloku twierdzą, że od początku mieli zastrzeżenia do pracy ekip budowlanych. Wytałowani panowie, od których często czuć było alkohol, nie wzbudzały zaufania lokatorów. Z jednego ze strychów zginęły krzesła.

Kilkakrotnie białostockie mass media opisywały gehennę mieszkańców tego bloku. Po zakończeniu remontu woda lała się po sufitych i ścianach, odpadały tynki, na strychu stały kaluże. Zdesperowani ludzie zwrócili się do policji.

Sprawą zainteresował się Wydział do spraw Przestępstw Gospodarczych Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku. Jeden z funkcjonariuszy, który znalazł się na pracach budowlanych, po obejrzeniu dachu stwierdził, że rzeczywiście zamiast nowej dachówki, położono z powrotem starą. Przypuszczenia policjanta potwierdzili biegli. Sprawę przejął Wydział Dochodzeniowo-Sledczy Komendy Wojewódzkiej

Policji w Białymstoku. W styczniu 1995 roku Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła śledztwo przeciwko trzem rzemieślnikom, którzy remontowali bloki w centrum miasta podlegające pod Zarząd Mienia Komunalnego. Już po kilku miesiącach organa ścigania dysponowały materiałami obciążającymi dwóch braci – Cezarego i Piotra N. oraz Tadeusza W. Pod koniec września 1995 roku trafili oni do aresztu. Nie było jednak nadziei na szybkie zakończenie postępowania, gdyż należało wykonać mnóstwo ekspertyz budowlanych. Wspomniana trójka bowiem „wyremontowała” blisko dwadzieścia kamienic znajdujących się przy ul. Lipowej, Rynku Kościuszki, Zamenhofs, Białówny, Waryńskiego, Sienkiewicza, Nowym Świecie, Akademickiej, Świętojańskiej, Fabrycznej i Warszawskiej. Na wyniki ekspertyz czeka się długo, poza tym są one dość kosztowne. Śledztwo przejęła Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, zmieniając się policjanci prowadzący w tej sprawie czynności. Mieszkańcy Zamenhofs 8 powątpiewali, czy na pewno winni zostaną ukarani.

– **Przed remontem kapalo nam na głowę, po remoncie zaczęło się lać** – powtarzali wszystkim członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Zamenhofs 8. Twierdzą, że prosili panią inspektor nadzoru budowlanego, żeby nie płać budowlancom za spartaczoną pracę. Protesty nie odniosły jednak żadnego skutku.

W toku śledztwa trwającego prawie trzy lata przedstawiono pani inspektor Reginie J. zarzut z ustawy o ochronie



obrotu gospodarczego. Dotyczy on niedopełnienia obowiązków w zakresie prawidłowego nadzorowania tych robót i zatwierdzanie kosztorysów powykonawczych bez sprawdzania zgodności tych robót ze stanem faktycznym, przez co przyczyniła się do powstania szkody o wartości ponad 41 tys. zł. Niedopełnienie obowiązków przez panią inspektor jest tym dziwniejsze, że wśród zwierzchników cieszyła się bardzo dobrą opinią, jako fachowiec z 40-letnim stażem pracy. Od sierpnia 1995 roku jest na emeryturze. Taki sam zarzut otrzymał Zbigniew F., drugi inspektor nadzoru budowlanego zatwierdzający kosztorysy przedstawione przez trzech szefów zakładów budowlanych. Szkodę, która powstała z powodu niedopełnienia przez niego obowiązków, oszacowano na ponad 43 tys. zł.

Obawy mieszkańców okazały się więc przedwczesne. Akta sprawy pęczniały, uzupełniano zarzuty stawiane podej-

rzanym. Mechanizm ich działania był dość prosty. W trakcie przetargu opartego na wewnętrznych regulach Zarządu Mienia Komunalnego otrzymali zlecenia na wykonanie prac remontowych wspomnianych domów. Część robót rzeczywiście prowadzili, część zaś rozliczali pomimo ich niewykonania. Żeby uwiarygodnić te prace fałszowali rachunki zakupu materiałów budowlanych fałszując podpisy osób, które rzeczywiście zajmowały się sprzedażą takich artykułów oraz sporządzali fikcyjne umowy-zlecenia na roboty. W ten sposób pobierali nienależne im wynagrodzenie z ZMK oraz fałszowali ewidencję kosztów podatkowych, odliczając od dochodu wydatki rzekomo poniesione na materiały i zapłatę dla pracowników. Przy czym najchętniej wykazywali tzw. prace zanikowe, np. przemurowywanie kominów czy budowę rusztowań. Trudno bowiem ustalić, czy były one prowadzone rzeczywiście, czy też nie.

Cezary N., szef zakładu murarskiego, jest podejrzany o zagarnięcie mienia społecznego o wartości ponad 41 tys. na szkodę białostockiego Urzędu Miejskiego. W toku śledztwa ustalono, że w trakcie realizacji i rozliczania robót zawyżał obmiary robót, ilości zużytych materiałów i naliczał nienależny dodatek za utrudnienie. Wystawił też w sumie 30 podrobionych rachunków na materiały budowlane i umów-zleceń na prace budowlane, przez co sfalszował ewidencję kosztów podatkowych.

Z kolei Piotrowi N., właścicielowi zakładu malarsko-murarskiego, zarzucono zagarnięcie mienia społecznego o wartości ponad 25 tys. w trakcie realizacji podobnych robót. Rozliczył on np. nie wykonane skucie betonu z gzymsu w kamienicy przy ul. Sienkiewicza 28A i zawyżył powierzchnię impregnowaną. Remontując blok przy ul. Sienkiewicza 7A, rozliczył nie wykonaną izolację z papy i również zawyżył powierzchnię impregnowaną. W innych kamienicach zawyżał ilość zużytych kołków i dachówki. Podrobił również siedem faktur zakupu materiałów budowlanych nabytych rzekomo od jednego z przedsiębiorstw w Kleosinie. W ten sposób „kupił” cement, papę, lepek, dachówki.

Tadeusz W. natomiast podejrzany jest o zagarnięcie 53 tys. zł na szkodę Urzędu Miejskiego w Białymstoku. To on właśnie „wyremontował” blok przy ul. Zamenhofs 8 wykazując impregnowanie, którego nie wykonał. Z kolei rozliczając roboty w bloku przy ul. Rynek Kościuszki 17, dwukrotnie przedstawił rozbiórkę tego samego dachu i pobrał za to wynagrodzenie. Podrobił też 16 umów-zleceń na remont dachu – przełożenie dachówki, roboty dekarские oraz rachunki zakupu materiałów budowlanych na 60 tys. zł.

Panowie momentami remontowali po trzy bloki naraz. Łączyły ich więzy towarzyskie i rodzinne, dlatego pomagali sobie nawzajem w prowadzonych pracach. W swych firmach zatrudniali nawet po 40 osób. Żaden z nich nie był wcześniej karany.

Gdyby każdy z członków białostockich spółdzielni mieszkaniowych zapłacił swojej administracji kwotę 100 lub 300 złotych, zniknęłyby w ten sposób problem zadłużeń czynszowych. Władze znudzone ciągnącą się w nieskończoność sytuacją coraz śmielej występują o wykluczenie dłużników ze swoich szranków, a nawet o ich eksmisję. Włodzimierz Abramowicz, wiceprezes Słonecznego Stoku mówi: – W zeszłym tygodniu była jedna eksmisja, w tym druga i... długi lekko spadają.

Trzy miliony złotych – to poważna suma. A tyle właśnie pieniędzy nie zapłacili spółdzielni Słoneczny Stok jej członkowie. Ponad 240 tysięcy złotych to kwota zadłużenia w – o wiele mniejszej spółdzielni – Elemenciku. Spółdzielcy, mówiąc o swoim położeniu, odwołują się do przykładów. Ich zdaniem, mało kto miałby na przykład odwagę wziąć bułkę ze sklepu (choć ta kosztuje tylko kilkadziesiąt groszy), nawet gdyby mógł za nią zapłacić za miesiąc. Tymczasem spółdzielnie okradają się na kwoty rzędu kilku-kilkudziesięciu tysięcy złotych i jeszcze jest to temat do towarzyskich przechwalek.

Wszystkie białostockie spółdzielnie mieszkaniowe w mniejszym lub większym stopniu borykają się z tym samym problemem. Najczęściej za mieszkanie nie

Władze białostockich spółdzielni mieszkaniowych coraz śmielej sięgają po eksmisję, jako sposób na swoich dłużników

Może do Czerwonego Krzyża lecieć

płacą ludzie, których naprawdę na to nie stać. Są to przeważnie młode, pozostające na zasłanku, bezrobotne małżeństwa oraz niezbyt liczne rodziny, zajmujące za to bardzo duże mieszkania. Jednak ponad jedna trzecia dłużników to osoby traktujące spółdzielnię jako tanią kasę pożyczkową.

– **To cwaniacy, którzy nałogowo nie płacą, choć wiemy, że ich na to stać. Kiedy wysyłamy ostrzeżenie, regulują zaległości, a potem sytuacja powtarza się od nowa** – mówią w spółdzielniach.

– **Zawsze znajdzie się grupa osób, taka szara strefa, która zarabia na bazarach, wyjazdach za granicę. Jak wysyłamy komornika, to okazuje się, że rodzina nie ma dochodów, więc z czego żyje, pytam? Może jeszcze do Czerwonego Krzyża lecieć, aby ich wspomóc?** – dziwi się prezes Abramowicz.

Spółdzielnie w celu wyegzekwowania należności podejmują różne działania. SM Elemencik i Słoneczny Stok wynajmują nawet specjalne firmy, których

zadaniem jest przekonanie mieszkańców do spłacenia długu. Pracują w nich psycholodzy i prawnicy. Chodzą do ludzi i namawiają. Nieraz przynosi to dobre skutki, chociaż... Jedno nie budzi wątpliwości – jest to bardzo delikatny sposób na opornych.

W większości spółdzielni, m.in. we wspomnianych Elemenciku i Słonecznym Stoku, od początku tego roku zaleganie z opłatami nie jest już taniem kredytem, bowiem naliczane są odsetki karne, tak jak przy innych opłatach, np. rachunkach gazowych czy elektrycznych. Ściągane są w pierwszej kolejności. Coraz rzadziej też spółdzielnie mają obawy przed podjęciem decyzji o eksmisji. Nawet tej donikąd.

– **Nie wiem dokładnie, gdzie poszli** – odpowiada prezes Słonecznego Stoku, który w tym roku podpisał już kilka wyroków.

Największy dłużnik w Elemenciku zalega na 610 tysięcy złotych plus zadłużenia kredytowe.

– **Bierzemy się za nich** – zarzeka się stanowczo prezes Prószyński. – **Już wy-**

kluczamy niektórych dłużników z listy członków i z utęsknieniem czekamy na – szczególnie jedną – eksmisję.

W SM Budowlani zadłużenie pokryłoby trzytygodniowe dochody całej spółdzielni. W zeszłym roku poczet członków spółdzielni „opuszczyli” cztery osoby.

– **Z prawdziwej biedy nie wyrzucamy** – zapewnia prezes Budowlanych. – **Prowadzimy rozmowy, staramy się rozłożyć dług na raty, propagujemy dodatki mieszkaniowe, o których nawet do dziś nie wszyscy wiedzą. U tych uczciwych przynosi to efekty.**

Dodatki mieszkaniowe w znacznym stopniu wpływają na zmniejszenie zadłużeń. Dotacje te otrzymują nawet dłużnicy, ale pod warunkiem regulowania na bieżąco swojej części czynszu. W przeciwnym razie dotatek jest im zabierany. To mobilizuje do systematycznego płacenia.

Większość z białostockich spółdzielni chwali swoich najstarszych lokatorów:

– **Ci to będą jeść biały ser, ale za czynsz zapłacą.**

Nie ma wątpliwości co do tego, że zadłużenia są dla spółdzielni poważnym

uszczerbkiem finansowym. Średnio wychodzi to tak, jakby przez ponad miesiąc wszyscy członkowie nie zapłacili czynszu. Po rozłożeniu zaległości na każdą rodzinę zarejestrowaną w spółdzielni okazuje się, że byłyby to kwoty od 100 do ponad 300 zł. Administratorzy latają te dziury zyskami wynajmu lokali użytkowych. Niektóre firmy usługowe natomiast zgadzają się przesunąć terminy płatności.

Z powodu braków w budżecie spółdzielnie również nie wykonują wielu potrzebnych prac na swoim terenie, które znacznie poprawiłyby nie tylko estetykę osiedli, ale też komfort życia mieszkańców.

Z pewnością zatem tracą na tym „uczciwi” lokatorzy – którzy płacą z kalendarzem w rękę. Oni po prostu pokrywają długi swoich sąsiadów. I nawet szczególnie się z tego powodu nie oburzają. Może jedynie ponarzekać trochę, kiedy przyjdzie im posiedzieć na polamanych, osiedlowych ławkach lub wykrecą nogę na krzywych płytach chodnikowych...

BARBARA KLEM

Walentyna Tokarska. Wzrost średni. Włosy ciemny blond, oczy szare. Mężatka, matka trojga dzieci. Nazwisko panińskie Dobrożańska. Imiona rodziców – Zefiryna i Anatol. Miejsce i data urodzenia – Karaganda w Kazachstanie, 1954 r. Organ wydający dowód osobisty – burmistrz miasta Ciechanowiec.

Walentyna nie ma jeszcze takiego dowodu, ale oczekuje go łała moment. Nowy dowód osobisty usankcjonuje jej nową tożsamość, moźolnie budowaną od kilku lat. Tożsamość Polki, matki Polaków i obywatelki Polski. Na razie posługuje się paszportem Wspólnoty Niepodległych Państw, a zgodnie z nim nazywa się Tokarska, tylko Tokariewa.

Urodziła się w mieście, wybudowanym wśród stepów rękami zesłańców przeróżnych nacji. W latach 30. z rozkazu Stalina przesiedlano tam Polaków z Ukrainy, Niemców, Chińczyków itp. Także Rosjanie nie przybywali tu z własnej woli. Karaganda była przede wszystkim symbolem morderczej pracy w kopalniach.

Dziadkowie Walentyny, zarówno ze strony ojca, jak i matki, zostali deportowani w 1936 r. z Żytomierszczyzny. Dziadek ze strony matki przez 10 lat pracował w kopalni, zanim pozwolono mu połączyć się z rodziną, która w tym czasie przebywała w innej miejscowości. Jeszcze przez wiele lat po wojnie skupisko zesłańców żyło w warunkach zbliżonych do obozowych. Lepiej zaczęło się wieść dopiero pokoleniu Walentyny. Udało się jej ukończyć studia politechniczne. Podjęła pracę w dużym zakładzie, zajmującym się remontami maszyn górniczych. Jej mąż, także absolwent politechniki, był pracownikiem innego zakładu, również związanego z górnictwem. Tokariewowie po 12 latach małżeństwa porwali się na budowę własnego domku. Co prawda kosztem wielu wyrzeczeń, ale po 6 latach udało im się doprowadzić budowę do końca. Z nędznej lepianki, którą dziadek Walentyny wybudował w 1946 r., przenieśli się do wymarzonego domu. I wtedy do Karagandy dotarła pierestrojka.

Każdy wyjeżdżał, jak stał

Gdy Gorbaczow ogłosił koniec Związku Radzieckiego, w Karagandzie zaczęły pustoszeć całe dzielnice. Pierwsi masowo zaczęli opuszczać miasto Niemcy. Pozostawiali domy i dobytek, pakowali najpotrzebniejsze rzeczy do walizek i wyruszyli do ojczyzny przodków. Siostra Wali,

Z Karagandy najpierw wyjechali Niemcy, potem Rosjanie. Tylko Polacy nie mieli dokąd wyjeżdżać.

Drugie życie Walentyny

Irena, która wyszła za Niemca, już w 1990 r. znalazła się wraz z rodziną w RFN. W ślady Niemców poszli Rosjanie. W opuszczonych domach i mieszkaniach zaczęli pojawiać się Kazachowie z podmiejskich aulów. Chęć powrotu do kraju zaczęła też nurtować środowiska polskie. Wkrótce jednak okazało się, że sytuacja Polaków jest szczególna, gdyż... nie mają dokąd wracać.

– Początkowo wydawało mi się, że ludzie przesadzają w narzekaniach na swój los – wspomina Walentyna. – Moi rodzice i znajomi bardzo cierpieli, mówili, że Polska o nich zapomniła, że nikt nie interesuje się tym, co z nami będzie.

W 1992 r. w Karagandzie pojawili się polscy nauczyciele i powstał Związek Polaków Kazachstanu. W grupie założycieli organizacji znaleźli się rodzice Walentyny. Wkrótce wstąpiła do niej większość Polaków.

Zefiryna Dobrożańska, matka Walentyny, stała się rzeczniką idei powrotu do Polski. Dopilnowała, żeby wszystkie jej wnuki zaczęły uczyć się języka polskiego na kursach, prowadzonych przez wolontariuszy przybyłych z kraju. W 1992 roku, na zaproszenie Wspólnoty Polskiej, pani Zina, jak nazywano ją z rosyjska, wraz z grupą 23 dzieci po raz pierwszy od czasu deportacji znalazła się w Polsce.

W grupie tej byli także dwaj starsi synowie Walentyny – Andrzej i Aleksy.

To nie życie tylko wegetacja

Był to pierwszy z serii trzech wakacyjnych wyjazdów do kraju.

– Matka po powrocie często płakała. Mówiła, że my tu nie żyjemy, tylko wegetujemy. Wbiła nam do głów, że prawdziwe życie jest tylko tam – opowiada Walentyna.



Walentyna i Alicja Tokarskie okryte chustką z Żytomierza – symbolem ciągłości rodu

W Karagandzie narastał kryzys ekonomiczny. Kazachski rząd wprowadził narodową walutę, w sklepach szalała drożyzna. Pensje Walentyny i jej męża topniały z dnia na dzień. W końcu w zakładach pracy przestano w ogóle wypłacać pieniądze. Zamiast wypłaty w kasie coraz częściej czekały na pracowników... zaświadczenia o należnych im zarobkach bez określenia terminu płatności.

Władze zamykały szkoły i przedszkola. Wprowadzono płatne studia wyższe. Ludziom zaczęła zaglądać w oczy nędza.

Młodzi Tokariewowie, po kolejnych wakacjach, spędzanych w kraju, mówili już płynnie po polsku. Dwa lata temu 17-letni wówczas Andrzej dostał się na roczne studium językowe w Kielcach. W domu zapowiedział, że tak czy inaczej, on już nie wróci do Karagandy.

Walentyna zaczęła się godzić z myślą, że nie ma dla nich wszystkich innej drogi, jak pójście w jego ślady. Nie przyszło jej to łatwo ze względu na dom, któremu poświęciła wszystkie swoje siły. Gdy wydawało się, że jej marzenia spełniły się, wymarzony dom okazał się domkiem z kart.

Podobne rozterki przeżywało wiele innych polskich rodzin w Karagandzie. Choć rosła ich determinacja w dążeniu do wyjazdu, możliwości osiedlenia się w Polsce były wciąż znikome. W 1994 r. prof. Andrzej Stelmachowski, przewodniczący stowarzyszenia Wspólnota Polska, wystąpił z ideą, by chcących powrócić do Polski rodaków z Kazachstanu zapraszały gminy, które powinny też zapewnić powracającym niezbędne warunki startu w nowym życiu. Idea nie trafiła na podatny grunt. Jak dotąd podejmują ją tylko nieliczne gminy. Gdy Tokariewowie składali swoją ankietę do „banku” oczekujących na zaproszenie, wcześniej zrobiło to już kilkaset innych rodzin. Los nieoczekiwanie uśmiechnął się do nich. Dwa lata temu do pani Walentyny dotarło zaproszenie do osiedlenia się w miasteczku Ciechanowiec, podpisanie przez tamtejszą Radę Miejską.

Nastąpił okres załatwiania żmudnych formalności, związanych z wyjazdem. Walentyna pozbyła się już jednak wszelkich wątpliwości. Andrzej, po zaliczeniu kursu językowego w Kielcach, rozpoczął naukę w policealnej szkole ekonomicznej w Szczecinie. W przygotowaniach wspomagała ich cała rodzina. Problemem okazało się zgromadzenie pieniędzy na podróż. Nie udało im się sprzedać domu. W końcu zdobyli pieniądze dzięki sprzedaży samochodu ojca. 18 sierpnia z kilkoma walizkami wsiadli do pociągu, by po pięciu dobach podróży zakończyć podróż na Dworcu Gdańskim w Warszawie. Tam oczekiwał ich burmistrz Ciechanowca Stanisław Kryński.

Los na loterii

Tę maksymę wpoił jej ojciec w okresie gorących dyskusji rodzinnych nad wyborem dalszej drogi życia. I my, i ty, jesteśmy przedstawicielami straconych pokoleń. Twoje dzieci mają szansę na normalne życie, zrób wszystko, żeby jej nie zmarnować. W Ciechanowcu czekało na nich mieszkanie na poddaszu budynku Urzędu Miejskiego. Mieszkańcy miasta, odpowiadając na apel burmistrza, ofiarowali najpotrzebniejsze wyposażenie: meble, sprzęt gospodarstwa domowego. Bank Spółdzielczy ufundował telewizor. Burmistrz znalazł im też pracę w nowo oddanej hali sportowej. Pracują na zmianę od ósmej rano do dwudziestej drugiej wieczorem. Dostali pierwszą wypłatę: w sumie 1000 złotych. Średni syn Adam uczy się w liceum, najmłodsza Alicja chodzi do VII klasy szkoły podstawowej.

– Nie jest łatwo, ale jakoś łżej na sercu – mówi Walentyna wciąż jeszcze łamaną polszczyzną. Wstydzi się, że mówi po polsku gorzej niż dzieci.

Nie myśl o sobie myśl o dzieciach

Decyzję o spolszczeniu nazwiska podjęli wspólnie z mężem. Aleksy, choć miał ojca Rosjanina, w Karagandzie uważany był za Polaka, gdyż jego matka była Polką z Drohobycza. W 1942 r. Tokariew senior skazany został na 10 lat łagrów, a jego żonę deportowano do Karagandy.

Wśród niewielu rzeczy, które zabrali z tamtego życia, znajduje się tom „Pana Tadeusza”, wydany w 1888 r. przez Macierza Polską. Książkę przechowywano w rodzinie jak relikwie. Walentyna zabrała też piękną chustkę z frędzlami, którą podarowała jej matka. Chustka ta była własnością jej praprababki i przekazywana jest w linii żeńskiej z pokolenia na pokolenie. I to wszystko. Przyszłość należy do dzieci.

MARIA KACZYŃSKA

Z TEJ MAŁEJ BĘDĄ LUDZIE

Nie ma jeszcze szesnastu lat, a już brakuje jej palców u obu rąk na policzenie nagród i wyróżnień, z którymi przyjeżdża z każdego przeglądu piosenki. Tylko ostatnio, w październiku zdobyła Grand Prix na festiwalu piosenki religijnej, a w Limanowej prawie z marszu wyśpiewała dwutygodniowy pobyt na francuskim Lazurowym Wybrzeżu.

I nie ma w tym określeniu ani krzty przesady. Podbiła jury i limanowską publiczność brawurowym wykonaniem piosenki zatytułowanej właśnie „Marsz, idźcie marsz”.

Joasia Nowiczenko jest obecnie uczennicą I c w suwalskim LO nr 3, ale – jak podkreśla – swoją przygodę z piosenką zaczęła w podstawówce.

– Wychowałam się w bardzo muzycznym domu – opowiada. – Dziadek potrafił zagrać na każdym instrumencie, babcia i moi rodzice doskonale śpiewają. Ja podobno udatnie zawodziłam już w kołysce – śmieje się.

W suwalskiej „czwórce” od razu dostrzeżono muzyczny talent. Bez popisów Joasia nie odbyła się żadna akademii czy apel. Wkrótce „ta mała Nowiczenko” zaczęła jeździć na przeglądy i festiwale. Nagrody i wyróżnienia, które z nich przywoziła, dodawały splendoru również szkole. Anna Marczak, nauczycielka muzyki, mogła być szczególnie dumna z sukcesów swojej wychowanki.

– Trudno tak od razu wymienić po kolei wszystkie nazwy konkursów. Wiem natomiast, że prawie wszędzie byłam jedną z najmłodszych wykonawczyń – podkreśla Joasia, dodając jednocześnie, że na swoje sukcesy nie zapracowała tak zupełnie sama.

– Ogromnie wiele zawdzięczałam swoim opiekunom i doradcom artystycznym – Annie Marczak oraz Aleksandrowi Witkowskiemu. Poświęcają mi bardzo dużo czasu.

Znajomość z panem Olkiem trwa już od czterech lat, a zaczęła się dość nietypowo.

– Joasia nie przyszła do mnie z własnej, nieprzymuszonej woli. Przyprowadziła ją do MDK mama i kazała przesłuchać – wspomina Aleksander Witkowski. – Dziewczynka faktycznie zrobiła na

mnie wrażenie. Niestychanie muzyczna, dobre warunki głosowe. Słowem, dostał mi się do „obróbki” wspaniały materiał.

Instruktor wkrótce miał się przekonać o innych talentach Joasi.

– Mimo że na spotkaniu zjawiała się zawsze w ostatniej chwili i zdyszana pospiesznie zdejmowała tyżworolki, przy mikrofonie jej głos nabierał niespotykanego liryzmu. W dodatku, o co bardzo trudno w pracy z tak młodym wykonawcą, dziewczyna, dzięki wrodzonej wrażliwości, doskonale interpretowała tekst – twierdzi Witkowski.

To dość dziwne, ale Joasia nie gra na żadnym instrumencie. Kiedyś, jako dziecko zaczynała naukę na pianinie, ale znudziła się po kilku lekcjach. Teraz wie, ile straciła. Przysięgła sobie, że gdy tylko szczęśliwie przebrnie przez pierwszą klasę liceum, zacznie naukę w szkole muzycznej.

– Wprawdzie teraz także udają mi się kompozycyjne wpawki, ale gdy opanuję instrument, z pewnością zajmę się komponowaniem i aranżacją tak naprawdę, bardziej fachowo – tłumaczy.

Repertuar Joasi jest bardzo różnorodny, jak sama jednak przyznaje, dla jej bar-

wy głosu najbardziej odpowiednie są piosenki liryczne, pełne ciepłych wibracji. Publiczność na zawsze zapamięta jej wykonanie odkurzonego przeboju „Kasztany” czy niedysyjszego hitu „Gdy mi ciebie zabraknie”. Ten ostatni utwór udało się jej wykonać naprawdę brawurowo na tegorocznej „GAMIE” w Radomiu.

Jakby na przekór tak powszechnemu uznaniu jej talentu Joasia wcale nie marzy o karierze piosenkarskiej. Pewnie, że chciałaby wystąpić w Opolu, stanąć na deskach tego samego amfiteatru, gdzie występowały gwiazdy. Ale przed nią jeszcze ogrom pracy.

– Ale nie chcę zajmować się piosenką profesjonalnie. Nie dla mnie życie pełne stresów, wiecznego czekania na lepszą passę, na sukces, na pieniądze – roześmiana dotąd twarz dziewczyny nagle poważnieje. – Chcę żyć normalnie, a przy okazji dobrze śpiewać.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ



Joanna brawurowo wykonała „Gdy mi ciebie zabraknie” na tegorocznej „GAMIE” w Radomiu

MODA

Czarne
w modzie

Nadchodzi długa noc listopadowa, raczej ponura i ciemna, więc i w modzie pełno czarnego. Czerń



to wszakże nie tyle smutny kolor, co kolor elegancji, anarchistów i duchownych. Pojawia się więc najprostsze i bądź co bądź oczekiwane zalecenie – cokolwiek nosisz, noś to w czerni. Pełno więc propozycji surowych i zmysłowych, mini i maxi, tworzących powściągliwą całość, z jakimś zmysłowym elementem.

W kreacji złożonej ze sweterka o kimonowym kroju i wełnianych spodni – wszystko w czerni, dekorację stanowi delikatna falbanka, obramująca dekolt. Sweter z delikatnej czarnej wełny z falbanką wokół szyi! Długa sukienka z dzianiny czyni sylwetkę smukłą, a czerń jeszcze ten efekt wzmacnia, nie więc dziwnie, że ta propozycja znajduje zrozumienie. Ale też i zupełnie krótka „mała, czarna” o prostej linii ma w sobie wiele uroku, tym bardziej że do krótkiej sukienki zakładamy konieczne wysokie botki, obojętnie czarne!

Od poprzedniego sezonu pojawiła się nowa długość spódnicy – za kolano. W jesiennych propozycjach – zarówno wełniane, jak i np. czarne koronkowe spódnice tej długości – odrobina szaleństwa nie zawadzi.

Taki styl szlachetnej prostoty nie wymaga już dodatków. Wymaga natomiast doskonałości kroju i wyrazistych tkanin. Wszelkie załamania, falbanki czy sztuczne futerko obszyte wokół dekoltu są wystarczającym urozmaicheniem. Poza tym jak najmniej detali.

AGA

HOROSKOP

SKORPION 24 X-22 XI

Pełną parą do przodu. Nie musisz starać się o więcej ruchu, będziesz nieźle zaganiany. Więcej swobody w działaniu, a to spowoduje znaczne zwiększenie inicjatyw. Koniec wizyty przyjaciół, odpocząłeś wspominając minione chwile. Na pewien okres przystopuj z wydatkami. Sam wiesz, że powinieneś pooszczędzać.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Konieczność chcesz więcej zarobić, i właściwie na tym się skupisz. Uporasz się z różnymi zadaniami, ale szybko postarasz się o następne. Codzienne obowiązki, chociaż uciążliwe, przyniosą satysfakcję. Spodziewaj się ożywienia w kontaktach towarzyskich. Tylko, czy będziesz miał na to czas? Udane, rodzinne spotkanie.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Obejdzie się bez konfliktów. Znajdziesz się na dobrej drodze do zrealizowania świetnego pomysłu. Nie miej do nikogo pretensji za brak szczęścia w interesach. Lepiej wszystko przeanalizuj. Zmiany w życiu uczuciowym. Postaw na swoim, nawet jeżeli otoczenie będzie przeciwnie.

WODNIK 21 I-19 II

Znajdziesz odpowiedzi na kilka ważnych pytań. Albo mówiąc inaczej, ktoś Ci je podsunie. Z Twojej niepewności może wyłonić się coś naprawdę twórczego. Upewnij się, co do swoich uczuć. Chociaż nie jesteś zwolennikiem improwizacji, nie naciskaj na Barana. Musi upłynąć jakiś czas, zanim się dogadacie. Udane, rodzinne widoki na najbliższą przyszłość.

RYBY 20 II-20 III

Więcej szczęścia i to w różnych sprawach. Powinieneś odczuć wzrost pewności siebie. Spłacisz dług wobec kogoś spod znaku Bliźniąt. Przystaniesz przejmować się, że o czymś nie pamiętasz. Raczej wykluczone, że miałbyś narzekać na nudę. Doskonale poradziś sobie z nieprzewidywanymi sytuacjami zawodowymi. Nie zapominaj o odpoczynku, nawet Ty nie jesteś ze stali.

BARAN 21 III-20 IV

Możesz mieć wielu doradców, jednak bezkrytycznie nie polegaj na ich zdaniu. Niektóre sprawy staną w miejscu. Zbyt wiele poradzić nie możesz. Po prostu wykorzystaj tak nieliczne wolne chwile. Pomyślny okres finansowy. Już wkrótce Twój budżet powinien zostać zasilony przy-

zwoitą sumą. Środa to niezły dzień na rodzinne wizyty.

BYK 21 IV-21 V

Cały czas kierujesz się zasadą zdrowego rozsądku. Najwyższa pora, by pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa. Już w tym tygodniu możesz mieć odpowiednią propozycję. Chłodnym okiem popatrz na to, co robi Koziorożec. Nawet jeśli ocena wypadnie pozytywnie, raczej nie przeniesiesz tej znajomości na grunt prywatny.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Obniżenie nastroju, cóż, bywa i tak. Upredź domowników, bo może dojść do niezłej kłótni. W pracy zwyczajnie, byle nie uległy zmianie układy ze współpracownikami. Przez kilka dni unikaj wzmożonych kontaktów towarzyskich, źle się będziesz czuł w takich sytuacjach. Weekend powinien poprawić humor.

RAK 23 VI-22 VII

Unikniesz zaległości. Plany zawodowe staną się coraz bardziej realne. Sporo zamieszania, na szczęście całkiem konstruktywnego. Rodzinna szansa, nie obawiaj się, trudno byłoby ją przegapić. Nowe obowiązki. Możesz liczyć na wsparcie nie tylko bliskich osób. Pamiętaj, że masz skłonność do przeziębienia.

LEW 23 VII-23 VIII

Nie będziesz uszczęśliwiony żadną propozycją. Coraz silniej odczuwasz potrzebę zmian. Zostaniesz doceniony przez sympatycznego Byka, może to Cię trochę utęskodzi. Nie rób nachmurzonego miny i okaż mu nieco życzliwości. Może wspólnie się gdzieś wybieriecie?

PANNA 24 VIII-23 IX

Zastanowisz się nad przyczynami nieporozumień. Postaraj się, to wyciągniesz sensowne wnioski. We wtorek bądź piątek powinny uciechować Cię niespodziewane pieniądze. Najlepiej będzie, jeżeli już dziś zaplanujesz wydatki. Uważaj na zdrowie, przystopuj z nadmiarem posiłków.

WAGA 24 IX-23 X

Uczuciowa stabilizacja załagodzi niedogodności związane ze zmianą pracy. Wszelkie osobiste sprawy ułożą się same, i do tego całkiem dobrze. Oszczędności trzymaj w banku, ważna inwestycja jeszcze przed Tobą. Koniec tygodnia bardziej zwirowany niż spokojny. Poczujesz, że doba ma za mało godzin.

ZDROWIE
DO KONTROLIZapachowe
dodatki

Z przyjemnością spożywa się pokarmy o aromatycznym zapachu. Czy jednak „sztuczne zapachy” nie szkodzą zdrowiu?

– Dodawanie substancji zapachowych do produktów żywnościowych ma na celu nie tylko zwiększenie smakowitości pokarmów – mówi mgr inż. Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Substancje te mają również działanie fizjologiczne: aktywują wydzielanie soków trawiennych. Wykorzystywane są też do przywracania produktom cech utraconych w czasie obróbki technologicznej lub nadawania nowych cech zapachowych.

W produktach żywnościowych można stosować związki zapachowe, które występują naturalnie w surowcu, powstają podczas przetwarzania lub obróbki kulinarnej (np. palenie kawy, pieczenie, smażenie) lub są dozwolone do dodawania. Dodatkami do żywności bywają surowce aromatyczne (przyprawy, zioła), mieszaniny substancji naturalnie występujących w żywności – wyizolowane metodami fizycznymi (np. przez destylację, ekstrakcję), związki występujące naturalnie – wyizolowane z surowców bądź otrzymywane syntetycznie jako identyczne z naturalnie występującymi, wreszcie sztuczne substancje, których obecności w żywności nie stwierdza się, a są otrzymywane syntetycznie.

Susze i przyprawy roślinne są otrzymywane z nasion, liści i korzeni roślin uprawnych i ziół. Większość z nich pochodzi z krajów o ciepłym klimacie (np. chili, pieprz, cynamon, wanilia). Naturalne przyprawy mają często właściwości przeciwnowotworowe i konserwujące (np. goździki, papryka).

Naturalne aromaty są otrzymywane różnymi metodami z jadalnych surowców roślinnych. Są to najczęściej olejki, wyciągi, ekstrakty i destylaty. W Polsce dopuszczonych jest do stosowania 26 olejków naturalnych, które otrzymywane są z różnych części roślin: kwiatów, liści, korzeni, kory. Znanie są takie olejki jak goździkowy, migdałowy, pomarańczowy, różany itp.

Spośród związków izolowanych z produktów, na uwagę zasługują esencje aromatów otrzymywanych z soków owocowych. Są one wykorzystywane przy produkcji soków pitnych, a także innych produktów, np. cukierków. Dopuszczonych jest wiele substancji aromatycznych syntetycznych identycznych z naturalnymi. Związkami tymi są głównie estry, rzadziej alkohole, aldehydy i ketony. Z substancji syntetycznych sztucznych należy wymienić wanilinę i etylowanilinę. Zastępują one wanilię lub jej ekstrakty.

Ilość użytych substancji jest ograniczona intensywnością zapachu. Ich nadmiar może spowodować, że produkt staje się nie akceptowany przez konsumenta bądź wręcz niejadalny. Substancje zapachowe można stosować do wytwarzania następujących produktów: ciasta i pieczywo cukiernicze, wyroby cukiernicze, wódki, napoje bezalkoholowe, lody, koncentraty deserów, ciast, napojów. Do czekolady w proszku i kakao wolno dodawać tylko wanilinę i etylowanilinę.

Produkty z dodatkiem syntetycznych substancji zapachowych winny być dodatkowo oznakowane na etykiecie napisem „syntetycznie aromatyzowane”.

(a)

HITY I KAMELIE

Dzisiaj przedstawiamy listę hitów przemysłu perfumeryjnego dla ostatnich 17 lat. Obejmuje ona najchętniej kupowane perfumy na świecie i jest dla nas interesująca o tyle, że zdecydowana większość wymienionych niżej kompozycji jest już dostępna w Polsce. Ułożyliśmy ją alfabetycznie, gdyż stworzenie prawdziwej listy rankingowej jest niemożliwe – z powodu odmiennych preferencji w różnych krajach świata, np. Angielki najchętniej używają perfum rodzimego Yardleya, niezbyt popularnego gdzie indziej. Zławsza dwa produkty cieszą się tu dużym powodzeniem: „Lace” („Koronki”) i „White Satin” („Biały Atlas”). Są to lekkie wody kwiatowe.

Lista obejmuje nazwę perfum, producenta, rok powstania i charakter kompozycji. Literą „N” oznaczyliśmy perfumy o tak wyrafinowanym składzie, że trudno je zakwalifikować do którejś z już istniejących nut zapachowych.

– **Anais Anais** (Cacharel, 1979, kwiatowe świeże)
– **Armani** (Armani, 1982, chypre)
– **Cabochard** („Trwale” Gres, 1958, chypre)
– **Caleche** („Kareta” Hermes, 1961, N)
– **Chamade** („Sygnał” Guerlain, 1970, N)
– **Chanel No 5** (Chanel, 1921, N)
– **Chanel No 19** (Chanel, 1971, kwiatowe zielone)
– **Chloe** (Lagerfeld, 1975, kwiatowe fantazyjne)
– **Diorissimo** (Dior, 1956, kwiatowe świeże)
– **Femme** („Kobieta” Rochas, 1942, owocowe gorzkie)
– **Leurs Fraiches** („Świeże kwiaty” Worth, 1973, kwiatowe świeże)
– **Joy** (Patou, 1935, kwiatowe fantazyjne)
– **L'air du temps** („Melodia czasu” Nina Ricci, 1946, kwiatowe fantazyjne)
– **L'heure Bleue** („Błękitna godzina” Guerlain, 1912, kwiatowe słodkie)
– **Magie Noire** („Czarna magia” Lancome, 1978, orientalne gorzkie)
– **Miss Dior** (Dior, 1947, chypre)
– **Mitsouko** (Guerlain, 1919, chypre)
– **Opium** (Yves Saint Laurent, 1977, orientalne gorzkie)
– **Poison** („Trucizna” Dior, 1985, kwiatowe słodkie)
– **Rive Gauche** („Lewy brzeg” Yves Saint Laurent, 1970, N)

– **Shalimar** (Guerlain, 1925, orientalne słodkie)
– **Ve** (Versace, 1989, kwiatowe świeże)
– **Vent Vert** („Zielony wiatr” Balmain, 1945, kwiatowe zielone)
– **White Linen** („Białe płótno” Lauder, 1976, N)

Greta Garbo przez całe życie używała „Femme” Rochasa. Marilyn Monroe i Catherine Deneuve – Chanel No 5. Co ciekawe, Deneuve używała swego nazwiska produktowi Phenixa, perfumom o niebanalnej kompozycji, których – jak rozbijającą wyznała – nigdy nie stosowała. Księżna Monaco, odpowiednio do swej pozycji, przyznawała się do „Joy” Patou, a księżna Walli, Diana, była wierna produktom Diora, szczególnie lubiła „Miss Dior” i „Dioramę”. Słynne modelki są entuzjastkami tych producentów perfum, których kreacje aktualnie prezentują, ale prywatnie, na ich liście przewodziła Chanel No 19, „Chloe” Lagerfelda, „Opium” Yves Saint Laurenta i wszystkie perfumy Paco Rabanna. Eleganckie Francuzki najchętniej kupują „Anais Anais” Cacharela.

Na liście prym wiodą delikatne perfumy kwiatowe. Takie kompozycje nie mogą obejść się bez wyciągów z kwiatów **KAMELII**. Kamelia – to 80 gatunków wiecznie zielonych krzewów Dalekiego Wschodu, które słyną z niezwykłej urody kwiatów: białych, różowych, purpurowych i wielobarwnych, osiągających średnicę 10 centymetrów. Część ich niepowtarzalnego zapachu przejęły liście; ten aromat do brze znamy, gdyż kamelia chińska, to po prostu krzew herbaciany. LENG.



KOSMETYCZKA RADZI

Zapach prawdziwego
mężczyzny

Elegancki mężczyzna nigdy nie rozsiewa zapachu wody toaletowej w promieniu kilku metrów. Zawsze pachnie dyskretnie. Najmłodniejsze zapachy dla panów mają drzewno-korzenne kompozycje z akcentami ambry, szałwi, mięty, lawendy, mchu.

Za jedną z najlepszych jest uważana kompozycja przypominająca zapach młodego jodłowego lasu, podkreślona nutą mięty i egipskiej bazylii. Od lat nie wychodzą z mody świeże i lekkie zapachy cytrusowe.

Dobranie zapachowych kosmetyków dla panów sprawia często bardzo duży kłopot. Z zapachem jest bowiem tak jak z ubraniem – musi pasować do konkretnej osoby. Najczęściej mężczyźni albo kupują przypadkowe kosmetyki, albo zostają nimi obdarowani. Coraz większa jest jednak grupa panów, którzy od lat trzymają się jednego zapachu. Inni używają tylko wód najmłodniejszych. Najrozsądniej jest trzymać się jednej kompozycji, która

z czasem staje się składnikiem stylu mężczyzny (po latach kobiety zapomną jak wyglądała twarz takiego pana, ale nigdy zapachu jego wody toaletowej). Problem w tym, by właściwie wybrać zapach.

Bardzo młodzi panowie powinni raczej wybierać kompozycje sportowe, lekkie, świeże i bardzo dyskretnie. W aureoli takiego zapachu każdy pan czuje się dobrze, nawet taki, który nie przepada za „pachnidłami”. Zapachy intensywne, egzotyczne pasują do mężczyzn z tzw. klasą – dobrze ubranych, na stanowiskach, z nieganannymi manierami. Wodą kolońską lub toaletową (różnią się zawartością esencji zapachowej) skrapia się kark oraz piersi. Do kompletu najlepiej kupować inne kosmetyki z tej samej serii: żele po goleniu, dezodoranty, antyperspiranty itp. Nowy zapach należy przetestować (i najtaniej) przetestować właśnie na nich. Jeśli zapach dezodorantu nie rozdrażnia (pierwsze wrażenie w sklepie jest często mylące), a wprost przeciwnie – podoba się mężczyźnie i płci pięknej oraz podobaj, warto dokupić wody zapachowe i używać ich stale.

MONIKA

NA TALERZU

Bogracz

Parę tygodni temu EWA przebywała na Śląsku. Tylko tam można zjeść coś tak wspaniałego jak bogracz, chociaż to danie nie jest regionalną specjalnością jak „rolady, kluski śląskie i modro kapusta”, lecz wywodzi się z Węgier.

Porządny śląski lokal serwuje jednak także bogracz, a porządne śląskie gospodynie znają tajniki przyrządzania tej potrawy jak nikt inny. Na przyspieszonej jesieni zimne dni bogracz na obiad lub kolację jest wspaniałą. Po węgiersku nazywa się to **bogracsgyulyas**, a konsy-

stencję ma taką, że u nas zalicza się do potraw nazywanych po niemiecku **eintopf**, czyli danie jednogarnkowe. W wersji węgierskiej – wraz z mięsem wołowym, które jest podstawą potrawy – często dodaje się też kości i łój, które to smakołyki wyciąga się z garnka przed podaniem na stół. Na Śląsku chyba sobie ten łój „odpuszczają”.

A teraz – do dzieła. Najpierw lekko obsmażamy w garnku na smalcu 2 pokrajane cebule i 2 ząbki czosnku, dosypujemy łyżeczkę papryki, po czym wrzucamy pokrajaną w kostki wołowinę (80 dag lub więcej). Doprawiamy wszystko solą oraz

kminkiem i dusimy, dodając stopniowo po trochu bulionu. W tym czasie obieramy 1 kg ziemniaków i kramy je w kostkę. Kiedy mięso zmieknie, dodajemy 2 pokrajane pomidory (bez skórki) i 2 papryki oraz ziemniaki. Przyprawia się całość czuszką (po węgiersku) lub odrobiną chili i ostrej papryki (po naszymu) oraz pieprzem. Teraz należy dodać 10 dag domowych klusek (z braku czasu zamiast klusek dodaje się makaron). Bogracz, który ma konsystencję gulaszu, po ugotowaniu jest wspaniałą. Bardzo smakuje z białym pieczywem.

EWA

Na wieczorze charytatywnym połączonym z pokazem mody nie wypadło nie być...

Wielki świat u Kolbergera

Krzysztof Kolberger najpierw zadebiutował jako aktor. Potem jako reżyser. Jeszcze później jako biznesmen i kreator mody. Teraz pokazał się jeszcze jako człowiek wielkiego serca. Oto firma „K. Kolberger” razem z Fundacją Księżnej Yorku „Children in crisis” zorganizowała wieczór charytatywny, z którego dochód zostanie przekazany dzieciom – z Ośrodka The Mountain Haven Centre w Lipnicy Wielkiej, chorym na białaczkę i inne choroby nowotworowe, a także Oddziałowi Przeszczepu Szpiku Kostnego Kliniki Dziecięcej przy ul. Litewskiej w Warszawie.

– Kiedy rodził się kształt firmy „K. Kolberger”, poszedłem do nieżyjącego już dyrektora mojego Teatru Ateneum, pana Janusza Warmińskiego i zapytałem, co o tym sądzi i czy wyraża na to zgodę – wspomina Krzysztof Kolberger. – Odpowiedział mi tak: „Panie Krzysztofie, takie są czasy, błogosławie panu, zwłaszcza że wiem, iż robi to pan w jakimś celu”. I nie ukrywam, że pomógł mi w podjęciu ostatecznej decyzji, która dojrzała mniej więcej dwa lata.

Wieczór charytatywny odbywał się na scenie operowej Teatru Narodowego w Warszawie. Był połączony z pokazem kolekcji Krzysztofa Kolbergera jesień-zima 97/98. Na tym wieczorze po prostu nie wypadło nie być, toteż pojawił się na nim niemal cały „wielki świat” stolicy.

Imprezę swoją obecnością zaszczyliła m.in. żona prezydenta – Jolanta Kwaśniewska (wystąpiła w czarnym garniturze), której towarzyszyła Katarzyna Frank-Niemczycka ze Zbigniewem Niemczyckim.

Praktycznie w komplecie stawiły się prezydentki telewizji publicznej – Bogumiła Wander, Agata Młynarska, Zofia Czerwicka, Agata Konarska i Katarzyna Dobrow. Ta ostatnia miała wprawdzie przejsz do TVN Mariusza Waltera, ale w końcu zdecydowała, że jednak nie opuści Telewizji Polskiej S.A. Przynajmniej na razie. A wieczór w Teatrze Narodowym mile spędziła na plotkowaniu z Dorotą Kamińską, która mimochodem z aktorki serialowej przeistoczyła się w prowadzącą program o tematyce filmowej „Oskar” w Telewizji PolSat.

U Kolbergera nie zabrakło też Krzysztofa Ibisza, który współprowadził wieczór. Wprawdzie Mariusz Walter wydał swoim pracownikom zakaz jakiegokolwiek pracy poza TVN, jednak nie obejmuje on, jak twierdzi Ibisz, udziału w imprezach charytatywnych.

Taki wieczór nie mógł odbyć się bez jedynej w Polsce prezydentki, która pokazuje się na ekranie aż czterech stacji telewizyjnych – TVPS.A., PolSatu, RTL 7 oraz TVN. Chodzi, rzecz jasna, o Edytę Wojtczak, etatowo związaną z TVN Mariusza Waltera. W pozostałych stacjach pani Edytka „lata” dzięki swojemu udziałowi w reklamie pewnego proszku, który, jak mówi sama prezydentka, jest bardzo dobrym produktem.

Pani Edytce towarzyszyła Kinga Rusin, niegdyś prezydentka Telewizji Polskiej S.A., prywatnie żona Tomasza Lisa. Obecnie pani Kinga nie pracuje nigdzie. Zajmuje się wychowywaniem kilkumiesięcznej córki oraz prowadzeniem domu. Ponoć jej mąż ma bardzo tradycyjne poglądy na rolę kobiety w małżeństwie, toteż na razie nic nie



wskazuje na to, żebyśmy w najbliższym czasie mogli ujrzeć panią Kingę na ekranie telewizora. Nawiasem mówiąc, Tomasz Lis i Kinga Rusin nie cierpią mówić o swoich prywatnych sprawach. Jedyne, co dziennikarzom udało się z nich wydusić, to to, że pani Kinga najprawdopodobniej nie podejmie pracy w TVN. Ta para małżeńska najwyraźniej woli się widywać w domu, aniżeli w pracy.

Wróćmy jednak do wieczoru Krzysztofa Kolbergera, któremu udało się nakło-

nić do wystąpienia w roli modelek takie sławy jak: Nina Andrycz, Irena Kwiatkowska, Hanka Bielicka, Beata Tyszkiewicz i Grażyna Szapolowska. Publiczności najbardziej podobala się (co wyrażały brawa) Irena Kwiatkowska, najmniej – Grażyna Szapolowska.

Najbardziej przytomna ze wszystkich „modelek” okazała się Nina Andrycz, która powiedziała wprost, że aktor bez publiczności nie istnieje. Tak samo jak wieczór charytatywny bez... biznesmenów.

– Panowie biznesmeni, gdzie jesteście? – wołała do mikrofonu pierwsza artystka sceny polskiej. – Kupujcie moją książkę! Za co łaska!... (dochód ze sprzedaży tej książki

także został przeznaczony na cel charytatywny – przyp. A.W.).

U Kolbergera pojawili się ponadto: Danuta Rinn, Alicja Majewska, Anna Szulc, Monika Jaruzelska, Małgorzata Niemen, Gabriela Kownacka, Magdalena Zawadzka i Gustaw Ho-

loubek, Elżbieta Zajączkówna, Ilona Feliciańska, Lidia Popiel (żona Bogusława Lindy), Iwona Schymalla, Paweł Deląg, Piotr Szewes, Rafał Królikowski i wiele innych osób.

O samej kolekcji jesienno-zimowej Krzysztofa Kolbergera trzeba powiedzieć, że jest równie odważna, jak poprzednia (wiosna-lato). Wciąż kieruje się ją do pań młodych lub czujących się młodo. W kolekcji znalazły się rzeczy proste, a jednocześnie bardzo eleganckie i w bardzo dobrym gatunku. Długości różne – od mini po kostki. Materiały – dobrej jakości, sprowadzone głównie z Zachodu.

W czasie wieczoru serwowano dania typowo słowiańskie. Na przykład kaszankę, chleb ze smalcem, kapustę kiszoną. Były też najróżniejsze sałatki. No, i oczywiście alkohol. Głównie wina.

Warto przypomnieć, że firma „K. Kolberger” ma jeszcze jeden szczytny cel: zarobić na filmową wersję „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki.

– Będzie to ogromne przedsięwzięcie, wymagające dużych pieniędzy – mówi Krzysztof Kolberger. – Marzę o tym, żeby nagrać muzyczną wersję, z najlepszymi śpiewaczkami i śpiewakami w Polsce i nawet poza nią, z możliwie najlepszym dyrygentem, z najlepszymi aktorami... A ponieważ duża część tej opery dzieje się w noc sylwestrową, premierę filmu chciałbym przygotować na szczególny sylwester – kończący nasz wiek, czyli na rok 2000.

ANNA WIEJOWSKA
(PAI)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

DZIEWWCZYNA ZAMIAST SEWERYNA

Z muzykami zespołu „Czerwone Gitary” – Jurkiem Szkrzypczykiem i Benkiem Dornowskim – rozmawia Alicja Maria Konopka

Koncert „Czerwonych Gitar” w Elku zgromadził 1,5-tysięczną publiczność. Jakie wrażenia zrobiła na was elcka publiczność?

JS: Gra się zawsze tak, jak reaguje publiczność. Uważam, że dwie strony mają wpływ na wizerunek koncertu. Jeżeli czujemy, że widownia odbiera nas w sposób szczerzy i znakomity, to i my gramy szczerze i znakomicie. Jedno jest natomiast pewne, bez względu na to jaka jest widownia, zawsze staramy się dać z siebie wszystko. Z elckiego koncertu jesteśmy bardzo zadowoleni.

To już 32 lata upłynęły od daty założenia zespołu „Czerwone Gitary”...

BD: Powołując się na naszą piosenkę mówimy, że to maturę zdajemy już 32 lata. Tak, trochę lat przybyło, zmieniły się nasze wizerunki. Nie wyglądają tak samo jak 30 lat temu, ale samopoczucie i kondycję mamy, myślę, na dość wysokim poziomie.

Jaka widownia przychodzi słuchać Waszych piosenek?

JS: Trzeba podkreślić, że coraz młodszy ludzie przychodzi na koncerty „Czerwonych Gitar” i to właśnie oni nas odmładzają. Czemu młodszy? Nie robimy w tym kierunku nic specjalnego, poza tym oczywiście, że jesteśmy i gramy.

Czy przygotowujecie obecnie nowy repertuar?

JS: Mamy nowy materiał, ale za wcześnie chyba mówić o tym. Jest także w przygotowaniu pewna niespodzianka. O tym będzie jednak wiadomo dopiero od 3 stycznia przyszłego roku, czyli od kolejnej rocznicy powstania „Czerwonych Gitar”.

Dlaczego nie było na koncercie Seweryna Krajewskiego?

JS: Nie można zmuszać do grania na scenie kogoś, kto tej sceny nie lubi. Takie jest stanowisko Seweryna. On nie lubi sceny, mężczy się na niej. Zupełnie inaczej niż my – my kochamy scenę i nią żyjemy. Dlatego współpraca w takiej atmosferze dalej nie ma sensu. Sądzymy, że Seweryn wejdzie do studia, bo on to lubi. A my kochamy scenę i będziemy grali dla ludzi.

Skład „Czerwonych Gitar” zmienił się nieco, czy w składzie zespołu pojawiło się dwóch nowych wykonawców – Wojciech Hoffman i Mieczysław Wondolowski.

BD: Ci ludzie są znakomici, każdy w swojej profesji. Sądzymy, że Mietek ma takie bogactwo barwy w głosie, że łączy barwę głosu Seweryna i głosu Krzyszka Klenzona.

JS: Faktyczne zabarwienie głosu Mietka szczególnie wyjdzie w nagraniu studyjnych. Natomiast Wojtek Hoffman nie jest nową postacią, to lider i założyciel grupy „Turbo”. Jest bardzo rytmicznym i jednocześnie bardzo melodyjnym gitarzystą. Wydaje się nam, że obecnie wrócił do „Czerwonych Gitar” ten nerw, który był w zespole przed laty, na samym początku. Jest więcej ognia na scenie.

Jak oceniacie współczesną młodzieżową muzykę?

BD: Teraz muzyka młodzieżowa jest o wiele bardziej melodyjna. Nie jest aż tak bardzo hałaśliwa, jak w okresie heavy metalu.

JS: Mam trochę odmienne zdanie. Myślę, że dziś dużo robi się w kierunku pomysłów pozamuzycznych. W aranżacjach wykorzystywanych jest wiele pomysłów z muzyki zachodniej. Nie ma nuty polskiej, która dominowała w „Czerwonych Gitarach”. To była duża siła i sądzę, że tu tkwi jeden z powodów długowieczności naszych piosenek. Ich melodyka utkwiała głęboko w sercach. Młodzi ludzie znają teksty wszystkich naszych piosenek. Nie raz zdarza się, że się pomylimy i oni nam podpowiadają. Według mnie w muzyce młodzieżowej można wyróżnić parę indywidualności. Z Benkiem jesteśmy zgodni co do Edyty Bartosiewicz. Dużo było zespołów, które zaistniały i zniknęły, miały brawurowe wejście na rynek, ale nie są już na nim obecne. Myślę o grupie „Hej”.

Czy w takim składzie będziecie grać już na stałe?

JS: To co państwo widzieliście, nie oznacza, że zespół będzie ciągle w tym samym składzie. Wzięliśmy sobie za punkt honoru pokazywanie ludzi, którzy są tego warci. Jeżeli spotkamy na swojej drodze niewątpliwego talent, to postąpimy z nim dokładnie tak, jak z Wojtkiem i Mieczysławem. Jesteśmy gospodarzami, to są nasi goście. Być może następny koncert „Czerwonych Gitar” w tym regionie odbędzie się już z innymi muzykami. Może być nas już siedmiu, a wśród nas znajdzie się dziewczyna.

Diękuję za rozmowę.

Wykładzina za darmo!



Może być Twoja!!!

Kup wykładzina
i weź udział
w konkursie.

Pytaj o kupon konkursowy w sklepach prowadzących sprzedaż promocyjną.

Białystok: Gobelina ul. Malmada 6, Klimat Szosa Północno-Obwodowa 38;
Suwałki: Lama: ul. Kościuszki 110, ul. Świerkowa 52

PO
DRUGIEJ
STRONIE

Cd. ze str. 1.
Człowiek był przygotowany przez swój Kościół, jak ma się zachować, gdy jego dni okażą się policzone. Ponadto umiaru towarzyszył uroczysty obrzęd: zamykano okiennice, zapalano świece, przygotowywano wodę święconą, bliscy odmawiali modlitwy, a dzwony pobliskiego kościoła zawiadmiały o nadchodzącej śmierci jednego z mieszkańców. Po śmierci bliska rodzina zmarłego nosiła widzialne oznaki żałoby. Prawie wszystkie te elementy ceremoniału śmierci i pamięci o zmarłym uległy zapomnieniu w ostatnich dziesiątkach lat naszego stulecia.

Tradycja
święta

Chrześcijańska historia Święta Zmarłych (właściwa nazwa – Dzień Zaduszny) sięga X wieku. W roku 998 św. Odilon, opat bardzo sławnego benedyktyńskiego klasztoru w Cluny (Francja) ustanowił to święto. Zaś jego termin francuski opat wyznaczył na kolejny dzień po dniu Wszystkich Świętych, czyli na 2 listopada. Miał być to dzień modlitw za dusze zmarłych, stąd nazwa „Dzień Zaduszny”, „Zaduszki”. Uroczystości szybko przyjęły się w innych klasztorach benedyktyńskich. Od wieku XIII zwyczaj ten rozprzecznił się w całym Kościele katolickim, który wprowadził obchody za dusze zmarłych do kalendarza kościelnego.

Czyśćcowe
czekanie

Z pamięcią o zmarłych wiąże się wiara w czyściec. We wszystkich niemal religiach pojawia się przekonanie w istnienie życia pozagrobowego. Różnie się to przekonanie w życie po śmierci wyrażało. W chrześcijaństwie przybrało ono postać przeświadczenia o czyśćcu. Na ogół przez czyściec rozumiano miejsce, w którym dusze odpokutowują pewne grzechy dające się oczyścić. O istnieniu takiego miejsca pisali autorzy z początków naszej ery, którzy tworzyli zrab chrześcijańskich dogmatów: św. Cyprian, św. Augustyn, Tertulian. Jednak dogmat o czyśćcu został ogłoszony dopiero na soborze w Lyonie w 1274 roku. Dogmat ten został potwierdzony przez Sobór Trydencki (połowa XVI wieku), który stwierdził dodatkowo, że żyjący mogą pomagać zmarłym przebywającym w czyśćcu poprzez modlitwy.

Wszyscy
Święci

Chrześcijański kult świętych ma swoje źródła w prastarych obrzędach poświęconych bohaterom (herosom). W samym Kościele chrześcijańskim pierwowzorami tego święta był kult Maryi (początki datowane na III wiek n.e.), a także kult aniołów. Jednak wyraźnym początkiem czci dla świętych może być pojawiający się w IV wieku kult wyznawców: Apostołów, Ojców Kościoła, pustelników, ascetów, wybitnych biskupów, męczenników. Formalnymi początkami uroczystości Wszystkich Świętych są dwa wydarzenia. Na początku VII wieku papież Bonifacy IV poświęcił pogańską świątynię rzymską czci Maryi i męczenników. Natomiast w roku 935 papież Jan XI ogłosił dzień 1 listopada dniem Wszystkich Świętych. Warto również pamiętać, że to święto jest poświęcone głównie tym świętym, którzy nie mają swoich uroczystości w kościelnym kalendarzu liturgicznym w ciągu roku. Dlatego niektórzy teologowie piszą, że 1 listopada to przede wszystkim dzień „nieznanych żołnierzy Boga”.

(mars)



Wstań, Panie, gdy mnie będziesz budził. Teraz pozwól zasnąć, bom się bardzo strudził.



Coraz bardziej wyraźniej czuję, że umieram. I z ufnością, bez bojaźni o krzyż się opieram.



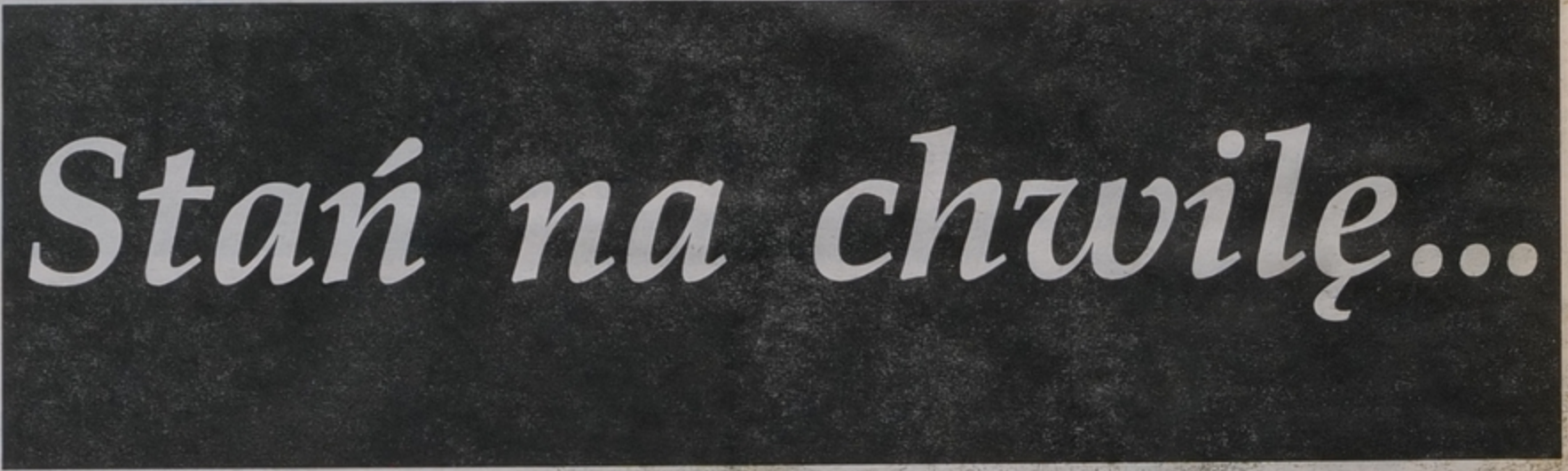
Ojcie, nade mną płakać nie potrzeba, moja niewinność wzniosła mnie do nieba



Bierz przykład zatopiony w rozkoszach człowiecze, że ci czas śmierci w życiu nigdy nie uciec-



W prochach śmiertelnych leżę, co młodemu żyli i podobnie jako ty marność użyli



Ledwieś jak kwiat, co listki nadobne rozwinie, powitała radośnie wiosnę swego życia, już cię ten grób pochłonię w swe zimne spowicia



Ty, co śpiesznymi ten grób chcesz ominąć kroki, obróć się wstecz, przechodniu, a zważ, jak wyroki Boskie są nieodmienne

FOTOGRAFOWAŁ
TOMASZ MARKOWSKI
Tekst: „Najpiękniejsze epitafia polskie” Jacek Kolbuszewski. Zdjęcia: Cmentarz Parafialny w Juchnowcu



Jeszcze kielich mojej doli wiele kropel ma, uszć cierpieć, pić powoli, wypić aż do dna

W CISZY ROSSY

Rossa jest jednym z obowiązkowych miejsc, które odwiedzają wszyscy przybyszący do Wilna. Ten stary cmentarz, usytuowany pośród zalesionych pagórków, uznawany jest za jedną z najpiękniejszych nekropolii europejskich.

Nikt z badaczy i historyków nie ustalił dotąd, skąd wzięła się nazwa tej okolicy, gdzie w 1801 roku pojawił się pierwszy grób na świeżo założonym cmentarzu parafialnym. Niekiedy uważają, że w czasach pogańskich świętowano tu ku czci bogini Rasy lub też, że podobnie mogło brzmieć nazwisko właścicieli tutejszych dóbr ziemskich. Nieistotne. Dla Polaków Rossa to po prostu szczególny, trwały ślad pamięci o wielkich rodakach.

Dla przedwojennych czytelników pisał o Rossie m.in. profesor Juliusz Kłos, wykładowca historii architektury na Uniwersytecie Stefana Batorego. W roku 1933 spoczął tutaj na zawsze, a miejsce jego pochówku, ozdobione skromnym krzyżem, stosunkowo niedawno upamiętniło kamiennym nagrobkiem Towarzystwo Opieki nad Rossą. Z wysokości wzgórza, na którym pod wysokim drzewem spoczywa ten znakomity kronikarz Wilna, widać różnorodność stylów i form kamiennych grobowców oraz metalowych krzyży.

Podobnie niezwykle widok rozciąga się z „Górki Literackiej”, gdzie pochowani są ludzie pióra (Władysław Syrokomla, Światopełk Karpiński, Antoni Józef Gliniński) oraz artyści i profesoro-



Niezwykle piękno Rossy trwa

wie. Przy neogotyckiej kaplicy z pastelową fasadą znajduje się mogiła Joachima Lelewela z popiersiem na wysokim cokole, a z drugiej strony – odlany z brązu, przypominający słynną Nike z Samotraki, anioł zdobi cokół na grobie znanego niegdyś społecznika i filantropa, Józefa Montwilli. Wśród niezwykle kształtów nagrobków zwraca też uwagę kamienny pień drzewa z obciętymi konarami, pod którym spoczywa Jan Kazimierz Wileziński, lekarz, który oddał serce sztuce: to jego litografie ukazują urodę budowli litewskich w „Albumie Wileńskim”.

Wśród niezliczonych, ciasno sąsiadujących ze sobą nagrobków z granitu, marmuru czy piaskowca można odnaleźć nazwi-

ska polskie, litewskie, białoruskie, a także niemieckie i żydowskie, bez różnicy. Równie rzędy kamiennych płyt wyróżniają usytuowany obok bramy głównej cmentarzy wojskowy. Pochowano tu żołnierzy polskich, którzy zginęli walcząc z bolszewikami w latach 1919-20. Obok spoczywają prochy Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego serce. Są tu również mogiły żołnierzy Armii Krajowej, poległych w walkach z hitlerowcami o wyzwolenie Wilna w 1944 r.

W dniu 11 listopada na cmentarz Rossa przybędzie pielgrzymka białostockich kombatanów, którzy w tym miejscu wzięli udział w uroczystościach Święta Niepodległości.

Tekst i fot.
KRYSZYNA KONECKA

Panteon
polskiej emigracji

Cmentarz Champeaux w Montmorency, niewielkim podparyskim miasteczku, to najsłynniejsza nekropolia polska we Francji. Zwana jest „Panteonem polskiej emigracji”.

Podobno Niemcewicz, gdy w czerwcu 1834 roku spacerował po wzgórzach Champeaux, zauważył na murze napis: „To tutaj trzeba będzie powrócić któregoś dnia”. I był Niemcewicz pierwszym Polakiem, który spoczął na cmentarzu Champeaux, w dniu 21 maja 1841 r. A 8 maja następnego roku został pochowany obok niego, z honorami wojskowymi francuskimi i polskimi, gen. Karol Kniaziewicz.

Interesujące są historyczne nici, łączące Montmorency z Polską. W XVII wieku mieszkancie tego miasteczka, Jean de Ble-ranval, odbył podróż do Polski w orszaku Marii Ludwiki Gonzaga, poślubionej przez króla Władysława IV Wazę.

Michał Wielohorski, uczestnik Konfederacji Barskiej, gdy mieszkał w Montmorency w tzw. „Pustelni”, „Ermitage” z Jeanem Jacquesem Rousseau, poprosił pisarza o opracowanie projektu reform Rzeczypospolitej, na wypadek zwycięstwa jego zwolenników. Tak powstały „Uwagi o rządzie polskim”.

Za czasów cesarstwa napoleońskiego przyjeżdżają tu polscy studenci, był też Joachim Moszyński, prezydent Warszawy w 1806 r. Wielka emigracja po 1830 r. upodobała sobie to miasteczko o zdrowym klimacie, leżące blisko stolicy. Jako jedni z pierwszych przybyli tu Maurycy i Kamil Mochnacy. Dopiero jednak Karol Kniaziewicz, uczestnik Powstania Ko-



Cmentarz „Champeaux” w Montmorency. Pomnik rodziny Mickiewiczów.

ściuszkowskiego, Legionistów Polskich we Włoszech, bohater bitwy pod Hohenlinden, weteran wojny 1812 r. oraz przedstawiciel dyplomatyczny Powstania Listopadowego we Francji, zapoczątkowuje systematyczne wyjazdy wypoczynkowe do Montmorency. Przyjeżdża tu jego przyjaciel Julian Ursyn Niemcewicz, pisarz, publicysta, działacz polityczny. W salonie Delfiny Potockiej w Montmorency goszczą: Berlioz, Krasinski, Słowacki, Mickiewicz, Chopin.

W 1850 r. w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency ukończono mauzoleum Kniazewicza i Niemcewicza, i umieszczono

w nich prochy dwóch przyjaciół. Potem jednak z powrotem przeniesiono je na cmentarz. Od lat 50. tradycją polskiej emigracji stały się też swoiste pielgrzymki do Montmorency, aby uczcić ich pamięć.

21 stycznia 1856 r. na cmentarzu Champeaux pochowany został Adam Mickiewicz; eks-humacja i przewiezienie prochów na Wawel odbyła się 28 czerwca 1890 r. Dziś w grobie tym spoczywa najbliższa rodzina poety i syn Władysław. Na steli widnieje śmiertelne oblicze wieszczki, które wykonał rzeźbiarz Preault.

W niewielkiej odległości znajduje się grób Cypriana Norwida (1821-1883). Na pomniku wyrzyto napis: „Bo piękno na to jest by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało”.

W bramie cmentarza znajduje się długa lista nazwisk Polaków, których groby tu się znajdują. 14 czerwca 1970 r. odbyło się odsłonięcie ponad trzydziestu pamiątkowych tablic z marmuru, umieszczonych na jednym z murów. Poświęcono je tym, którzy grobów nie mają, zamęczonym i zabitym w obozach niemieckich i sowieckich, poległym na polach walki. W 1990 r. Stanisław Łucki, prezes Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, w specjalnej nisz przy mauzoleum złożył ziemię przywiezioną z Katynia.

Tekst i fot.
ANIELA LABANOW

Cześć! Wystraszyłem się trochę tych potworków i schowałem się. Pokażę się za tydzień. Nie chcę mieć takich sąsiadów na stronie. A Wy się ich nie boicie? Dobrze, że to tylko wymyślone postaci i nie mogą straszyć naprawdę. Dość o potworach! Lepiej zajmijmy się rozwiązywaniem zadań. Powodzenia.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, a są to KLOCKI LEGO, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 212. otrzymują: Magdalena Jankowska z Bielska Podlaskiego, Jacek Lutrzykowski z Borkowa oraz Ula Garncarz z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.



TO I OWO

Pocztą amerykańską wydała w przeddzień Święta Zmarłych, zwanego tam Halloween, nową serię znaczków. Tradycja tego święta w Ameryce jest nieco inna niż u nas, inne też panują obyczaje z nim związane, dlatego na znaczkach pojawiły się słynne filmowe potwory: Upiór z Opery, Drakula, Frankenstein, Mumia i Wilkołak. Jak się Wam to podoba? PAP/CAF

WSPÓŁCZESNA
215
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Marta

KĄCIK PRZYJACIÓŁ

Nazywam się Marta. Mam 11 lat. Kocham wszystkie zwierzątka. Lubię jeździć na rowerze, oglądać komedie i seriale przygodowe. Jestem zwirowaną i zawsze wesołą marzycielką spod znaku Skorpiona. Czekam na listy.

Marta Kownacka
Oś. Centrum 11/30
19 200 Grajewo



SZYFROGRAM

8	6	13	11	
10	3	2	5	A
12	7	4	1	9

1	2				
3	4	5	6	7	B
8	9	10	11	12	13

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 8. Np. pudeł. 10. Barwny pasek materiału na wojskowej czapce, obramowanie, obwódka. 12. Może być lalkowy albo dramatyczny. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 13. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

TERAZ JA!

Cześć! To znowu ja, Justyna Bołtko. Jak już wiecie, jestem uczennicą VI klasy SP nr 1 w Sokółce. Po raz kolejny przygotowałam dla Was zadanie. Tym razem jest to eliminatka.

Z diagramu należy wykreślić pionowo litery składające się na poszczególne rozwiązania. Poza te litery czytane poziomo utworzą hasło, które jest rozwiązaniem eliminatki. 1. Gruba lina, którą musi mieć kowboj. 2. Gra w filmie. 3. Małe, długie wyłobienie. 4. Blokada, np. na drodze uniemożliwiająca swobodny ruch. 5. Inaczej tama na rzece.

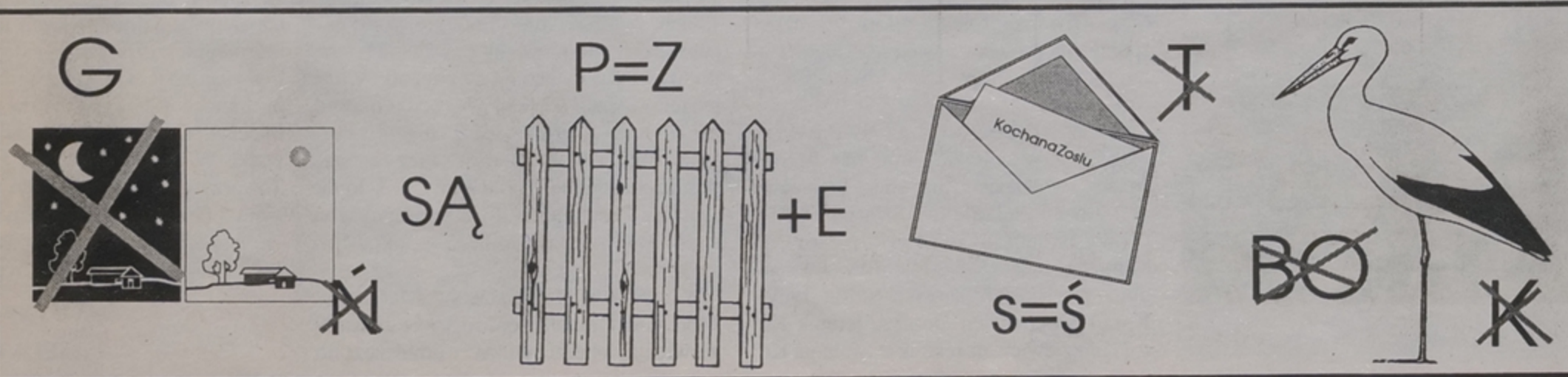
1	2	3	4	5
P	A	R	U	Z
L	S	O	Z	T
A	K	E	A	A
S	P	W	T	P
S	T	E	O	O
L	O	K	O	R
O	R	A	R	A

SYLABÓWKA

		1
	2	
3		
4		

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. 1000 kilogramów. 3. Zajmuje się nimi hydraulik. 4. Część broni palnej. PIONOWO: 1. Wyraz twarzy, może być głupia. 2. Jeżdżą po nich pociągi. 3. Tylne części statku. 4. Filatelista ogląda przez nią znaczki.

REBUS



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

UMIAR		DZISIEJSZY SZTOBER		SKAZA		GRA BASIĘ NIE DOBRO			SZTEG		NAJMNIEJSZY Z BAWOŁÓW
WYSOKA TRAWA PASTEWNA		SKRZECZKA	29	Z TRYBAMI		BUZIAK	3		MIESZKANIEC LWOWA	43	
	46				41			REBELIA		49	
BAGNO											HISTORYK HISZPAŃSKI
GUZDRAŁA		48		21			9		5		
			17					META AMUDARI I SYRDARI			30
NA DNIENIE STATKU					MIASTO W PIN-WSCH. MAROKU			SMUTEK			MITYCZNY KRÓL ATEN
"C" Z BE-MOLEM		24				32		38			
	12		2	UKOCHANY KYBELE	OKOP						
LĄKA GÓRSKA					WSZEDOBYSŁA PAPUGA		34			10	25
MASZYNA GÓRNICZA						BRZESZCZOT			52	18	
							44			16	
ŻURAW LUB WINDA	11	LENNIK		BADA DZIEDZICHOŚĆ		JĘZEKI CZERWONY, TO POŻAR	JEDNA Z ELEKTROD		MITYCZNY WIATR WSCHODNI		23
					OŚRODEK TURYSTYCZNY NA WĘGRZECH				GORZAŁKA		
			26							6	
WZMAGA EFEKTY BARWNE OBRAZU			33				15		51	ROSLINA ZAWIERAJACA AKONITYNE	LITERAT POLSKI
				GATUNEK MAŁPIATKI	SZTUCZNY CZLOWIEK					FAKTY, NA KTORYCH MOZNA SIĘ OPRZEC	1
CHYTRE ZWIERZE			19			NIEDZWIADEK		H ₂ O			
WIELORYB	28						31	WYSPY W MOLLUKACH PEN.			37
					UPIEKSZANIE TWARZY				20	42	40
INWENCJA TWORCZA	14	DONOŚNE ODGOŁOSY W WOJ. LUBELSKIM		4				MIASTO NA WĘGRZECH			7
STARY WYGA			13		ZEZNAJE PRZED SĄDEM		8		36	39	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52

1. Litery uszeregowane od 1 do 52 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

NIEJEDEN W AKTACH	▼	TU BYŁY FRANCUS- KIE PRÓBY JĄDROWE	▼	WYKONUJE ANALIZY	▼	PIANISTA RADZIECKI	▼	POGŁOS	▼	WŚRÓD PASTERZY	▼	RODZAJ GRUCHAWKI	▼
WÓDKA GA- TUNKOWA	1		19	IMIĘ PRZEMYSK	6			MIEJSCE KŁĘSKI HANNIBALA	▼	ZGRABNA CYFRA	21	SZYFR POCZTOWY	
▶	18	▼		▼			5		11	▼		▼	
GARNCEK	▶					UCZEŃ KENARA	▶						
JEZIORO W KANADZIE I USA			14			CZEŚĆ MSZY			10				
▶					RODZAJ ROZKAZU	▶	▼						8
	20				SZCZEWANY US	▼							
TRAWA	▶							POLSKI FO- TOAPARAT	▶				
GŁÓWNY SKŁADNIK PAZNOKCI			9			16		KLESZCZO- JAD	▼			3	KURZ
▶												▼	
			7			15			NARZUTA NA ŁÓŻKO	▶			
DZIEWIĘ- CIOKĄJ	▶												
STAŁA POSADA							12	MIASTO W KAZACH- STANIE	▶			23	
▶	4		17		DZIELNICA WARSZAWY	▶				UCHO TYRMANDA	▶	2	13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 43, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 43”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 41 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Jadwiga Olędzka z Białegostoku.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: Anna Mutniańska z Białegostoku, Edward Koszade i Zdzisław Karol Zaremba, obaj z Elku. Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR
43
GAZETA
współczesna

3. SZYFROGRAM

Litery, uszeregowane od 1 do 35, utworzą przysłowie ludowe.

- A) forma rozliczeń bezgotówkowych,
B) część formacji wojskowej lub szpitala,
C) przykładanie się do pracy,
D) przeciętny konsument chleba,
E) autor szkiców literackich.

A	32	26	6	2	20	10	29
B	15	25	18	4	12	33	35
C	16	9	11	8	31	22	23
D	24	1	17	34	30	5	27
E	28	13	7	21	3	14	19

4. KWADRAT MAGICZNY

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

- 1 – może być nagrobkowa,
- 2 – miejsce „wylądowania” arki Noego,
- 3 – niewielki kilim ozdobiony kolorowymi frędzlami,
- 4 – zielona odmiana kwarcu,
- 5 – długi, prosty miecz husarski,
- 6 – wódz Kozaków.

5. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

WZDŁUŻ LINII
PRZERYWANYCH:

- 1) postać malarii, w której napady gorączki następują co czwarty dzień, 7) skały osadowe pochodzenia chemicznego, do których należą np. sole, 8) nauczyciel języków klasycznych, 9) jezioro w Alpach Salzburskich (Austria), 10) medykament.

PIONOWO: 1) znane kąpielisko i ośrodek turystyczno-wypoczynkowy na Sycylii (anagram słów: cel, Ufa), 2) skrętek, 3) solenizant z 5 czerwca, 4) odmiana bajki, 5) wczesna msza odprawiana w adwencie, 6) bywa używana do wywożenia kacyków. **HELLES**

1	2	3	4	5	6
7					
8					
9					
10					

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 41

1. Barwy jesieni.
2. Na jesieni świat się mieni.
3. Gdy jesienią lato, zimą mrozy za to.
4. Nierób – walkoń, Oregon – Kansas, nestor – senior, kłopot – troska, orszak – poczet, hrabia – markiz.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Veronica Radulovic – ...und der Erde”, „Fragment” – prace Jerzego Kałuckiego.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycyjnej kulturze Białostoczczyzny”, „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944-1956”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Solowiej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojenne ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: „Śladami Pamiętnika”, „Fotografie Zdzisława Rykiewicza”.

Galeria AK-Art, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Marka Chomczyka”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Zubry, niedźwiedzie, lo-

sie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujawskiego, „Badania archeologiczne na Białostoczczyźnie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – 31 października w godz. 9-15. Od 1 listopada nieczynne do maja 1998 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowilozach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcic na zagrodzie. Drobna szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”.

MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa akwarel Iwony Sielskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „OBRAZY TKANINY” Aleksandry Chaberek.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Widoki Królestwa Polskiego – KRESY – wg Napoleona Ordy” – ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Oswiec 97, Bagna Biebrzańskie”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek; wystawa „FOTO” – Macieja Skorupy.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotografii z okazji XX-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

Kolegium Teologiczne im. Sadowa 3; wystawa „Kościoły pw. św. Wojciecha w Polsce” zorganizowana z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojcie-

cha. Czynna w godz. 9-13 i 16-18 w dniach od 25.1 – do 15.11.

Dom Pogrzebowy „EPITAFIUM” ul. Przyko-szarowa 5; wystawa fotografii Stanisława Andruszkiewicza pt. „Stary cmentarz łomżyński”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5 tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawy czasowe: „Maszyny i narzędzia rolnicze z przełomu XIX/XX wieku” oraz „Pszczółka i pożytki z niej płynące”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda. We wtorki i czwartki godz. 17 projekcje filmów wideo z cyklu edukacji zdrowotnej wśród młodzieży.

SZEPIETOWO

GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego.

(NOM)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „50 fotografii” Andrzeja Strumilly, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 45 – wystawa „Tarantule – najstraszliwsze pajaki świata”, Galeria „Chłódna 20”, ul. Noniewicz 71 – wystawa „Akt”.

Cafe bar „Jaćwing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa plastyczna „Sprawni inaczej” (prace podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach).

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303; Ikony.

Galeria „Chłódna 20”, ul. Noniewicz 71 – „Zaduszki poetycko-jazzowe”, 1 listopada, godz. 18.

Pałac Paca w Dowsudzie (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Su-

walszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borejszo i Piotra Bula-nowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanału Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRODEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Galszyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Wystawy czasowe: malarstwo Wiesławy Łojko „Ciesz się, że można żyć...” i kwiatów artystycznych z tkanin.

1 listopada placówki kultury będą nieczynne.

(M)

KINA

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek „Wulkan” (USA, l. 15), godz. 9.00, 11.30, 13.15, 16.30, 18.30, 20.00, „Bez twarzy” (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.45, 15.00, 17.30, 20.30, sobota „Bez twarzy”, godz. 15.30, 17.45, 20.15, „Wulkan”, godz. 16.00, 18.15, 20.15, niedziela „Wulkan”, godz. 9.00, 11.30, 13.15, 16.30, 18.30, 20.00, „Bez twarzy”, godz. 11.00, 13.45, 15.00, 17.30, 20.30.

„TON” – piątek „Robinson Crusoe” (USA, l. 7), godz. 10.30, 14.15, „Plac Waszyngtona” (USA, l. 15), godz. 12.15, 16.00, 18.00, „Najnowsze kino polskie – Gdynia '97” (pol., l. 15), godz. 20.15, sobota „Robinson Crusoe”, godz. 16.15, „Plac Waszyngtona”, godz. 18.00, 20.00, niedziela „Robinson Crusoe”, godz. 10.30, 14.15, „Plac Waszyngtona”, godz. 12.15, 16.00, 18.00, „Najnowsze kino polskie – Gdynia '97” (pol., l. 15), „Ciemna strona Wenus” (pol., l. 15), godz. 20.15.

„FORUM” – piątek, niedziela „Pięty element” (franc.-amer., l. 15), godz. 12.30, 14.45, 19.00, „Robinson Crusoe” (USA, l. 7), godz. 17.00.

„SYRENA” – piątek „Kiler” (pol., l. 15), godz. 17.30, 21.30, „Faceci w czerni” (USA, l. 15), godz. 19.30, sobota, niedziela „Faceci w czer-

ni”, godz. 14.30, 18.30, „Kiler”, godz. 16.30, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – piątek, sobota, niedziela „Batman i Robin” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Spisek” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Miłość jak narkotyk” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota „Oszolom Show” (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela „Michael” (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Nic do stracenia” (USA, l. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Anacon-da” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Relikt” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół” – piątek „Krzyk” (USA, l. 18), piątek, sobota, niedziela „Jaś Fasola” (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek „Faceci w czerni” (USA, l. 12), godz. 11.00, 16.00, 20.30, „Zimny pocałunek” (kanad., l. 15), godz. 18.00, 22.30, sobota „Faceci w czerni”, godz. 18.00, „Zimny pocałunek”, godz. 20.00, 21.30, niedziela „Faceci w czerni”, godz. 11.00, 17.00, „Zimny pocałunek”, godz. 19.00.

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Kazaam” (USA, l. 7).

Zambrów – piątek, sobota, niedziela „Anacon-da” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Anielski pacjent” (USA, l. 15), „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15), sobota, niedziela „Uwolnić orkę III” (USA, l. 12).

Augustów „Iskra” – piątek „Pięć ton i On” (USA, l. 12), „Microcosmos” (franc., l. 12), piątek, sobota, niedziela „Zaginiony świat” (USA, l. 12, dzieci pod opieką osoby dorosłej).

Elk „Polonia” – piątek „Speed 2 – wyścig z czasem” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Zabójcy” (franc., l. 18).

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Con Air – lot skazańców” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Polubić czy poślubić” (USA, l. 15).

Olecko „Mazur” – niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” – piątek „Sara” (pol., l. 15), piątek, sobota, niedziela „Władza absolutna” (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Zabijanie na śniadanie” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” – piątek, sobota, niedziela „Sztos” (pol., l. 15).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 31 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruzylicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

SOBOTA, 1 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecskiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruzyliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruzylicy.

NIEDZIELA, 2 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecskiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruzylicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowyny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 – położniczy, ginekologia, oddział noworodków, intensywna terapia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruzylicy, zakaźny, zółtaczk.

SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrow

Ruch drogowy i komunikacja w dniu Wszystkich Świętych

BIAŁYSTOK

W dniach 1 i 2 listopada, w rejonie białostockich cmentarzy, wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu na terenie miasta.

Rejon Cmentarza Farnego (ul. Raginisa): ruch jednokierunkowy na ul. Raginisa na odcinku od ul. Wysockiego do ul. Kolbego, zakaz zatrzymywania się po obu stronach ul. Raginisa na odcinku od ul. Wysockiego do ul. Krzyżowej (dotyczy jezdni, chodnika i pobocza), zakaz zatrzymywania się po lewej stronie ul. Raginisa na odcinku od ul. Krzyżowej do ul. Kolbego (dotyczy jezdni), ruch jednokierunkowy na ul. Kolbego z obustronnym zakazem zatrzymywania się od ul. Raginisa do ul. Wysockiego. Dojazd do centrum miasta od strony Supraśla odbywać się będzie ulicami Raginisa – Kolbego – Wysockiego. Parkowanie pojazdów dozwolone będzie po prawej stronie jezdni ul. Raginisa od ul. Krzyżowej do ul. Kolbego, po prawej stronie jezdni ul. Wschodniej i Odległej.

Rejon Cmentarza Prawosławnego (ul. Wysockiego): na ul. Wysockiego od ul. Raginisa do ul. Kolbego obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się, dotyczący też pobocza, na ul. Wasilkowskiej na odcinku od ul. 27 Lipca do ul. Raginisa obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się, wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy na ul. Łącznikowej-Krzyżowej i Zgoda na kierunku od ul. Wysockiego do ul. Raginisa. Parkowanie pojazdów dozwolone będzie po prawej stronie na ul. Łącznikowej-Krzyżowej, Aliny, Kirkora i Halki.

Rejon Cmentarza Miejskiego (ul. Wysockiego): obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się na ul. Wysockiego na odcinku od ul. Raginisa do ul. Kolbego.

Rejon Cmentarza św. Rocha: obowiązywać będą znaki zakazu zatrzymywania się na ul. Antoniuk Fabryczny – na odcinku od ul. Kasztanowej do ul. Berlinga oraz od ul. Berlinga do ul. Zagórnej (po obu stronach ulicy), obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się na ul. Berlinga od ul. Antoniuk Fabryczny do zatoki autobusowej oraz po stronie przeciwnej od wjazdu do Zespołu Szkół Budowlanych do ul. Antoniuk Fabryczny. Parkowanie pojazdów odbywać się będzie na parkingach przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Rejon Cmentarzy przy ul. ks. Sucho-wolca: na ul. ks. Sucho-wolca na odcinku od ul. Płazowej do granic miasta obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się, który będzie dotyczyć też pobocza, na ul. Płazowej na wysokości cmentarza obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się, dotyczący także pobocza. Parkowanie pojazdów dozwolone będzie na parkingu przy ul. Płazowej.

Parkingi dla osób niepełnosprawnych będą wyznaczone w następujących miejscach: na ul. Raginisa (na parking przy Cmentarzu Farnym), na ul. Błękitnej (na zapleczu sklepu gospodarstwa domowego), na skraju parking przy ul. Konstytucji 3 Maja, na parking przy ul. Płazowej i na parking przy ul. ks. Sucho-wolca.

1 i 2 listopada w Białymstoku autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego. Uruchomionych też zostanie siedem linii specjalnych, bezpośrednich połączeń większych osiedli z rejonem dużych cmentarzy. Linie specjalne będą obsługiwane w dniach 1 i 2 listopada, w godz. 9-18. Ceny biletów nie ulegają zmianie. Posiadacze biletów okresowych na wszystkie linie mogą z nich korzystać bez żadnych ograniczeń. Przebieg tras linii specjalnych: linia 31 Rynek Kościuszki – Cmentarz Miejski – Rynek Kościuszki, linia 32 osiedle Dziesięciny – Cmentarz Farny – Cmentarz Miejski, linia 33 osiedle Piasta – Cmentarz Farny – Cmentarz Miejski, linia 34 Sikorskie-

go (pętla) – Cmentarz Farny – Cmentarz Miejski, linia 35 Starosielce (dworzec PKP) – Dziesięciny, linia 36 Fabryczna – Cmentarz w Dojlidach, linia 37 Dworzec PKP – Kolbego – Wysockiego – Dworzec PKP.

ŁOMŻA

W dniach 30 października – 3 listopada obowiązuje zmiana w organizacji ruchu w rejonie starego cmentarza przy ul. Kopernika w Łomży. Na ul. Zawadzkiej i Kopernika wprowadzono ruch jednokierunkowy. Na ul. Zawadzkiej jazd jest tylko od strony ul. Polowej. Stamtąd można kontynuować jazdę w prawo – ulicą Kopernika do Al. Legionów i w lewo – do ul. Sikorskiego. Zakaz zatrzymywania i postoju pojazdów obowiązuje na ul. Kopernika po stronie przeciwnej od cmentarza. Na odcinku wzdłuż muru cmentarnego nie wolno parkować, ale można się zatrzymać, żeby wysadzić z auta pasażerów.

Przyjezdni mogą zostawiać samochody na parkingach po obu stronach gmachu Urzędu Wojewódzkiego, na małym parkingu pod drzewami naprzeciwko cmentarza, na całym pl. Niepodległości oraz na ul. Sikorskiego i Zawadzkiej.

SUWAŁKI

Po obu stronach ul. Bakalarzewskiej obowiązuje zakaz zatrzymywania. Identyfikacja przy ul. Zarzecze (od skrzyżowania z Bakalarzewską aż do stadionu „Wigry”). Auta można będzie zostawić na parkingach: giełdy samochodowej przy ul. Bakalarzewskiej i przy stadionie.

ELK

Zamknięty dla ruchu będzie odcinek ul. Kochanowskiego (od Matejki do Kilińskiego). Dalej obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy. Przy ul. Cmentarnej całkowity zakaz wjazdu. Parkować można jedynie przy Kilińskiego oraz na miejskiej targowicy.

GIŻYCKO

W rejonie cmentarza, od ul. 1 Maja można parkować (zakaz zatrzymywania, który tam obowiązywał, czasowo zostanie zdjęty).

GOŁDAP

Całkowity zakaz zatrzymywania po obu stronach ul. Gumbińskiej. Przy ul. Cmentarnej – ograniczenie prędkości. Najbliższe parkingi: przy odlewni żelaza i przy byłym wysypisku śmieci.

OLECKO

Ul. Gołdapska przy cmentarzu – obowiązuje zakaz zatrzymywania oraz ograniczenie prędkości. W pobliżu m. Gąski po obu stronach szosy nr 657 – zakaz zatrzymywania. Parkować można: na placu Tech. Rolniczego oraz w Gąskach.

PISZ

Zakaz zatrzymywania i ograniczenie prędkości do 30 km/h – po obu stronach ul. Warszawskiej. Dodatkowy parking przy ul. Czerniawskiej.

WĘGORZEWO

Zakaz postoju po obu stronach ul. Armii Krajowej. Na ul. Turystycznej – ruch jednokierunkowy, po prawej stronie można parkować. Dodatkowe parkingi – przy ul. Armii Krajowej oraz za cmentarzem, na placu nowego targowiska.

(RR, MK, GRAM)

Jesień z Gratką

31.10.1997 r.

Kupon
nr 11

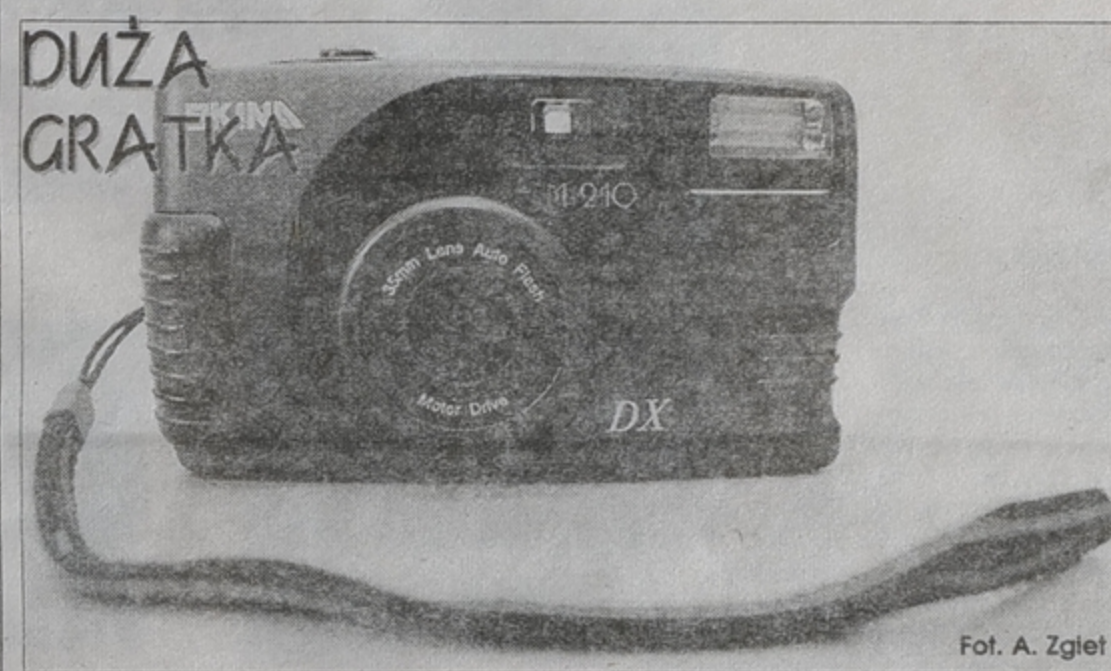
192 265 331 457 586 619 775 802 908

Drodzy Czytelnicy!

Nasz gratkowy konkurs rozwija się pomyślnie. Liczba zgłoszeń w naszej coraz grubszej księdze nagrodzonych przekroczyła 1100 osób. „Jesień z Gratką” przyniosła nagrody większe i mniejsze już 70 osobom. Ze względu na liczbę wygranych i wielkość puli nagród „Gratka” jest chyba największym trwającym obecnie konkursem prasowym. Staramy się zadowolić jak największą liczbę naszych Czytelników. Mamy więc w konkursie nagrody drobne – małe gratki, nagrody o większej wartości – takie, które przydadzą się w każdym domu, nagrody piękne, gratki-niespodzianki oraz dużą gotówkę, o którą „walczą” wszyscy gratkowicze, czyli – 5.000 gotówką bez podatku!

Jak się przekonaliśmy w konkursie uczestniczą nie tylko stali gracze. W każdym etapie dołączają nowi amatorzy „gratkowego szaleństwa”. Mam nadzieję, że kapryśna pani Fortuna nie zniechęci ich i pozwoli wygrać chociaż małą gratkę. Niektórzy wierni gratkowicze mają natomiast całą kolekcję naszych małych gratek, tym Czytelnikom życzymy wreszcie czegoś większego, na przykład wielkiego pudła z nagrodą tygodnia!

Następną część listy nagrodzonych zamieścimy w poniedziałek.



Fot. A. Zgłot

DZISIAJ PROPONUJEMY
GRATKA GOTÓWKA: 100 złotych
GRATKA NIESPODZIANKA: odtwarzacz „Musictime” Philips
GRATKA DUŻA: aparat fotograficzny „Skina” lub walkman „Sony”
GRATKA MAŁA: do wyboru: zestaw kaset wideo, klocki „Lego”, kalkulator, lokówka do włosów
GRATKA TYGODNIA: radiomagnetofon „SONY” z CD
i oczywiście
GRATKA GŁÓWNA: 5.000 złotych gotówką – bez podatku!

**BIURO
GRY
tel.
(085)
42 32 42
pn. – pt.
9⁰⁰ - 16⁰⁰**

Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Siódmy etap – „JESIEŃ Z GRATKĄ” trwa od 17 października do 20 listopada 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 42-32-42

najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie tak, aby Czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.

PRACA

ZATRUDNIĘ

- AGENTÓW** ochrony zatrudnić. ☎(0-85)435-778. 1025672
- AKWIZYTORÓW** reklamy. Wydawnictwo „Luk” ul. Proletariacka 1A, tel. 523-384. 1025367
- ATRAKCYJNA**, dobrze płatna praca chałupnicza. Zadzwoń lub napisz. ☎(0-22)750-27-44, 05-500 Piaseczno, Puławska 16/3. 1025004
- BARMANKI**, kelnerki. ☎(0-87)10-23-00. 1023314
- CHCESZ** być niezależnym finansowo, zadzwoń: 10.00 - 14.00, ☎(0-85)42-37-94. 1025727
- DO** ocieplenia dachu 1000 mkw. ☎(0-85)50-13-61. 1025605
- DWÓCH** mężczyzn do obsługi bydła. ☎(0-85)50-13-61. 1025604
- FIRMA** płaci do 1.500 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na Twoim samochodzie, domu, działce. Chętnych do współpracy poszukuje przedsiębiorstwo „Magma”, 50-950 Wrocław, box 449. Zadzwoń z numerem 4.90. 1022637
- HANDLOWCÓW** - akwizytorów z samochodem, ☎(0-85)619-049 po 21.00. 1025813
- KIEROWCĘ** z samochodem ciężarowym izotermą, ☎(0-87)10-22-27. 1025614
- KLUB** poszukuje atrakcyjne panie do tańca na rurce, wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. ☎0-602-628-137. 1025818
- KUCHARKĘ** (rencistę, emerytkę) do staruszki, ☎(0-85)321-283. 1025679

KURS przewodników turystycznych, ☎(0-85)324-624, (8.00 - 16.00). 1025025

ŁATWA domowa praca bez maszyn. Wysokie zarobki. Informacja - znaczki za 3,70. 66-413 Gorzów 15, skr. 967. 1025398

PRACA we Włoszech od zaraz - pomoce domowe, opiekunki do osób starszych (30 - 55 lat). Informacja: Biuro „BAGBUD”, Głębokie, Konarskiego 1. Tylko kontakt osobisty (pon. - piątek), 12.00 - 15.00. 1025708

PRACĘ w domu kompetentnym zlecę redakcja. 730 zł miesięcznie. ☎(0-90) 221-344. 1024565

STOPI! Praca w domu. Wiele propozycji do wyboru. Firma zapewnia zaopatrzenie, zbytni, umowę. Kilkumiesięczne zarobki - Napisz po komplecie materiałów, dołącz znaczek za 5,20. BUSINESS, ul. Lisów 44b, 21-100 Lubartów. 1025359

ZLECAMY pracę domową, terenową. Podpisujemy umowy gwarantując: zaopatrzenie, rynki zbytu, wysokie płace. Oferujemy niskoprocentowane kredyty bez poręczy. Informacje bezpłatnie. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „INTER BIZNES”, 99-300 Kutno, box 56, tel./fax (0-24)55-10-38. 1024137

SZUKAM PRACY

- KIEROWCA**, własny samochód dostawczy. ☎(0-85)431-355, po 17.00. 1025816
- TECHNIK** - mechanik, ekonomista, prawo jazdy. Suwałki, ☎(0-87)65-13-56. 201056

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

- ☎(0-85)42-17-56” „AGENCJA Wschodnia”, Suraska 1. Mieszkania, działki, lokale, domy. 1022331
- ☎(0-85)42-17-56” „AMICUS” - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem - Świątojańska 13/1, ☎415-809. 1024141
- ☎(0-85)32-80-53 wew. 210. 1024169
- AUGUSTÓW**, Agencja Obrót Nieruchomościami, ul. Wierzbna 5, ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎0-90-535-600. 1025730
- ☎(0-85)44-50-82. 102439
- ☎(0-85)42-21-94” „HOME-SERVICE”, domy, mieszkania - kupno - sprzedaż - wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, ☎(0-85)618-053. 1023098

KUPIĘ

- DZIAŁKĘ** nad jeziorem bez strefy ciszy, ☎(0-85)53-35-23. 1025802
- LOKAL** handlowy, działkę budowlaną, ☎(0-85)752-890. 1025588
- M-3**, ☎(0-85)535-490 po 18.00. 1025591
- SIEDLIKO** nad jeziorem. ☎(0-22)78-62-748. 200932

SPRZEDAM

- 28** mkw., Białystok. ☎(0-85)19-19-83. 1025786
- AUGUSTÓW** - sklep, 80 mkw., ☎(0-87)643-23-68, 090535690. 1025396
- BUDYNKI**, 10 ha, ☎(0-85)44-16-29. 1025303
- CZTEROPOKOJOWE**, 72 mkw., Olecko, suwałskie. ☎(0-116)31-50. 1025783
- DOM**, Moriki, ☎(0-85)16-32-53. 1024317
- DOM** jednorodzinny. Grajewo, ☎(0-86)72-25-18. 1025300
- DOM**: Kolno ul. Krupki 15. 102703
- DOM** murowany do wykończenia, z działką: Rutki 42 gm. Włocławek, woj. łomżyński. 102671
- DOM** piętrowy (działka 20 ar) - stan surowy: Stawiski, Poczłowa 26. 102708
- DOM** piętrowy i parterowy sprzedam. Suwałki, Bakalarzewska 34. 201003
- DZIAŁKA** usługowo - mieszkalna w centrum Zambrowa, ☎(086)71-14-28. 1025669
- DZIAŁKĘ** budowlaną 3.007 mkw. w Łomży, ☎188-302. 102635
- DZIAŁKI** budowlane - Białystok, 596 mkw.; 452 mkw., ☎(0-85)753-293 - wieżorem. 1025059
- DZIAŁKI** budowlane w Suwałkach. ☎0602632355. 201073
- GOSPODARSTWO** 15 ha, ☎(086)19-30-46. 102670
- GOSPODARSTWO** 21 ha, we wsi Suchorzecz, ciągnik C-360, (1984). ☎(0-87)65-08-65. 201069
- GRAJEWÓ**, M-3, osiedle Broniewskiego, cena: 45.000,- „Uniwers”, ☎(0-86)72-26-23, ☎0-90-512-993. 1025632
- M-4** sprzedam lub zamienię na M-5: Łomża, ☎18-68-83. 102673
- M-4** w Suwałkach 62 mkw., ☎(0-87)10-16-88. 1025613

PO STRUNACH

Ostatni rozdział

O spaniu, eksperymentach z DNA, a przede wszystkim o muzyce rozmowa z człowiekiem-instytucją, czyli Peterem Tagtgrenem, liderem HYPOCRISY i nie tylko

Nic tak nie działa na wenę, jak asid.
Titus (ACID DRINKERS)
dla „Metal Hammera”

Kiedys ktoś podsumował moje wokalne zawiąsy jako nieumiejętność utrzymania głosu na jednym dźwięku. Zapewne musiał nim być zwolennik wyciągaczy długich, bohaterkich feramat, kończących piosenki po radziecku, ze sztafietami pabiedy na ustach. (...) Czymże jednak były moje melizmaty w porównaniu z tymi, jakie wywijają dziś na jednym oddechu Boyz II Men.

Czesław Niemen dla „Tyłko Rock”

„Biggest And The Best” opowiada o dupku, który uważa siebie za pępek świata (...). To ironiczna piosenka, której bohaterem może być każdy: polityk, gwiazda rocka albo... Axl Rose, to może być każdy duppek.

Zak Tell (CLAWFINGER) dla „Metal Hammera”

(...) Dobrze jest być twarzą. Ale jeszcze lepiej być twarzą, który potrafi śmiać się z samego siebie. (...) Ja chcę rozśmieszać ludzi. Ludzki śmiech to naprawdę wyjątkowe.

Howie B dla „Tyłko Rock”

? Nagrałeś w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy trzy płyty, jesteś też producentem, a ponadto wspierasz inne zespoły, jak MARDUK i EDGE OF SANITY. Kiedy masz czas, żeby się wyspać? (wywiad był robiony po godz. 22 – red.)

Ciągle mam mnóstwo czasu na spanie.
? Doprawdy?

Tak naprawdę cały czas gram tylko z MARDUKIEM. Z EDGE OF SANITY zrobiliśmy zaledwie jedno solo...

? Co oznacza tytuł Waszej nowej płyty? Mam nadzieję, że „Final Chapter” to nie koniec waszego zespołu?

Nie, chodzi o konkretną treść płyty. Są trzy kolejne rozdziały: w pierwszym główny bohater dowiaduje się, że kosmici przeprowadzają eksperymenty z jego DNA, żeby wyhodować krzyżówkę ludzkiej i obcej rasy. Drugi rozdział opowiada o jego powrocie do wspomnień z dzieciństwa i koszmarnemu odkryciu, że zawsze na niego polowano i nim manipulowano. W trzecim rozdziale facet nie może już tego znieść i zabija się.

? A więc jest to concept-album?

Zdecydowanie tak.
? Porozmawiajmy o okładce. Większość deathmetalowych kapel umieszcza na niej jakieś tajemnicze albo obrzydliwe rysunki. Wy daliście po prostu swoją fotkę.

Chcieliśmy zrobić coś w klasyczny, starszy sposób. Tak naprawdę okładka jest zawsze dużo mniej ważna niż muzyka.

? Czy zgadzasz się z moją opinią na temat tego albumu, że jest on mozaiką krótkich, agresywnych songów nienawiści i długich kompozycji – czasem smutnych, bardzo nastrojowych?

To bardzo różnorodny album. Zawsze chcemy fanom dać produkt ekstra, zrobić coś, czego nie robiliśmy wcześniej. Tym razem postanowiliśmy złożyć naszą muzykę z wielu elementów. Masz tam speed, death, black, gothic, thrash itd. Chcieliśmy przykuć uwagę słuchacza do tych dźwięków, raz smutnych, raz agresywnych.

? Czy mógłbyś powiedzieć coś o moim ulubionym numerze na płycie, czyli „Shamateur”?

Hmm, tak trudno ubrać to w słowa... Kawałek sam w sobie mówi o tym, że główny bohater ma nadzieję na odzyskanie wreszcie swojego życia: na przejęcie nad nim kontroli. To jest taki klasyczny death metal, bardzo szybki.

? Inny kawałek „Evil Invaders” brzmi jak MOTORHEAD, tyle że w bardziej agresywnym wcieleniu.

To jest cover utworu kanadyjskiej grupy RAZOR. Bardzo ich lubimy i w ten sposób zrobiliśmy coś w rodzaju hołdu dla ich twórczości. To bardzo stary, 12-letni numer, w stu procentach deathmetalowy.

? Na „Final Chapter” śpiewasz w sposób bardzo urozmaicony, używasz różnych stylów śpiewania...

Nie chciałem, żeby ludzie słuchali jednego wokalu przez całą płytę. Starłem się dopasować go do nastroju i tempa poszczególnych utworów.

? Zadam pytanie dotyczące dwóch projektów: PAIN i THE ABBYS. Czy dla każdej swojej kapeli rezerwujesz inny rodzaj emocji?

THE ABBYS jest jak klasyczny black metal, szybki i brutalny. PAIN jest z kolei dla mnie okazją do eksperymentowania w studiu. To projekt typowo studyjny.

? Ale mówłeś swego czasu, że PAIN zagra trasę.

To będzie zależeć od tego, czy ludzie będą chcieli nas zobaczyć. Zbieranie ludzi i kilkumiesięczny trening przed koncertami będzie miał sens tylko wtedy, gdy za-

potrzebowanie okaże się duże i urodzi się szansa na wielkie, porządne tournée. Inaczej sensu nie ma.

? Czy PAIN wyda jeszcze w tym roku płytę?

Raczej w przyszłym. Myślę, że w marcu lub kwietniu, choć nie jestem pewien. Tak samo nie jestem pewien, kto konkretnie wyda ten materiał.

? A THE ABBYS?

W tej chwili nie mam żadnych planów. Jeszcze zobaczymy.

? Jesteś znaną i ważną postacią sceny deathmetalowej, idolem wielu kapel i fanów. A czy sam masz swoich idoli?

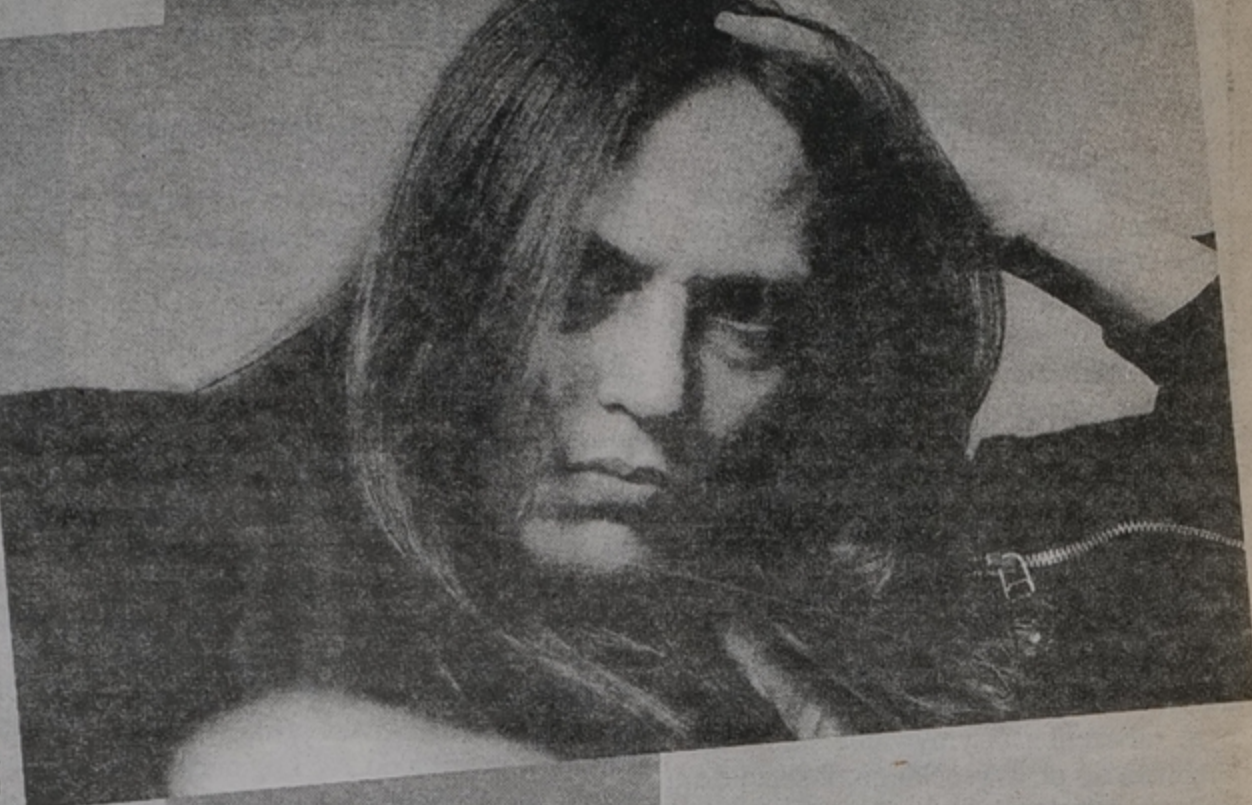
Lubię bardzo wielu wykonawców, choć ostatnio jestem zbyt zajęty, żeby mieć idoli. Zresztą wszystko zależy od nastroju, w którym akurat jestem. Lubię bardzo wiele różnych kapel: MORBID ANGEL, KISS...
? KISS?

O tak, kolekcjonuję nawet ich płyty. No, w każdym razie moi idole ciągle się zmieniają.

? A co sądzisz o rosnącej z dną na dzień sile sceny gotyckiej?

Są dobre zespoły gotyckie i są kiepskie zespoły gotyckie. Tak jak jest dobry i zły death metal.

? Ostatnie pytanie. Czy planujesz jakąś trasę promocyjną z HYPOCRISY i czy zagraacie w Polsce?



Zawsze chciałem zagrać w Polsce, ale szczerze mówiąc, nikt nas jeszcze nie zaprosił. Nie znamy w Polsce żadnych agencji ani menadżerów, jeśli tylko ktoś się zgłosi – przyjedziemy.
? A może po prostu jesteście za drodzy zespołem?
Na pewno nie.
? Mega-dzięki za rozmowę.
Rozmawiali: DJ BĘBEN i (tola)

KONKURS KONKURS!!!

Jakich trzech zespołów liderem jest Peter Tagtgren? Wśród osób, które w ciągu dwóch tygodni odpowiedzą na to pytanie i pod adresem redakcji przysła kartkę pocztową (z naklejoną okładką nowej płyty HYPOCRISY) rozlosujemy kasety, które ufundowała wytwórnia MORBID NOIZZ PRODUCTIONS – wydawca m.in. płyty „The Final Chapter”, jak też pozostałych projektów Petera Tagtgrena.

SUGAR RAY „Flooded”



Atlantic/Warner Music Poland
(3 Struny)
Oglądając okładkę drugiej płyty kalifornijskiego SUGAR RAY i zamieszczone tamże zdjęcia, nietrudno odnieść wrażenie, że członkowie tej kapeli to weseli koleśki, którzy mogą zagrać niemal wszystko. I nie jest to wrażenie mylne – muzyka na „Flooded” służyć ma chyba przede wszystkim dobrej zabawie, tak grających, jak i słuchaczy. Jej podstawą jest dość ostro, choć niezbyt agresywnie brzmiący metal z domieszką hip-hopu oraz masą sampli i skreczy. Na tym jednak stylistyczna mieszanka się nie kończy. SUGAR RAY kilkakrotnie odwołują się bowiem do punk rocka: zarówno do jego klasycznych wzorców, jak i do grania neopunkowego („Speed Home California”, „Tap, Twist, Snap” czy „Stand And Deliver”), a całości dopełnia kawałek „Invisible”, wyraźnie pozostający pod wpływem dokonania KORN-a. W sumie „Flooded” jest więc solidną płytą, która zapewne dobrze sprawdziłaby się na metalowo-punkowych potancówkach. DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY

„Speed 2. Cruise Control”
Virgin/Pomaton EMI
(3 Struny – sezon letni, 2 Struny – pozostałe)

Soundtrack do „Speed 2” Jana De Bonta przedstawia się sennostecznym manierem Hollywoodu, byścieżki komercyjnych mamutów ozdabiać niekoniecznie komercyjnymi wykonawcami (patrz: „Batman Forever” i „Batman & Robin”). Tutaj bez cienia pretensji w głosie zebrał się wykonawcy plązowego reggae z okolic słonecznej Florydy i nie tylko. Obowiązkową porcję łupu cupu wykonują: Shaggy (w kiepskiej formie), Maxi Priest,

Mark Morrison i inni – nawet „Every Breath You Take” THE POLICE przerobiono na hawajską nutę. Charakterystyczny temat ze „Speed” Marka Manciny ma tu swój odpowiednik – jest to jedyny w swoim rodzaju dźwiękowy potworek, zremiksowany z rave’owym zacięciem. Mieszkańcom klimatu umiarkowanego trudno dostrzec się do takiego bujania w ogóle, a co dopiero w październiku. Do usłyszenia w czerwcu. (tola)

JOE COCKER „Across From Midnight”

EMI Electrola/Pomaton EMI
(3+1/3 Struny)

Joe Cocker to człowiek instytucja w światowym „szobiznesie”. Ostatnio systematycznie wypływa z siebie całe fury przebojów. To nic, iż każdy do siebie podobny, jakby spod jednej formy, bez opamiętania tłoczącej otwieracza do konserw. Jest melodyjnie, ładnie, gładko i cukierkowo. Zgrabny utwór tytułowy, przerobiony na hit singlowy utwór Marleya „Could You Be Loved”, z całości wyróżnia się także „That’s The Way Her Love Is”, słysząc tam m.in. dzieciaki (coś się przynajmniej dzieje!). Przeważają, jak już wspominałem, łzawe, melodyjne nuda, które pojedynczo wypadają całkiem nieźle, ale ich połączenie wywołuje mdłości. Jak to przy nadmiarze ptyśłów z kremem. Poprzednia płyta Cockera uzyskała u nas statut złotej. Tej powinno powodzić się równie dobrze. Meloman



CHUMBAWAMBA „Tubthumper”

EMI Electrola/Pomaton EMI
(3+2/3 Struny)

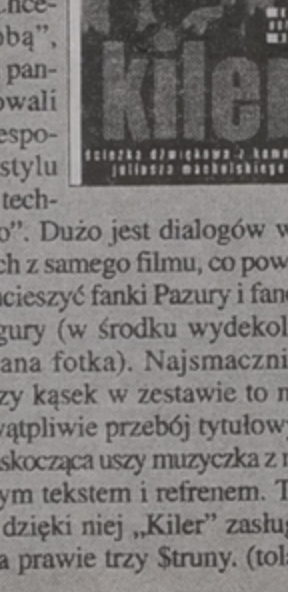
CHUMBAWAMBA to zespół doskonale znany w tzw. kręgach alternatywnych. Powstali we wczesnych latach 80-tych w Leeds (Wielka Brytania). Od razu zdobyli czołową pozycję na anarchizmie scenie muzycznej. Po latach walki z definicją klasy średniej, męceniem zwierząt i McDonald’sem, panie i panowie z Chumbawamy postanowili dostrzec do szerokiego odbiorcy (czytaj: zarobić nareszcie trochę kasy). „Tubthumper” jest ich już dziesiątym albumem, który starych fanów zapewne nie przekona do nowych szat cesarza, jednak wszystkim miłośnikom skocznych, rock’n’rollowych bujanek powinien przypaść do gustu. Przepis na dobrą płytę, zawierającą kilka przebojów, Angliści znaleźli bardzo prosty. Ostre riffy gitar, melodyjne refreny, to znoszące, na techniczne kobiece głosy, przypominające czasami Cocteau Twins. Hit tytułowy znają już chyba wszyscy. Nie ustępują mu również oparte na tym samym schemacie: „Amnesia”, „The Good Ship Lifestyle”, czy „Outsider”. Zespół potrafi też zagrać zupełnie spokojnie i cicho: „One By One” i „Smalltown”. Meloman



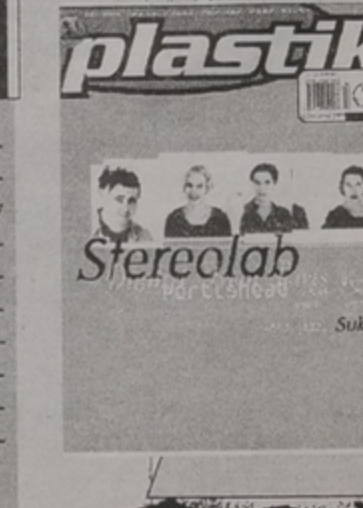
RÓŻNI WYKONAWCY „Kiler”

Mercury/PolyGram Polska
(2+3/4 Struny)

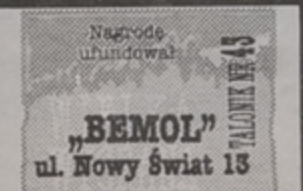
Bigbitowo-plebejska muzyka ELEKTRYCZNYCH GITAR dominuje na ścieżce dźwiękowej do nowej komedii Juliusza Machulskiego. Recepta na „Kilera” filmowego i muzycznego jest w zasadzie ta sama: znane nazwiska w bezbolesnym dla duszy i umysłu repertuarze – z bukiem efektownych grepsów na dołkę. Na płycie słysząc śpiewającą Kasię Stankiewicz i porykującego Jerzego Stuhrę (nieśmiertelny „Orla cień”), PERFECT załapał się z ram-



Przez śniegowe zasy przedart się jednak w końcu do nas 7. październikowy numer „Plastiku”, czyli pisma poświęconego szeroko pojętej kulturze techno. Na jego zawartość złożyły się m.in. teksty o „najlepszym zespole pop epoki techno” – STEREO LAB, jednym z ojców chrzestnych drum’n’bass czyli GROOVERIDER-ze, wywiady z bliskimi przyjaciółmi PRODIGY – EMPIRION, liderem SUIKIL oraz z francuskim odkryciem – DIMILTRI’em FROM PARIS. W „plastikowym” spektrum znalazły się też PORTISHEAD i BJORK. Prezentowane wytwórnie płytowe (i nie tylko) to ACID JAZZ, CERTIFICATE 18 oraz Studio K7!. Wśród raportów imprezowych znalazły się relacje z m.in. Parady Wolności w Łodzi, trwającego 72 godziny na świeżym powietrzu rave’u z Walli oraz... białostockiego Natural Rhythm Party z udziałem „Indian”. Październikowy „Plastik” to także moda, „młody technik”, czyli na czym robić muzykę, newsy, prawie 30 recenzji płytowych, a wszystko to w odjechanej grafice i z dużą ilością nieraz świetnych zdjęć. Do tego numeru dołączona została płyta CD, prezentująca wykonawców, związanych z firmą Sony, ale niekoniecznie – ze sceną techno. Utwory tych ostatnich podano jednak w wersjach zremiksowanych, dzięki czemu zapewniona jest blisko godzinna dawka tańecznych i różnorodnych (choć nie zawsze przekonujących) rytmów. DJ BĘBEN



Wytonienie rządu w ramach koalicji „Po Strunach” napotkało większe kłopoty niż premier (tola) się spodziewał. Desygnując na ministra kultury Melomana, nie spodziewał się oporu ze strony DJ’a Bębna, który stwierdził, że ma zdjęcia świadczące o tym, jakoby Meloman słuchał disco polo, w związku z czym może być co najwyżej ministrem rolnictwa. W odpowiedzi Meloman dostarczył dowody, świadczące o tym, że DJ Bęben wynosił przeznaczane na nagrody kasety – jednym słowem: może być ministrem skarbu, ale nie – sprawiedliwości. Zrozpaczony premier (tola) wyciągnął wówczas swoje sfalszowane świadectwo z V klasy szkoły podstawowej, podał się do dymisji i zaczął uciekać o tekę ministra edukacji. Vacat na stanowisku premiera postawił pod znakiem zapytania możliwość sformowania rządu. Nie było natomiast żadnych wątpliwości co do tego, że Kazik Staszewski złożył muzyczny hold Andrzejowi Gołociowi. Wiedzieli o tym: Paweł Rafałowicz z Białegostoku (płyta CD czeka w salonie „Bemol”) oraz Katarzyna Popowska z Moniek (krawiec CD leci do Ciebie pocztą). Dzisiaj pytamy o tytuł jedynego w Polsce ogólnie dostępnego miesięcznika, poświęconego kulturze techno. Jest to: a) „Młody Technik”, b) „Machina”, c) „Plastik”. Na drewniane, stalowe, winylowe itp. kartki pocztowe z papierowym talonikiem czekamy gdzieś tak ze dwa tygodnie. Potem nie będzie żartów – wysyłamy nagrody. SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL” – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt kompaktowych, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.



NOWO OTWARTY SKLEP

ŁOMŻA - al. Legionów 58a

NAJWIĘKSZY SKLEP W MIEŚCIE



WYKŁADZINY PCV

280 wzorów

FE - szer. 2 m
Uniwersalne wzornictwo.

6⁹⁰ zł/m²

POŁO - szer. 2 m
Tania i trwała.

8⁹⁰ zł/m²

DUNAJ - szer. 2 m
Popularna wykładzina
kuchenna i łazienkowa.

16⁹⁰ zł/m²

TOPFLOR
- szer. 3 i 4 m
Idealna do wszystkich
pomieszczeń.

22⁹⁰ zł/m²

WYKŁADZINY DYWANOWE

380 wzorów

JAGUAR - szer. 4 m
Nowoczesny wygląd.

9⁹⁰ zł/m²

ULICZKI - szer. 2 i 4 m
Wspaniałe wzornictwo
do dziecięcego pokoju.

18⁹⁰ zł/m²

OPTIMIST - szer. 3,66 m
Wysoka wytrzymałość,
atesty - nadaje się
nawet do biur.

32⁹⁰ zł/m²

SIENA - szer. 4 i 5 m

Wetna!

34⁹⁰ zł/m²

PANELE "KOMFORT" LIGHT

W sprzedaży również
w wersjach:
Universal i Project

5 lat gwarancji
7000 obrotów

już od **39⁹⁰** zł/m²

TAPETY

już od **6⁹⁰** zł/rolka

DYWANY

200 wzorów

polskie
chińskie
indyjskie

STAR
wym. 190 x 280

186²⁰ zł

PUMA
wym. 160 x 225

248⁴⁰ zł



KOMFORT

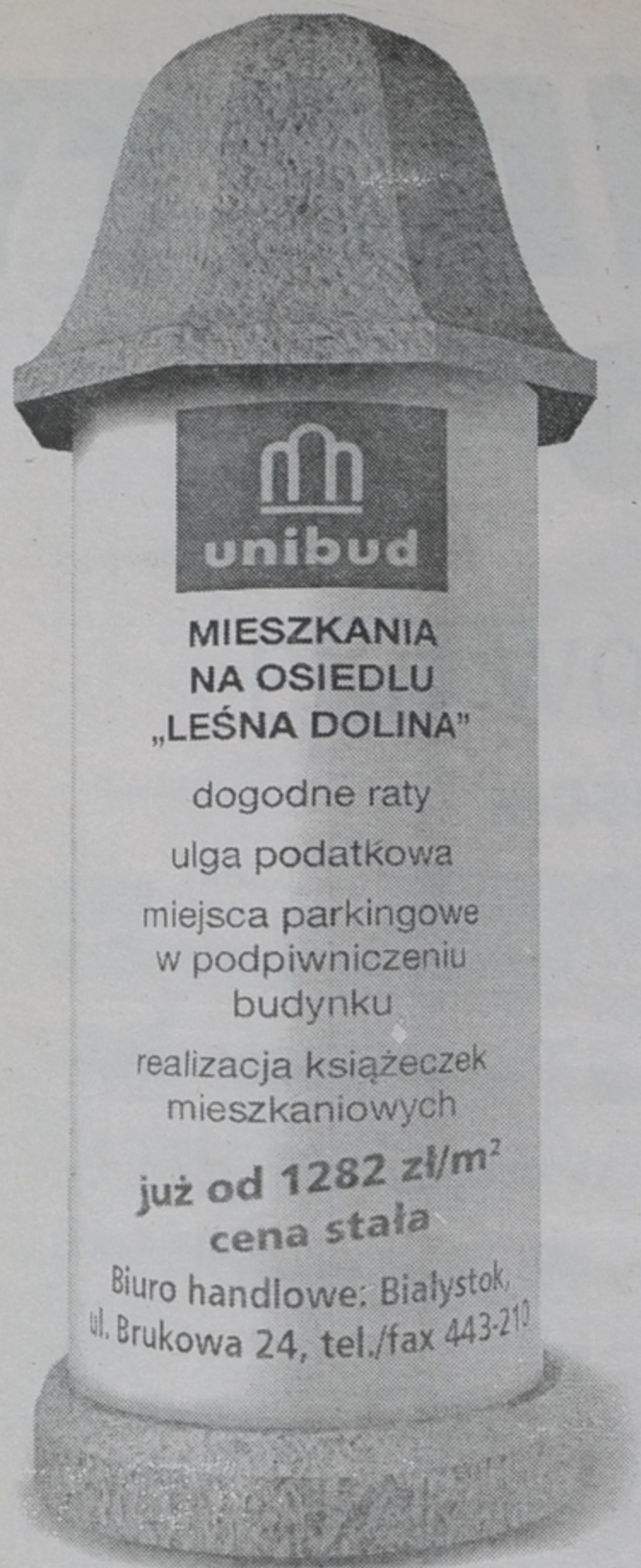
Zapraszamy również:

BIAŁYSTOK - ul. Bohaterów Monte Cassino 8 (Dworzec PKS)

Zadzwoń:



0-800-56-00-7



unibud

**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**

dogodne raty
ulga podatkowa
miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku
realizacja książeczek
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m²
cena stała**

Biuro handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

NAJLEPSZY WYBÓR '97

Domy w zabudowie szeregowej
Leśna Polana w Grabówce

unibud



atrakcyjna cena

możliwość obniżenia ceny

poprzez samodzielne wykonanie robót wykończeniowych

możliwość zamieszkania jeszcze w tym roku;

pozostała kwota rozłożona na dogodne raty

INFORMACJA: Biuro Handlowe Białystok ul. Brukowa 24 tel./fax (085)443-210

1006581
STOLBUD
WARSZAWA
Autoryzowany
dealer
Stolbud Warszawa

OKNA PCV

Ceny producenta!!!

Białystok, ul. Siewna 16, tel./fax 750-232

1006124



RADIO ŁOMŻA

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

Zarząd Gminy i Miasta w Stawiskach ogłasza

konkurs ofert na sprzedaż

ogrodzonej, zabudowanej nieruchomości położonej
w Stawiskach-Smolnikach, oznaczonej nr 890
o powierzchni 0,5604 ha (po bazie ZGKiM).

Nieruchomość stanowi własność Gminy i Miasta
Stawiski, posiada Księgę Wieczystą nr 28 324.

Na działce znajduje się:

- * budynek biurowo-warsztatowo-magazynowy,
- * garaż 11-segmentowy
- * garaż 7-segmentowy,
- * magazyn paliw i smarów,
- * dystrybutor
i zbiorniki paliw,
- * budynek biurowy.

Oferty z podaniem proponowanej ceny nieruchomości w za-
lakowanych kopertach składać należy w pokoju nr 13 Urzędu Gminy i
Miasta w Stawiskach do godziny 10.00 dnia 13 listopada 1997 r.
Otwarcie ofert nastąpi 13 listopada o godzinie 12.00 w sali nr 15
Urzędu Gminy i Miasta w Stawiskach.

(100540)

Przedsiębiorstwo Opakowań PAKPOL SA członek grupy AKERLUND & RAUSING

zatrudni: KIEROWNIKA DZIAŁU PERSONALNEGO

Do zadań kandydata między innymi będzie należało:

1. Opracowywanie polityki personalnej i płacowej firmy.
2. Prowadzenie rekrutacji pracowników.
3. Opracowywanie i koordynacja programu szkoleń.
4. Opracowywanie i wdrażanie systemów ocen pracowników na potrzeby managementu.
5. Kierowanie kilkuosobowym zespołem.

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe.
 2. Kilkuletnie doświadczenie w dziale personalnym lub firmie doradztwa personalnego.
 3. Preferowana dobra znajomość języka angielskiego.
 4. Dynamizm, zdolność motywowania i budowania zespołu.
- Oferty proszę składać w zamkniętych kopertach w siedzibie P.O. PAKPOL SA, ul. Składowa 12 w
dziale personalnym, pokój 106 w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

(1006840)

Ceramika

**Hurtownia Materiałów
Budowlanych
Białystok, Kleosin**

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- | | |
|--|----------------------------------|
| ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe | ☐ cement |
| ☐ dachówki | ☐ siporex |
| ☐ podokłonniki | ☐ inne |
| ☐ styropian | |
| ☐ płytki elewacyjne | |
| ☐ wkłady kominowe | |

1005785

VICTORIA LEASING

**Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy**

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Atrakcyjne prezenty!!!

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

1006023

Suwałskie Zakłady Drobiar-
skie Spółka z o.o.
w Suwałkach
poszukują:

Przewoźników z samocho-
dami chłodniczymi o ładow-
ności 5 ton, 12 ton, 20 ton.

Przewoźników z samocho-
dami skrzyniowymi w celu
przewozu drobiu żywego.

Szczegółowych informacji udziela-
my pod nr tel. (0-87)66-69-26.
(200233)

SOLO 1948
50
Solo

KUPUJ TANIEJ!
CENY JUBILEUSZOWE DO 31 XII 97



solo®

**UNIWERSALNE PILARKI SPALINOWE
SOLO 639 i 645**

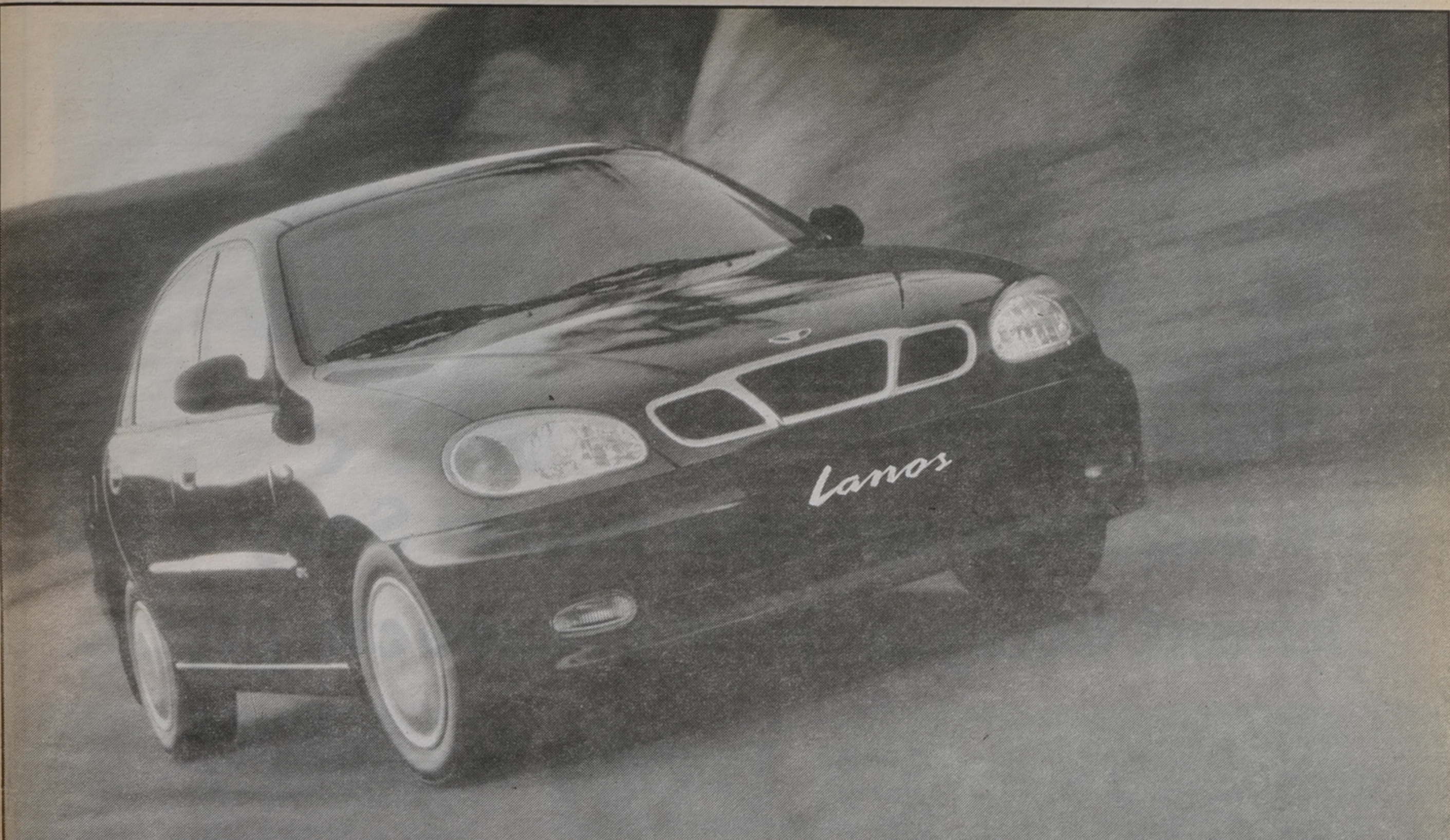
**50 zł TANIEJ na
50-lecie solo®**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPRZĘT OGRODNICZO-LEŚNY
DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW
ZAPRASZAMY!

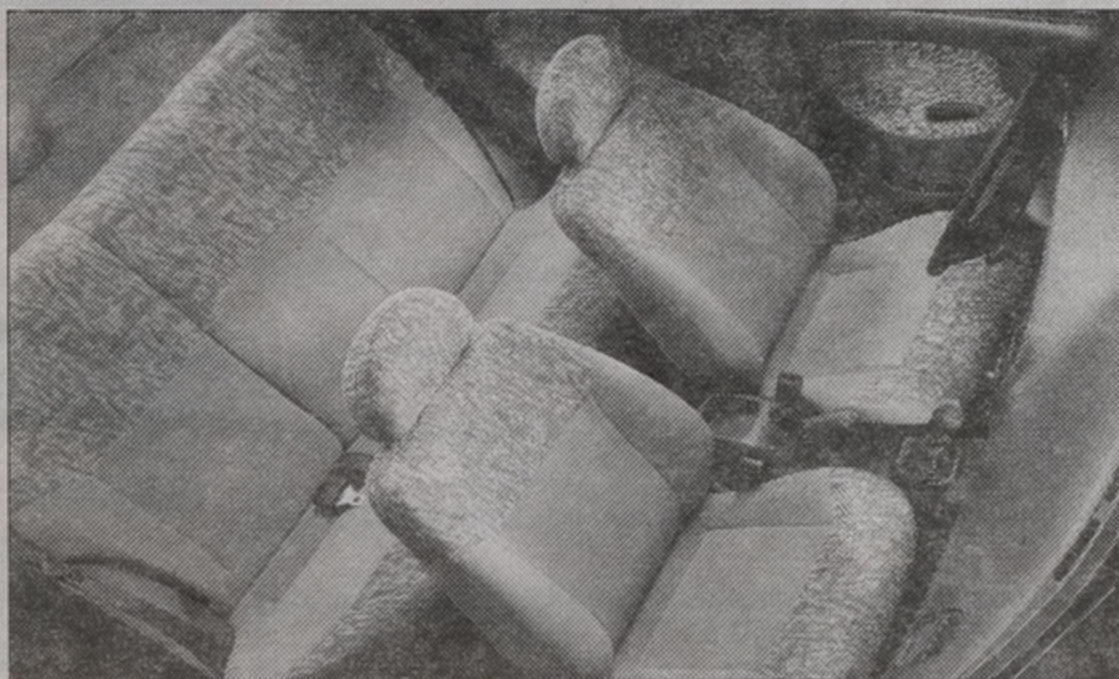
EXTECH KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. (012)636 60 66

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

- P.H.U. SOLO Białystok Al. Jana Pawła II 47, tel. (085) 52-34-52
- PIL-ART Rudka ul. Woła 3/1, tel. (085) 39-40-99
- P.H.U. JONSERED Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 33, tel. (085) 30-96-94
- Sklep Ogrodniczy ABC Augustów ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 643-21-55
- Hurtownia Ogrodnicza OGRODOM Łomża ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 16-39-66



być na bieżąco to być w środku



Lanos

wyrusza w drogę stąd do przyszłości.
Modna, opływowa sylwetka, przestronne wnętrze,
dynamiczny i ekonomiczny silnik, sprawdzone
rozwiązania podnoszące bezpieczeństwo jazdy,
to zalety naprawdę nowoczesnego samochodu.
Jeśli do tego zawsze i wszędzie za sprzymierzeńca masz

pokonać przestrzeń

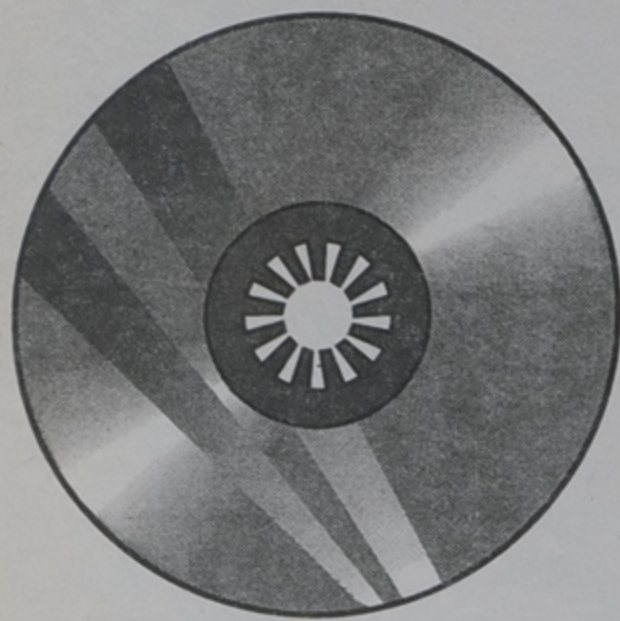


• Białystok – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135
– INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • Elk – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 10811
– DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • Giżycko – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A,
(0-878) 285544 • Łomża – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • Suwałki – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500**

<http://www.daewoo.com.pl/>

SONY



Ocalić od zapomnienia
Tytus Wojnowicz



**Do każdego sprzętu marki Sony z CD
klient otrzymuje w prezencie płytę.**

BIAŁYSTOK
ul. Legionowa 9/1
tel. 420-644

BIELSK PODLASKI
ul. Żwirki i Wigury 6
tel. 308-666

ELDOM

SOKÓŁKA
ul. Wyszyńskiego 2
tel. 115-741

AUGUSTÓW
ul. Młyńska 7
tel. 643-24-48

BIAŁYSTOK
ul. Składowa 10
(BAŻANTARNIA)
tel. 454-855

SIEMIATYCZE
ul. 11 Listopada 45A
tel. 552-537

BIAŁYSTOK
Szosa Północno-Obwodowa 38
tel. 539-808

ŁOMŻA
Aleja Piłsudskiego 6
tel. 180-140

ELK
ul. Kilińskiego 40
tel. 103-190



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- przewodnikiem z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanów** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WD; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Giżycko** - Armii Krajowej 6a, tel. 28 13 35; **Goldap** - Wileńska 2A; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 167 123; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

ZARZĄD MIASTA AUGUSTOWA

**ogłasza publiczny przetarg ustny
na sprzedaż następujących nieruchomości położonych
w Augustowie przy ul. Wspólnej (dz. Wypusty)**

1. przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową:

- oznacz. Nr. geodez. 4108/2 o pow. 504 mkw., cena wywoławcza 18.846,00 zł, wadium 2.000,00 zł, KW Nr 14014,
- oznacz. Nr. geodez. 4108/7 o pow. 612 mkw., cena wywoławcza 23.089,00 zł, wadium 3.000,00 zł, KW Nr 14014,
- oznacz. Nr. geodez. 4108/8 o pow. 784 mkw., cena wywoławcza 29.578,00 zł, wadium 3.000,00 zł, KW Nr 14014.

2. przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową i mieszkaino-pensjonatową:

- oznacz. Nr. geodez. 4108/13 o pow. 697 mkw., cena wywoławcza 27.689,00 zł, wadium 3.000,00 zł, KW Nr 14014,
- oznacz. Nr. geodez. 4108/14 o pow. 697 mkw., cena wywoławcza 27.689,00 zł, wadium 3.000,00 zł, KW Nr 14014.

Przetarg odbędzie się dnia 19.11.1997 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu w godz. od 9.00 do 10.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Augustowie.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje udzielane są pod nr. tel. 643-21-46 lub w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3 Maja 60, pokój nr 3.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu Miasta Augustowa.
(1006836)

1005509

HURTOWNIA SKÓR WŁOSKICH

poleca wszystkie rodzaje

SKÓR ODZIEŻOWYCH

Lublin, ul. Poli Gojawczyńskiej 67

☎ (81) 74 666 08, 0601 281 118



SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży

ŠKODA FELICIA



ŠKODA PICK-UP



Gdy kupujesz samochód, oczekujesz czegoś więcej niż tylko samochodu. Chcesz by wszystkie Twoje oczekiwania zostały spełnione. Wypróbuj Škodę, przekonaj się sam

TORSA

Białystok,
ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING



Zarząd Daewoo Motor Polska
Spółka z o.o. w Lublinie
ul. Mełgiewska 7-9
ogłasza konkurs na
DYREKTORA/SZEFA
Zakładu Części Samochodowych w Węgorzewie

Zakład Części Samochodowych w Węgorzewie jest zakładem filialnym Daewoo Motor Polska w Lublinie:

- 1) zatrudnia 107 osób;
- 2) zajmuje się produkcją elementów metalowych do pojazdów samochodowych (m.in. zbiorniki paliwa do samochodów Żuk, Lublin i Polonez Truck, rury wydechowe, obręcze kół do ciągnika Ursus C-330, części do innych ciągników rolniczych);
- 3) produkcja dodatkowa to wyroby przeznaczone do wyposażenia stanowisk pracy: stoły ślusarskie, szafki narzędziowe, warsztatowe, ścianki narzędziowe, szklarnie działkowe i regały;
- 4) prowadzi sprzedaż wewnętrzną i zewnętrzną wyprodukowanych wyrobów.

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe,
- wiek do 40 lat,
- min. pięcioletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
- znajomość języka angielskiego.

Kandydaci winni składać:

- list motywacyjny; c.v.,
- dokumentację stwierdzającą kwalifikacje zawodowe, staż pracy i stan zdrowia oraz ewentualne referencje,
- fotografię.

Oferty w języku polskim i angielskim prosimy składać w Departamencie Kadr DMP Lublin, ul. Mełgiewska 7-9, pok. 209 (II piętro) **w terminie do 15.11.1997 r.**

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 17.11.1997 r.

Kandydaci zakwalifikowani do kolejnego etapu konkursu zostaną zaproszeni do DMP Lublin w celu:

- oceny predyspozycji psychofizycznych oraz umiejętności kierowniczych na podstawie testów psychologicznych,
- zapoznania się z sytuacją ekonomiczno-finansową zakładu,
- przesłuchania przez komisję konkursową.

Kandydaci zaproszeni do DMP będą mieli możliwość szczegółowego zapoznania się z Zakładem Części Samochodowych w Węgorzewie w uzgodnionym terminie.

(1006781)



POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA



UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach a w przyszłości zapewni serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



☛ TICO - OC, AC - GRATIS!!

☛ ROLNICY I BUDŻETÓWKA

POLONEZ - RABAT 1500 zł lub AC, OC GRATIS

☛ SPRZEDAŁEŚ SAMOCHÓD PO 1.08.97?

- POLONEZ 1000 zł TANIEJ lub AC, OC GRATIS

☛ KARTA STAŁEGO KLIENTA ASO

☛ TAXI - RABAT!!

PN CARO PLUS - 6% + OC GRATIS

PN ATU PLUS - 8% OC GRATIS

* Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty

* Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie

* Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu

ZAPRASZAMY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57

Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22

Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

CENTRUM HANDLOWE

ZEM



EŁK



PRONAR

PRONAR Sp. z o.o. w Narwi

zatrudni

pracowników do Stacji Paliw
w Koszarówce k. Grajewa

Od kandydatów oczekujemy:

- ☐ wykształcenia średniego
- ☐ dyspozycyjności
- ☐ wieku od 20 do 30 lat
- ☐ umiejętności komunikowania się z ludźmi i pracy w zespole
- ☐ podstawowej znajomości obsługi komputera

Mile widziane:

- ☐ znajomość języków obcych
- ☐ własny samochód osobowy

Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym prosimy składać (przesłać) pod adresem:

PRONAR Sp. z o.o.

ul. Handlowa 6, 15-399 Białystok

1006709

ŠKODA AUTO POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer
S.C. FILIPKOWSCY

Elk, ul. Łukasiewicza 1c,
 tel./fax (0-87) 10 48 40



Volkswagen Group

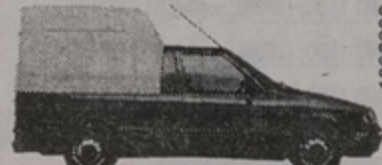


FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW



FELICIA PICK-UP

Zapraszamy!!!

Krótkie terminy!!!

• KREDYT • LEASING

serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt sprzedaży Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezpiec. OC i AC 3,3%

CORSA

CORSA SWING.
ZGRABNA
I BEZPIECZNA.



OPEL

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI SPÓŁKA Z O.O.

UL. KILIŃSKIEGO 5, EŁK

TEL. (087) 102-102

1006353

FIMOT

Autoryzowany Dealer Fabryczny
 Samochodów Ciężarowych i Dostawczych



1006036a

Lublin - 3,5 tony, Lublin - 2,9 tony, Avia, Convoy LDV,
Żuk, Polonez Truck, nowość Polonez Roy, Citroen C-15

Przy zakupie samochodu ciężarowego niespodzianka za 700 zł oraz AC - 3%



zabudowy: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie, mikrobus, w rozliczeniu samochód używany

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
 tel. 42 24 66 wew. 278, tel./fax 42 24 66 wew. 255

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103

Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
 na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
 26,00 zł/m cena netto
TRAPEZOWA
 21,00 zł/m cena netto
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
 Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.
 Hetmanska 40
JAZ-BU tel.: 510-201
 1006251 tel./fax 515-878

OFERUJEMY:
WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO

- tarcicę iglastą ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
 poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
 sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
 ul. BIAŁOSTOCKA 13
 tel. 183-070, 183-290
 fax 183-355

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- M-5, I piętro, Suwałki. ☎(0-87)67-80-44. 201033
- MAZURY - dom na brzegu jeziora ☎(085)538-428. 1023988
- MIESZKANIE 45 mkw. Lokal usługowy - wynajem. "ALMA" NIERUCHOMOŚCI - Elk. Armii Krajowej 7. ☎(00-87)105-990. 1025267
- MIESZKANIE, Sokółka 61 mkw. z telefonem. ☎(0-85)11-21-71 (19.00 - 22.00). 1024484
- MIESZKANIE (39 mkw.), II piętro w Suwałkach. ☎(0-87)67-45-33 po 16.00. 201061
- MIESZKANIE 45 mkw., I piętro, w Goniądzu sprzedam lub zamienię na Białystok. ☎(0-86)720-176, po 16.00. 1023904
- MIESZKANIE 50 m2, ul. Gruntowa, ☎418-360 (po 18.00). 1025338
- MIESZKANIE (72,30 mkw) w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-49-57. 201089
- NOWY dom, ul. Wyzwolenia ul. Elcka 73. ☎(0-86)72-65-06. 1025693
- PLACE - Augustów. ☎(0-87)643-33-92. 1024725
- PÓŁ domu murowanego z działką 0,2293 ha w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)66-23-88. 201004
- PRZEWIEŻ - działki rekreacyjne. ☎(0-87)643-23-68, ☎090/53-56-90. 1024870
- SAJZY k/Elku, działki budowlane nad Jez. Łaśmiady, tanio sprzedam. ☎(0-85)75-58-59. 1023622
- SPRZEDAM 60 mkw. ☎(0-85)520-179. 1025259
- SPRZEDAM lub wynajmę nowy dom jednorodzinny z działką 1300 mkw.: Szczuczyn. ☎(086)72-53-30 (do 16.00); 72-51-45 (po 16.00). 102654
- SPRZEDAM zabudowania gospodarcze +4 ha ziemi w Zambrowie. ☎(0-86)71-42-34. 1025665
- SZEROKOŚĆ (wykończona): Łomża, Osiedle "Maria", ☎192-049. 102586
- TRZYPOKOJOWE, 61 mkw., Skorpiska. ☎(0-85)325-426. 1025617
- WASILKÓW, 43 mkw., dwupokojowe z telefonem, I piętro - wykończone - nowe budownictwo. ☎(0-85)194-138. 1025797
- ZAKŁAD produkcyjny o pow. 1 ha zabudowany - 350 mkw., woda, energia, telefon, elektrownia 62 m, udźwig 2 t, piła do cięcia wzdłużnego na torach, ☎(0-87)210-059. 1025366

POSZUKUJĘ

- DO wynajęcia pawilon handlowy, 30 mkw., ☎0601-210-810. 1025309
- FIRMA handlowa poszukuje pomieszczenia magazynowego do 300 mkw. w okolicach ul. Handlowej - z wjazdem dla samochodów ciężarowych, funkcjonalnie całą dobę. Kontakt: ☎421-763, 421-351 (w godz. 8.00-16.00). 1025618
- GARAŻ, Os. Bema, ☎44-81-82. 1025653
- LOKALU pod działalność handlowo-usługową, centrum Suwałk, Elku. ☎(0-87)15-01-79. 201025
- MAGAZYN 150-200 mkw. +20 mkw. biura z telefonem bezpośrednim, dogodny dojazd dla tirów (miejscowa rampa), ☎(0-85)455-084 (od 3.11.97). 1025764
- MAŁEGO mieszkania w Suwałkach. ☎(0-87)15-16-22. 201012

WYNAJMĘ

- DOM umeblowany do wynajęcia. ☎(0-85)752-774. 1025761
- DO wynajęcia 36 mkw., III piętro, Orzeszkowej 17, ☎(0-85)321-283. 1025677
- DO wynajęcia sklep w Sokółce przy ul. 1 Maja 12 (wiadomość w sklepie). 1025694
- KAWALERKA, ☎(0-85)441-068. 1025805
- LOKAL handlowo-biuroowy centrum, ☎(0-85)55-32-63. 1025264
- LOKAL handlowo-usługowy, 95 mkw., centrum Elku. ☎(0-87)10-45-02. 1025699
- MIESZKANIE M-5, telefon, Białystok, Warszawska. Wiadomość: ☎(0-87)10-24-76 po 16.00. 1025482
- PANOM, ☎(0-85)613-172. 1025744
- POKOJ, ☎(0-85)762-390 po 16.00. 1025820
- POKOJ studentów, ☎(0-85)76-14-66 po 20.00. 1025306
- POSIADAMY do wynajmu lokale o łącznej pow. 198 mkw. Suwałki, ul. Kościuski 93, ☎(0-87)66-41-37. 201058
- SKLEP przy ul. Kościuski 61, oraz pomieszczenia na magazyny lub inne (840 mkw) z telefonem w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-87)66-24-42 po 17.00. 201060

Dom Polski
CENTRUM STOLARKI
BUDOWLANEJ

DRZWI GARAŻOWE
PODNOŚZONE

BRAMY OGRODZENIOWE

TYPOWE (3,50 x 1,45)
 W CENIE z VAT 1065,00 zł

BRAMY ROLOWANE (pod sufit)

- otwierane ręcznie lub automatycznie
- dowolne wymiary i wypełnienia
- montaż i serwis • RABATY

BIAŁYSTOK, Szosa Płn.-Obwodowa 94,
 (w kierunku "FAST" autobusy 7, 18, 101)
 tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

BETONOWE BŁOCKI FUNDAMENTOWE
 M6 38x25x12
 M4 25x25x14

Producent **WAREX** Ignatki
 (085) 632 619

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

"KARST" s.c.
 zaprasza do sklepu

KOTŁY - Vaillant, Hydrotherm, Lumo
 Wkłady kominowe
 Rury - ocynkowane
 czarne, miedziane oraz kształtki

Białystok, ul. Marczykowska 6
 tel. (085) 515 566, 0602 337 834

WYDZIERŻAWIE budynek produkcyjno-magazynowy, 300 mkw. (prąd, woda, kanalizacja, telefon, częściowo ogrzewany), na placu 4.000 mkw.: Łomża, ul. Wojska Polskiego 163A, ☎160-281. 102709

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi
 "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994,
 Dąbrowskiego 24. 1023975

CYKLINOWANIE, układanie, VAT. ☎(0-85)413-818. 1025390

GLAZURA, tarakota, kominki. ☎(0-85)411-434, po 20.00. 1025313

GLAZURA, terakota. ☎(0-85)44-44-96. 1025634

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133. 53045

OKNA, drzwi - produkcja - wymiana. ☎(0-85)75-18-91. 1024073

PCV, aluminium - okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS",
 Dąbrowskiego 24, ☎511-994. 1023975

REMONTY - wykańczanie wnętrz. ☎(0-85)634-742. 1025607

ROLETY antywłamaniowe. ☎(0-85)544-283. 1025218

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. ☎633-812. 1023041

SIDING, ☎(0-85)612-724. 1024097

SUFITY podwieszane, oświetlenie, panele. ☎(0-85)32-30-34. 1023110

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)524-418. 1023179

UKŁADANIE polbruk, inne drogi. ☎(0-85)632-144. 1025301

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72. 1025726

TRANSPORT

BUS, -5 osób, 1,5 tony. ☎(0-85)634-527. 1025778

IVECO maxi 1-2,5 t. ☎(0-85)414-653. 1024754

PRZEJAZDY do Niemiec w piątki. ☎(0-87)15-18-88 lub ☎(0-87)67-87-56. 201013

USŁUGI transportowe samochodem Star 200. ☎(086)16-49-80. 102702

ŻWIR, piasek, transport. Suwałki. ☎(0-87)67-35-27. 201019

ŻWIR. ☎(0-85)415-055. 1022005

ŻWIR. ☎326-717, ☎090-298-985. 1021477

INNE

ALARMOWE systemy, kamery, wideodomofony. Sprzedaż, instalacje. "KOMBIT" s.c., Bema 6, ☎(0-85)455-154. 1023789

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI. FOLIE OCHRONNE OKIENNE. ZABUDOWA BALKONÓW. KRATY ZWIJANE. ALUMINIOWE DRZWI. WITRYNY. 75-12-18 "ZAMIS". 1023135

ARTYSTA malarz - kopie, portrety, ikony. ☎(0-87)16-41-29. 200754

CZYSZCZENIE dywanów RAINBOW. ☎(0-85)44-93-90. 1023575

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062. 1025254

WELNA
STYROPIAN

BI. OCYNKOWANE 0,5 do 2 mm
 - aluminiowe
 - czarne 0,5-6mm
 - blachy powlekane
STAL ZBROJENIOWA
 - gładka - żebrowana
RURY STALOWE
 - czarne - ocynkowane 3/8" - 2 1/2"

KSZTAŁTOWNIKI
 - stalowe: walcowane - zimnogięte
 - kątowniki - ceowniki, dwuteowniki
 - przekroje zamknięte - płaskowniki

Suchy tynk (plyty g/k)
 - papy zwykłe i termozgrzewalne - lepik
 - dysperbit - eternit - ościeżnice stalowe
 - grzejniki żeliwne i aluminiowe - siatki ogrodzeniowe i budowlane - cement
 - wapno - styropian M15, M20, M20 FREZ, M30 - wełny mineralne 5-15cm - okna dachowe VELUX 1006797d

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

HeBUD
 Białystok, ul. Jana Pawła II 39
 (dawna ul. Zwycięstwa)
 tel./fax 516-811
 422-466 w. 44
 godz. 7-16, sob. 8-14

DAEWOO - FSO
TRUCKI
 w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
 OC gratis

Montaż zabudów
 Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY
BDK - DAEWOO LEASING
 ☎422-466 w. 355, 378
 Białystok, ul. Składowa 10

DE-SKI serwis nart i snowbordów w nowoczesnym centrum regeneracyjnym austriackiej firmy Wintersteiger ul. Augustowska 6 ☎(085)411-937 1023109

DRZWI harmonijkowe - tanio. ☎(0-85)32-30-34. 1025494

GARAŻE, kraty, ogrodzenia. ☎(0-85)632-614. 1024805

NAGROBK, ☎(0-85)616-466. 1023470

WIDEOFILMOWANIE. ☎(0-85)543-376. 1023123

ZŁOM wywożę. ☎(0-85)515-970, wieczorem. 1025560

ZŁOTA RĄCZKA - naprawiam zamki, meble, okna, 744. 1023108

ZALUZJE, rolety, Orzeszkowej 32. ☎(0-85)32-30-34. 1023108

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTA do remontu, powypadkowe. ☎(090)552-632. 102424

AUTA powypadkowe, skorodowane. ☎(090)26-72-15. 102425

AUTA powypadkowe do remontu. ☎(090)267-215. 102426

AUTA skorodowane powypadkowe. ☎(090)55-26-32. 102426

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych, na części. Białystok - Ząbki, Szosa Baranowska 60A, ☎418-138 w.4. 1021489

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części, Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84. 1023080

FORD sierra, (benzyna), po wypadku. ☎(0-58)82-92-50. 1025768

KUPIĘ renault 5 po wypadku. ☎(0-87)641-96-87. 1025393

SKUP samochodów za gotówkę. Auto-Market, ul. Botaniczna, ☎445-548, 523-724. 1023088

SPRZEDAM

(085)455-284 AUTOKOMIS "DWAJE MARZENIE" OFERUJE: FORD ORION'93, OPEL VECTRA'92-'93, OPEL OMEGA'88, FIAT TIPO'94, VW JETTA'86, HONDA HONDA'90, TOYOTA STARLET'91, FIAT TIPO'93, TOYOTA COROLLA'96, POLONEZY, FIAT, BUSY ORAZ 50 INNYCH SAMOCHODÓW. CENTRUM BIAŁOGOSTOKU: MAZOWIECKA 32. 1025765

126P, (1983). ☎(0-85)426-584. 1025715

126P, (1986). ☎(0-85)75-45-05. 1025596

AMORTYZATORY od 120 zł, tłumiki, sztyberdady - hurt, detal, serwis. "UNIMOT", ☎42-87-56. 1020073

AUDI 80, (1991/92), Bogusze 55, gm. Sokółka. 1025795

AUDI 80, (1994), ABS, elektryka, sztyberdach, czerwony, 78.000 km. ☎(0-85)45-33-17. 1025570

AUTA zachodnie używane różne marki. ☎(0-87)10-94-83. 1025480

AUTO-KOMIS, Białystok ul. Prowiantowa 19. ☎(085)520-420. 1025263

AUTO-KOMIS "MERKURY" PRZY NAJWIEKSZEJ AUTO-MYJNI W POLSCE
 UL. SZOSA PŁN. OBWODOWA 5C.
 BIURO OGŁOSZEŃ GIEŁDY SAMOCHODÓW NA CAŁĄ POLSKĘ. TELEGAZETA. KUPNO-ZAMIANA. RATY. LEASING. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODÓW W KOMISIE WSTAWIENIE AUTOALARMU GRATIS. SPROWADZANIE CZĘŚCI UŻYWANYCH NA ZAMÓWIENIE. ☎085/751-599, 090271369. 1025290

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎602304995, zamiany, skup, raty na miejscu. 1023089

Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału
Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
 ogłasza nabór na

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów wstępnych na prawo w roku 1998. Kurs odbywać się będzie pod patronatem Rady Wydziału Prawa UwB, a poprowadzą go doświadczeni pracownicy naukowcy tegoż Wydziału.

Zajęcia wieczorowe dla kandydatów na studia z Białogostoku i okolic odbywać się będą dwa razy w tygodniu poczynając od 17 listopada, godz. 17.00, na Wydziale Prawa UwB w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 1.

Dla kandydatów zamiejscowych zajęcia prowadzone będą w soboty i niedziele poczynając od 22 listopada, godz. 9.00.

Szczegółowe informacje i zapisy przyjmowane są do 12 listopada br. na Wydziale Prawa w pokoju 43, tel. 457-145.

Oplata za 100 godzin kursu wynosi 500 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Zapraszamy. (1006771)

Autoryzowany Serwis Ogrzewań
Eberspächer
 Ogrzewania samochodowe
 niezależne od pracy silnika
 • naprawa • montaż • doradztwo

PSH "SKORAKPOL" s.c. tel./fax 868- 26-12
 02-220 Warszawa, ul. Łopuszańska 36a, pok. 14 tel. 846-46-45

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno - zamiany, raty PTS - formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24. 1023096

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPLATY, BEZ PORĘCZYCIELI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS, TEL. (085)511-335, 511-325. 1023497

AUTOKOMIS róg Orzeszkowej - Braniczkiego, ☎(0-85) 41-04-65. 1023083

AUTO KOMIS "TOMCAR" ul. Wierzbowa 10 zaprasza ☎0602645866. 1024772

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424. 1025027

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Północno-Obwodowej) - 300 mkw. pod dachem zaprasza, godz. 9.00 - 18.00. Skup - sprzedaż - zamiana - raty. ☎(0-85)614-728, ☎534-082. 1023446

BLACHARKA, szyby, podzespoły: tawrii, niwy, oki, moskwiczy, lady. ☎(0-85)441-719. 1025539

CHRYSLER voyager 3.3, (1995), 13.500 km, 55.000 zł. ☎16-23-70. 1025221

CITROEN axel - olci, 1100, (1991), 6.000 zł. ☎(0-85)101-422. 1025590

DWA silniki mercedes 200D, kompletne. ☎(0-87)10-41-17. 1025698

ESCORT kombi diesel, (1992), ☎(0-85)55-43-14wew.105. 1025467

FIAT 126p (1982) tanio. ☎(086)19-00-76. 102717

FIAT 126p (1984). ☎(0-87)65-50-57. 201071

FIAT brava 1600 cm sześć, 16V (1996), bogate wyposażenie, stan idealny - gotówka, raty. ☎(0-87)65-05-21. 101075

FIAT cinquecento (1994). ☎(086)160-975. 102696

FIAT punto 1100, trzydrzwiowy, (1995). Suwałki ☎(0-87)66-31-33. 201076

FIAT tempra 1.6 kombi, (1995), ☎(0-87)10-19-53 lub 10-34-11. 1025807

FIAT tipo, 1.4S, (1993), ☎(0-86)774-731. 1025656

FIAT uno 60D, (1988), pilnie. ☎(0-87)28-42-41 wew. 195. 1025784

FORD scorpio 2.4V6 EFI (1987), stan dobry. ☎(090)520-650. 1025747

FORD sierra 1600, gaz, inne, (1983), stan idealny. ☎(0-87)65-19-68. 201039

FORD sierra 2.0 (1984), stan bardzo dobry. Sejny. ☎(0-87)16-30-20. 1025807

FORD taunus 1.6 (1981). Łomża. ☎16-70-99. 1021079

FORS sierra, (1984), zamienię na starą, malucha. ☎(0-85)30-81-24, ☎30-34-49. 1025476

FSO 1500, (1986). ☎(0-87)199-041. 1025361

FSO 1500, (1990). ☎(0-85)11-37-57. 1025420

FSO 1500, (1990). ☎(0-85)75-18-44. 1025421

LIAZ, (1981), 10t, plandeka. ☎(0-85)194-370. 1025259

LADA 2107, (1990). ☎(0-85)54-77-53. 1025757

LADĘ 2107 (1989), Zuka (1983). ☎(0-87)16-32-89. 201049

LADĘ 2107 (1990) pierwszy właściciel. ☎(0-87)68-11-41. 201049

POLMOZBYT BIAŁYSTOK
 oferuje
 nowe samochody
 po atrakcyjnych cenach

Model	Cena
1. Xantia 1.8i 16V	49.000 zł
2. Citroën Saxo 1.1i X 5-drzwiowy	33.500 zł
3. Citroën AX 1.0i 3-drzwiowy	27.500 zł

ul. 1000-lecia PP 8
 tel. 752 252, 754 550

ORAZ SAMOCHODY UŻYWANE

Lp.	MARKA	ROCZNIK	CENA	KOLOR
1.	POLONEZ 1.6 GLE	'94	12.400 zł	czerwony
	+ inst. gazowa			
2.	POLONEZ 1.6 GLI	'96	15.900 zł	antracyt
3.	POLONEZ 1.5 GLE	'92	8.700 zł	biały
	+ inst. gazowa			
4.	POLONEZ 1.6 GLI	'96	17.900 zł	antracyt
5.	NEXIA GTX SD	'96	36.000 zł	szaro zielony
	(bogata wersja)			

Sprzedawane pojazdy nie mają ukrytych wad prawnych.
 Z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym.
 W cenie zawarta opłata skarbową.
 Możliwość negocjacji cen.

ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 512-601, 516-619

MAZDA 121, (1992), oraz garaż (Stroma). ☎(0-85)613-608 19.00. 1025480

MAZDA 626, (1993), cena: 35.000,-. ☎(0-87)643-23-04. 1025476

MAZDA 626, (1993), stan bdb. ☎15-30-70, ☎15-62-11 20.00. 1025420

MERCEDES 190, 1.8E (1990), bogate wyposażenie, stan alny, pierwszy właściciel w RP. ☎(

MERCEDES VITO 110D, czerwony, fabrycznie nowy w leasingu operacyjnym. ☎(085)321-176, 328-970. 1025743

MITSUBISHI 1.3, automat, zamienię prasę rolującą, ciągnik. ☎30-29-20. 1025556

MITSUBISHI galant, 1.8TD, (1990). ☎(0-87)28-65-53. 1025705

OKAZJA, ford mondeo, (1996), pełne wyposażenie, cena: 47.000.- ☎(0-87)292-292, ☎292-293. 1025800

FIAT 1006752a

OKAZJA samochody używane na raty

Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	Fiat 126el	'95	8.500 zł	czerwony
2.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	czerwony
3.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	czerwony
4.	Fiat 126el	'93	5.600 zł	zielony
5.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	zielony
6.	CC 704	'96	15.400 zł	nieb. met.
7.	CC 704	'96	17.500 zł	czerwony
8.	CC 704	'97	18.500 zł	czerwony
9.	CC 704	'93	12.200 zł	czarny
10.	Punto 75 ELX 5D	'95	26.500 zł	czerwony
11.	Brava 1.6 SX	'95	34.200 zł	zielony met.
12.	Marea 1.6 SX	'96	42.900 zł	grafit met.
13.	Fiat Tempra	'94	23.900 zł	bordeaux
14.	Polonez 1.6	'96	15.900 zł	ziel. met.
15.	Polonez 1.4 GLI	'94	14.900 zł	szary
16.	Lada 2107	'90	8.900 zł	beżowy jasny

W cenie zawarta opłata skarbową. Proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń. Możliwość negocjacji cen.

POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10
☎(085) 512-540, 517-332

OKAZJA! OPEL OMEGA MV6 3.0 (1997), PIERWSZY WŁAŚCICIEL, KUPIONY W KRAJU 107000 ZŁ. ☎614-787

OKAZJĄ! peugeot 505, duże kombi, (1987). Hornostaje 4, gm. Morki, białostockie. 1025758

OLEJE, FILTRY - PEŁNY WYBÓR, WYMIANA OLEJU 1 ZŁ. "UNIMOT". ☎42-63-58. 1025626

OPEL - części nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23. 1023316

OPEL astra, 1.6, 16V, ☎(0-86)753-984. 1025695

OPEL astra, (1994), 1.4 kolor grafit metalik, ☎(0-87)19-74-31 po 18.30. 1025612

OPEL calibra 2.0 (1991), ☎(086)189-983, po 16.00. 102700

OPEL omega, 2l, (1990), bogate wyposażenie, ☎(0-85)616-657-wieczorem. 1025770

PAKĘ do sztywnego kamaza. ☎(0-85)543-383. 1025424

PASSAT 1.8, (1989), ☎(0-87)67-55-62. 201091

PASSAT kombi, benzyna, (1989), ☎(0-87)19-84-32. 1025240

PEUGEOT 106XN, 1.1, katalizator, (1996), kupiony w salonie, właściciel, immobiliser, autoalarm, 27.000.-. Wieczorem ☎(0-87)28-60-63, ☎90-504-680. 1025709

PEUGEOT 305, 1.9D, (1985), 8.000.- ☎(0-87)28-56-90, ☎28-29-28. 1025710

POLONEZ 1.6, (1992), ☎(0-87)10-65-26 po 16.00. 1025809

POLONEZ 1.5GLE, (1995), instalacja gazowa "Lovato", 14.800 zł. ☎(0-85)755-462. 1025785

POLONEZ 1500 (1991), ☎(0-87)67-51-82. 201084

POLONEZ (1984), Goldap, ☎(0-87)15-17-01. 201002

POLONEZA Caro z instalacją gazową (1993): Kolno, ☎78-31-03. 102695

POLONEZ atu, (1997), tanio. ☎(0-85)415-904. 1025576

POLONEZ caro, (1993), XL, ☎(0-86)71-67-21. 1025664

POLONEZ caro 1.5GLE. Mały Płock 2/55a, tel. 152. 102726

POLONEZ caro (1991), ☎(0-87)65-08-65. 201070

POLONEZ truck 1.6, (1996), katalizator, pięcioposobowy, 24.000 km, 22.000 zł, stan leasingu. ☎(0-85)32-44-42. 1025819

POLONEZ truck (1995), żuk skrzyniowy - stan bdb. ☎(086)165-119, po 15.00. 102582

POLONEZ truck pięcioprzeglądowy, (1995), ☎(0-85)55-66-00. 1025372

POLONEZ truck z silnikiem citreona (1995), ☎(0-87)66-22-93. 201088

POLSKIE OPONY LETNIE I ZIMOWE, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT ☎45-52-52. 1023873

W wypadku opel vectra, (1990). ☎(0-86)741-194. 1025404

RYCZEPA D-50 do przewożenia drewna. ☎(0-87)10-70-66. 1025702

RENAULT clio, 1.2, (1991), składak, (1997), pełna dokumentacja, pierwszy właściciel, ☎(0-87)643-54-84. 1025350

SMARA 1.3, (1986). ☎(0-86)72-46-93. 1025652

SMOCHÓD ciężarowy jelsz-325 skrzyniowy, (1989), ☎(0-120-059. 1025365

LNK i skrzynia biegów mazda 323F, 1.8, 16V. ☎(0-85)15-20. 1025645

KODA 105S, (1982), nadwozie (1989), silnik po kapitalnym montażu, stan bdb, 4.000 zł. ☎(0-85)428-922 po 19.00, ☎0-2-68-57-51. 1025777

KODA Felicia (gwarancja), ☎(086)16-57-69. 102701

PROWADZANIE części używanych do samochodów zachodnich na zamówienie, wyjazd w każdą stronę ☎090271369, ☎(085)751-599. 1024076

SPRZEDAM silnik disel samochodu F.S. "Lublin". ☎(0-87)28-63. 1025368

YCHARKE "Stalnic" T-130, (1991), turbo, palona na kluw, stan bardzo dobry, okazje. ☎601-617-913. 1025353

AR 244, przyczepa D-50, ☎(0-116)343-41. 1025266

STAR 742 (1993), Łomża, ☎160-283, 160-098. 102722

AR dłużycowy 244, ☎(0-87)643-41-86, ☎643-00-68. 1025734

AR z silnikiem "Leyland-a", tanio. Koniuszki 2. 1025711

CO, (1996), ☎(0-87)28-56-34. 1025779

LUMIKI, haki, amortyzatory. Suwałki, ☎(0-87)66-29-25. 201087

TOP- AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH. ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY. PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT. WYCENA AUT. OCENA STANU TECHNICZNEGO. ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787. 1025315

TOP AUTO PROPONUJE: POLONEZ 1.6 GLE (1993), OPEL KADETT 1.6 (1990), AUDI 100 2.2 (1987), 16500 ZŁ. OPEL ASTRA 1.4 82-MPI (1996), 36000 ZŁ. CINQUECENTO 700, (1994), 15500 ZŁ. SKODA FELICIA LXI (1996), TOYOTA CAMRY 2.0 TD (1988) ☎616-802, ☎614-787. 1025754

TRABANT 1100. ☎(0-85)194-113. 1025822

UAZ terenowy, stan dobry, ☎(086)18-42-89. 102715

VAN- toyota previa (1991), 8- osobowa. Suwałki, ☎(0-87)66-39-68, po 15.00 ☎(0-87)66-49-57. 201090

VOLKSWAGEN passat 1.6 (1985), bogato wyposażony- cena 11,9 tys. zł. ☎(0-87)66-79-94. 201077

VW Golf 1.3 (1992), pięcioprzeglądowy, ☎(086)18-16-07. 102714

VW golf III, 1.9TD, (1994) lub zamienię na tańszy, ☎(0-87)64-46-132. 1025592

VW passat kombi, (1987), 2.2. ☎(0-87)64-23-309. 1025484

VW vento, (1993), turbo diesel, rozbiły, ☎(0-85)18-13-49. 1025503

VW vento 1.9TD, (1993), białe tablice. ☎(0-85)37-13-47. 1025782

NAPRAWY

TELUMIKI, katalizatory, amortyzatory. Fabryczna. ☎(0-85)751-625. 1017779

AUTOALARMY

"ALAR" -systemy alarmowe, telewizja przemysłowa, autoalarmy- PRESTIGE, immobilisery, blokad, radiomontaż, zestawy głosnomówiące GSM, ☎(0-85)416-461. 1021183

ALARMY -autoalarmy -immobilisery -radiomontaż -centralizacja -podnośniki szyb -zestawy głosnomówiące. Auto-Komis, ul. Narwiska ☎445-130. 1023354

AUTOALARMY, Zakład Najwyższego Zaufania. inż. Sosnowski, Gedymina 21. 1023515

AUTOALARMY, ☎320-106. 1025312

INNE

ODSTĄPIĘ przedpłatę na fiat sienę, ☎(0-86)75-28-40. 1025252

SPRZEDAM części VW golf III. ☎(0-90)520-650. 1025745

USŁUGI

POMOC drogowa. ☎(0-85)448-185. 1025754

BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1019848

BCK sc 1006646

PUSTAKI WIÓROBETONOWE telefon biuro - 19 73 06 po 18.00 - 510047, 544322

DO wydzierżawienia sklep spożywczy, ☎(0-85)614-431. 1025796

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)445-212. 1021138

MEBELPLAST S.A. w Olsztynie producent mebli tapicerowanych poszukuje dostawców listew i elementów konstrukcyjnych suchych z drewna iglastego i liściastego, ☎fax. (0-85)533-76-21, ☎(0-89)533-76-24. 1024146

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem 200.000. Produkcja. ☎(029)668-178, wieczorem. 102655

PROGRAM kosztorysowy bezpośrednio od autora, SHAR-SOFT, Hetmańska 28. ☎(0-85)510-420 wew. 234. 1024054

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40. 1019849

NAUKA

5.11.1997, godz. 16.00 rozpoczęcie kursu prawa jazdy "Pe-gaz", ☎(0-85)32-30-38, ☎755-939. 1025650

AMERYKAŃSKI dla dzieci i młodzieży. ☎(0-85)415-789. 1024508

CENTRUM EDUKACJI MŁODZIEŻY "HUMANUS" organizuje kursy na studia, matury. ☎(0-85)611-732, (12.00 - 18.00). 1023450

CHEMIA, ☎(0-85)54-64-53. 1023985

EGZAMINY -prawo, historia. ☎42-72-52. 1019407

KOREPETYCJE: polski, angielski, ☎(0-85)444-856, ☎545-586. 1025701

KURS kierowców. ☎614-926. 1019960

KURSY komputerowe, "Multi-Train", ☎(0-85)422-003. 1019811

KURSY komputerowe indywidualne. ☎(0-85)516-395 (wieczorem). 1022773

MATEMATYKA, ☎(0-85)422-795. 1020791

MATEMATYKA, ☎(0-85)414-408. 1022842

OLC-KURSY komputerowe (100.-), księgowości komputerowej (170.-). ☎(0-85)422-797, ☎423-246. 1023348

PROFESJONALNE Kursy Komputerowe - T-MATIC Grupa Computer Plus, ☎44-21-51 1020464

RYSUNEK, ☎(0-85)447-826. 1024114

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)16-31-10. 1022110

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204 lub 85/601-31-64-93. 1023083

HOLANDIA, Belgia. ☎(0-85)11-42-08. 1021289

KURS pilotów wycieczek, "OCEAN", ☎(0-85)44-44-04. 1025792

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07. 1022928

UWAGA! Rząd USA wprowadza z dniem 19.11.1997, zastrzeżone przepisy migracyjne. Biuro AMERICAN TRIP prowadzi wszechstronną obsługę na podstawie obowiązujących jeszcze bardziej liberalnych przepisów. Białystok, Kopernika 5/11, tel/fax (0-85)448-605, (0-85)448-755, (9.00 - 17.00). 1025370

☎(0-85)610-624, 633-500, Bruksela, poniedziałki. 1023077

ZAKUPY

SKLEPY

***GEST* garnitury -atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14a (Pawilon Venus), lp. 1025598**

1005185

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656

ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

***GEST* płaszcze, garnitury, marynarki, koszule, spodnie czarne, -duży wybór.** 1025597

1006145

Kotły, grzejniki, nowoczesne systemy grzewcze

BARTOSZ
Białystok, ul. Warszawska 5, tel. (085) 436-171, tel/fax 436-507, Suwałki, ul. E. Plater 1, tel. (087) 664-998

KONTEL-TELECOM. AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRM: KRONE, PANASONIC, CONTEC, PLANTRONICS, ALCATEL, KERPEN; NAWIAZE WSPÓŁPRACĘ Z FIRMAMI HANDLOWYMI I INSTALATORSKIMI. PROSIMY O KONTAKT W NASZYM ODDZIALE: BIAŁYSTOK, P. WOJCIECH KOC, TEL. 446-287. 1025623

KURTKI skórzane bardzo duży wybór, raty. Białystok, Malmada 2. 1019366

PHU "KORA". Pościel z kory. ☎(0-86)71-62-69. 1025750

HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO" s.c. oferuje oryginalnej jakości. Sortowaną odzież jesienno -zimową, bardzo szeroki asortyment po atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy właścicieli sklepów i hurtowni. Łomża, Bawełniana 16. ☎16-97-95. 1023338

HURTOWNIA odzieży używanej sortowanej i niesortowanej. Zambrow, ☎(0-86)71-50-68. 1024122

HURTOWNIA odzieży używanej z Niemiec. Do 18.00: ☎(0-85)32-30-15, po 18.00: ☎(0-85)32-27-77. 1025684

TV PRZEMYSŁOWA ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C. UL. TOWAROWA 28 TEL. 321-421, FAX 323-974 1006054

HURTOWNIA odzieży używanej zachodniej, oferuje odzież po niskich cenach. Schwarczycno k. Gdańska, ul. Oliwska 78, ☎fax. (0-58) 52-83-57. 1025798

JEANS -spodnie, spodniczki dziecięce, damskie, męskie. Zwy-cięstwa 8"B", ☎(0-85)518-449. 1025810

JUNKERS

KOTŁY C.O. GRZEJNIKI PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 28 TEL. 324-342, FAX 323-974 UL. KRASZEWSKIEGO 30 1006055

OBOWIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwięcstwa 8"B", ☎(0-85)518-449. 1025811

PARASOLKI ładne. Proszę brać, panowie, panie. Zwięcstwa 8"B", ☎(0-85)518-449. 1025812

RENOMOWANA hurtownia odzieży używanej zaprasza. Naj-niższe ceny. Białystok. ☎090-20-46-58. 1025093

TANIA odzież - hurt, Ostrołęka ☎(029)66-41-55. 102718

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZY-NÓW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150. 1022914

PRODUCENCI

BLACHY na dachy -dowolna długość. "IKAFI", ☎(0-85)431-960. 1021478

DRZWI w ramaku klejonym typowe, nietypowe, parapety, ☎(0-85)510-936. 1024062

PARKIET, ☎(0-85)753-662. 1025030

PARKIET. ☎(0-85)194-154. 1023339

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, ☎(0-87)210-397. 1025364

SKRZYNIKI drewniane: Łomża, ☎(086)16-62-26. 102427

TANI parkiet. ☎090-512-807. 1025317

ZDROWIE

*****ALERGIE I INNE SCHOROZENIA - "BICOM i MRT" - Testy bezinwazyjne, od-czulanie, leczenie wielu chorób. ZOZ, Gabi-net Medycyny Bioresonansowej "PRO-ME-DIC", Białystok, Warszawska 81,** ☎322-142, codziennie (12.00 - 18.00). 1024308

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzadzeniach najnowszej generacji. Rzymyńskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00. 1023918

APARATY słuchowe. Stoleczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19. 1025143

BADANIE włosów. ☎44-44-19. 1025143

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, pro-staty, hemoroidów. ☎44-44-19. 1025144

GABINET Chirurgiczny, Wesola 18, ☎454-163, (15.00 - 18.00), sobota 13.00 - 16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731. 1022710

GINEKOLOG -leczenie nadzerek laserem -USG, Krzysztof Ar-ciszewski, Zamenhofa 1, ☎(0-85)32-32-02, (8.00-18.00). 1021464

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od Jagienki), ponie-działy, srody 16.00-17.30. Domowy wieczorem, ☎(0-85)761-828. 1023677

OKULISTA Krzysztof Sabasiński -kompleksowa diagnostyka i leczenie retinopatii cukrzycowej, zaćmy, jaskry i innych chorób oczu. Wtorki, czwartki od godz. 15.00, ul. Waszyngtona 13, pok. 105 (budynek Medycyny Sądowej). 1023706

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płynny dezynfekuj-ące. Stoleczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19. 1025146

STOMATOLOG, Malmada 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana. ☎(0-85)42-22-55, (10.00 - 18.00). 1023294

TRANSPLANTACJA włosów, ☎(0-22)615-57-15. 1022841

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOSIARKI forshnit, E-303, płyty drogowe, kontenery budo-walne, ☎0536/515-099. 1025398

SPRZEDAM

10 ton kapusty, ☎(0-85)196-093. 1025630

300 -800l, używane zbiorniki chłodzące do mleka, ☎(0-86)760-206. 1025566

BIZON Z-056, ☎(0-85)169-401. 1025603

C-330, C-360, C-114, C-912, maszyny rolnicze, star 28. Ró-zyński Wielki, Jebraki 12. 1025655

C-360, (1979). Przemielewski Mirosław, Bakałarzowo, Kami-er-ska 14. 201085

C-360, prasę Z-224, ☎(086)78-55-98. 102728

C-360, stan bdb. Sokółka, Wróblewskiego 16. 1025748

C-385A lub C-360, ☎(0-87)66-16-22 wew. 228. 201081

CHŁODZIARKE do mleka alvalaval 500 litrów- gwarancja, montaż. ☎(0-87)641-95-90. 200959

CHRYZANTEMY. ☎(0-85)442-370. 1025716

CIAGNIK C-330, (1986), mł 255, (1986). Cisów 5, poczta Szla-bin. 1025680

CIAGNIK C-360 3P, T-25A, Sapieszko Jan, Rubcowo, ☎(0-87)64-17-652. 1025766

CIAGNIK C-4011 MF-255. Piekutowski, Grochy, ☎(0-85)50-14-89. 1025310

CIAGNIKI rolnicze: MTZ-82- 80 KM napęd przedni MTZ-82-90 KM, stan bardzo dobry sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-72-03 do 15.00, po 17.00 ☎(0-87)67-90-10. 201034

CIAGNIK jumz, stan dobry. Raczk, Cmentarna 6, suwałskie. 201080

CIAGNIK rolniczy 100 km przedni napęd lub zamienię na ko-parkę KM-251, ☎(0-87)28-26-59. 1025781

CIAGNIK T-25, stan dobry. Guzy, ☎161-133. 1025186

CIAGNIK T-25. Elk, Jana Pawła 18/40. 1025362

CIAGNIK U-914 (1989). Podbielski Wiesław, Czarnie, 16-424 Filipow. 201059

DET-75, stan dobry. ☎(0-87)66-13-22 wew. 198. 201063

PHTIU MINERAL

Alina Ojdana
tel. (0835) 134-11
Nowoberezowo, k. Hajnówki

oferuje

1. Wapno węglanowo-magnezowe 45% CaO + 8% MgO
2. Wapno węglanowo-magnezowe 45% (CaO + MgO) w tym 15% MgO

Transport samochodowy 26 ton

DOJARKE alfa -level dwukoniową, (1989), ☎(0-86)761-820. 1025253

DOJARKE przewodowa "Alfa laval", stan bdb, 3.000.- ☎(0-85)1117-62, ☎060-265-8776. 1025776

DT-75 (1989/1990), T-130, T-150 (1988), koparkę Waryńska 611, (1987), skrzynia biegów 150K. ☎(0-87)67-52-55. 200587

ELK. SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)10-13-21. **KOMBAJNY ZBOZOWE. ZIEMNIACZANE. PRASY. CIAGNIKI. SCHŁADZARKI.** 1023079

GOSPODARSTWO 10,5 ha, budynki murowane, woda, c.o., kopaczka, C-360, 4 km od Zambrowa. ☎(0-86)715-992. 1025753

JALÓWKI hodowlane, wysokocielne, 80-95% HF, wydajność matek 6000-8000 l, cielność 7-8 miesięcy. Łomża, ☎(086)18-34-05, ☎(090)54-76-49. 1025780

KLACZ z rodowodem, żrebię, ☎(0-85)18-21-65 Rzędziński. 1025643

KOMBAJN. ☎(0-85)530-353. 1025499

KOMBAJN "Bizon" Z-056, koparko-spycharka "Białorus". Wy-szowate 12. ☎(0-85)101-410 po 18.00. 1024340

KOMBAJN claas (1985), fahr (1984), heder 2,5 metra. ☎(0-87)641-95-90. 200958

KOMBAJNY zbożowe Claas, ziemniaczane, duży wybór pras, przyczepy samobieżące i wycinaki, agregaty uprawowe i in-ne. Atrakcyjne ceny. "FRICKE", Mragowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "BACIECZKI" OFERUJE:

mieszkania o pow.: 48 m², dwupokojowe
o pow.: 33,5 m², jednopokojowe

parter 1.395,00 zł/m²

I p. 1.541,00 zł/m²

II p. 1.512,00 zł/m²

III p. 1.424,00 zł/m²

Oddanie do użytku 31.1.1998 roku
Płatność w ratach

Spółdzielnia Mieszkaniowa "BACIECZKI", Białystok, ul. Swobodna 25, tel. 532-516

AUTOSALON **EUCAR**

Regionalny Dealer Samochodów Dostawczych **DAEWOO**

Lublin II, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV

Niespodzianka przy zakupie samochodu za 600 zł

Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń - AC tylko za 2,5% wartości



specjalistyczne zabudowy: kontenery, izoterm, furgony, chłodnie, towos, mikrobus

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44

BDK Leasing, 15-399 Białystok, ul. Składowa 10,
tel. (085) 42 24 66 wew. 255

1006685a

Gotówka, Raty, Leasing

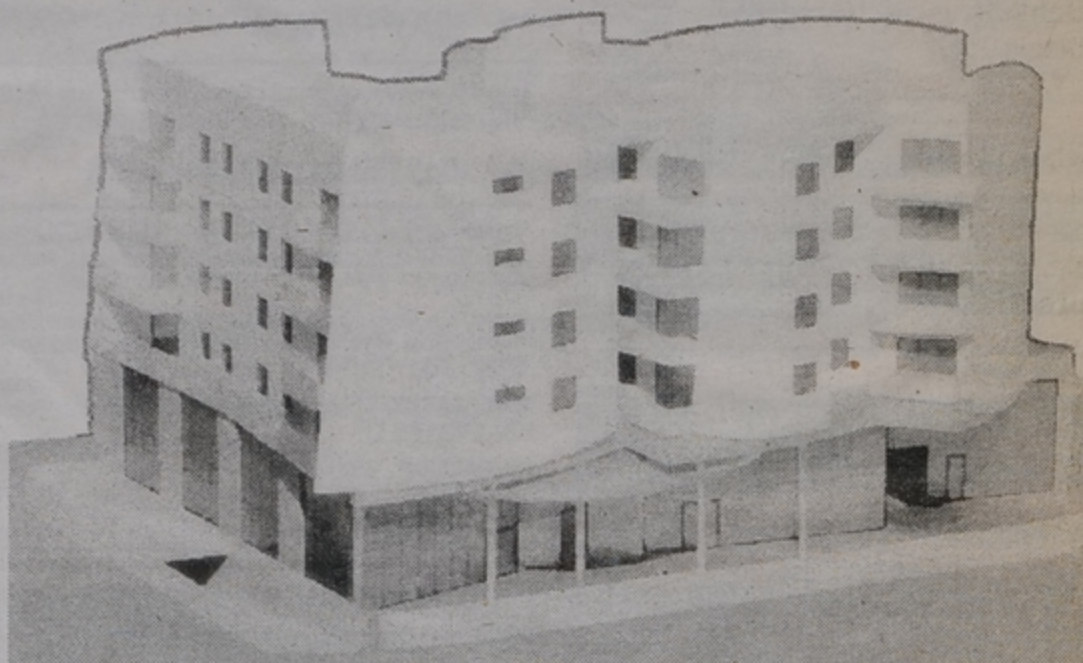
1006069



Białystok,
ul. Młynowa 21,
tel. 426-611

Ostatnie luksusowe
mieszkania przy ulicy Mickiewicza

- wykończenie pod klucz
- winda
- garaż podziemny



Mieszkania: 54,38 m² 84,91 m²

86,45 m² 98,55 m² 117,05 m²

Lokale użytkowe parter i antresola:

22,40 m², 25,40 m², 29,90 m², 31,00 m², 32,50 m², 34,80 m²,
35,70 m², 37,30 m², 52,40 m², 55,00 m², 70,05 m², 71,00 m²

1006831



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON **EUCAR**
Autoryzowany Dealer

RATY

na samochody nowe
i używane.
Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu

Oferta specjalna dla rolników
i pracowników sfery budżetowej
Polonez tańszy o 1500 zł

Osobowe: Polonez Caro, Atu, Daewoo ESPERO,
Nexia, Tico oraz Leganza, Nubira i Lanos,
Dostawcze: Polonez Truck - wszystkie typy, Citroën C-15,
Lublin II, Avia, LDV - Convoy

Polonez - Promocja
Pakiet ubezpieczeń
Gratis*

* nie można łączyć
z innymi promocjami



Jedyna w regionie wypożyczalnia
samochodów

Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO:

Tico: 2 lata bez limitu km, nadwozie - 3 lata
Nexia, Espero, Lanos, Nubira i Leganza: 3 lata lub 100 000 km,
nadwozie - 6 lat.

Karta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych

Tico - pakiet ubezpieczeń - gratis!

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

1006656



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON **EUCAR**
Autoryzowany Dealer

RATY

na samochody nowe
i używane.
Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu

Oferta specjalna dla rolników
i urzędników państwowych
Polonez tańszy o 1500 zł

Polonez - Caro, Atu, Truck - wszystkie typy
Citroën C-15, Daewoo Espero, Nexia, Tico
Lublin II, Avia, LDV - Convoy

Leasing



Jedyna w regionie wypożyczalnia
samochodów

Nexia - już od 28.500 zł

TICO - komplet ubezpieczeń gratis

Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO

TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata
NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat

Karta Stałego Klienta - rabat na usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

1006070



DAEWOO

**KUP
SAMOCHÓD**

bez kredytu bankowego

tylko 2,8% rocznie
bez zaświadczenia o dochodach
bez poręczycieli

możesz wykorzystać swój samochód,
w rozliczeniu

Samochody:
TICO, NEXIA, ESPERO, POLONEZ
wkrótce nowe modele:
LANOS, NUBIRA, LEGANZA

Salony sprzedaży i informacji:

- Suwałki, DH Arkadia
ul. Noniewicz 12A
- Elk, AUTOSALON EUCAR
ul. Kilińskiego 5
- Giżycko, DH Dominik
AUTOSALON EUCAR
ul. Kętrzyńskiego 12A

1006704

G A P R O F I L

OKNA, DRZWI

aluminium, PVC;

- produkcja krajowa;
- promocyjne ceny;

MOŻLIWOŚĆ WYBORU KOLORU
WEDŁUG PALETY RAL

TRANSPORT - MONTAŻ

19-212 BIAŁASZEWO, CIEMNOSZYJE 20
tel./fax: (0-90) 235-410

1005732a



BOAZERIA PCV biała
DECEUNINCK BELGIA

CENA DETALICZNA **15,20** zł + 7% VAT

Przy większych
ilościach cena hurtowa



SKLEPY: Białystok
ul. Zwycięstwa 8a, tel. (085) 514-776
ul. Kolejowa, tel. (085) 518-230



1006340

Płyta O.S.B.

dla budownictwa szkieletowego
Produkt Polski
Białystok, ul. Radzyńska 14
tel. 514 337

1006165

URSA

wełna szklana

Białystok, ul. Radzyńska 14
tel. 514 337

1006168

Baraże o awans do finałów MŚ

Bratankowie ciężko znokautowani



Pilkarze Jugosławii „demolując” w Budapeszcie Węgry 7:1 praktycznie zapewnili sobie awans do finałów mistrzostw świata – Francja '98. Ciekawiej było w Dublinie, gdzie Irlandia zremisowała z Belgią 1:1.

Węgrzy chyba nawet w najczarniejszych myślach nie przewidywali, że przed własną publicznością przegrają z Jugosławią aż 1:7. Festiwal strzelecki gości rozpoczął się już w drugiej minucie spotkania, gdy pierwszego gola zdobył **Branko Brnovic**. Chwilę później było już 2:0. Rzut rożny wykonywał **Sinisa Mihajlovic**, a na polu karnym na celne podanie czyhał obrońca **Miroslav Djukic**. Piłka trafiła wprost na jego głowę i tym razem bramkarz **Szabolcs Safar** nie miał żadnych szans. Po zdobyciu drugiej bramki goście nie zamierzali „spuścić z tonu”, a zdezorientowani takim przebiegiem sytuacji Węgrzy nie mogli znaleźć sposobu na Jugosławię.

„Myślę, że awans już sobie zapewniliśmy” – powiedział po meczu strzelec trzech goli **Predrag Mijatovic**.

„Możemy tylko powiedzieć – przepraszamy” – podsumował porażkę piłkarz Węgier **Janos Banfi**.

Znakomita postawa bramkarza gospodarzy, **Shaya Givena** uratowała szanse Irlandczyków przed rewanżem z Belgią (15 listopada na stadionie Heysel w Brukseli). Irlandczycy strzelili bramkę już w 7 minucie. Obrońca Manchesteru United **Denis Irwin** wyegzekwował skutecznie rzut wolny z 25 m. Wyrównał po indywidualnej akcji w 30 minucie **Luc Nilis** strzałem w górny róg bramki Givena z 18 m.

Belgowie, którzy teraz czują się faworytami arcyważnego dwumeczu, grali w Dublinie bez **Luisa Oliveira** (kartki) i kontuzjowanych **Enzo Scifo** oraz **Lorenzo Staelensa**.

Wyniki:

Węgry – Jugosławia 1:7 (0:5). Illes (88) – Brnovic (2), Djukic (6), Savicevic (10), Mijatovic (26, 41 i 51), Milosevic (63).

Widzów: 17 tys.

Irlandia – Belgia 1:1 (1:1). D. Irwin (7) – Nilis (30). (opr. paw)



W III lidze

Jeden ważny mecz

Tylko jeden mecz piłkarskiej trzeciej ligi (Olimpia Zambrów – Jagiellonia Białystok) zostanie rozegrany w niedzielę (2 listopada). Dla kibiców z naszego regionu będzie on jednak najważniejszy. Po pierwsze derby, po drugie „Jaga” to jedyny zespół, który może zagrozić Gwardii Warszawa w awansie do II ligi.

By nie stracić kontaktu z liderem, podopieczni **Miroslawa Mojsiuszki** muszą wygrać. Ostatnia w tabeli Olimpia prezentuje się na boisku lepiej, niż wskazują osiągnięcia przez nią wyniki. O lekceważeniu nie ma mowy, a ku przestrodze trzeba przypomnieć wynik z ubiegłego sezonu, kiedy „olimpijczycy” pokonali białostoczian 2:1, pozbawiając ich ostatecznie szans na awans. Gościom w rozpoznaniu obecnej siły zambrówian pomoże zapewne pozyskany niedawno **Robert Flery**, który wcześniej grał właśnie w zambrówskiej Olimpii.

Program 15. kolejki: Olimpia Zambrów – Jagiellonia Białystok, Hetman Białystok – Okęcie Warszawa, Hutnik Warszawa – ŁKS Łomża, Orleń Reszel – Wigry Suwałki, Tęcza Biskupiec – Bug Wyszków,

Mazur Karczew – Legia II Warszawa, Dołęcan Ząbki – Wkra Żuromin, Gwardia Warszawa – Olimpia Warszawa, Legionovia Legionowo – Ursus Warszawa.

(paw)

Wigry Suwałki z Orleńkami Reszel spotkają się po raz 21. Suwałczanie mają korzystny bilans, bowiem odnieśli 12 zwycięstw, trzy razy zremisowali oraz ponieśli 5 porażek. Bramki 41:19.

Hetman Białystok z Okęciem Warszawa zagrają 15 raz. Dotychczas Hetman odniósł 3 zwycięstwa, 5 razy zremisował i sześciokrotnie przegrał. Bramki 25:12 dla Okęcia.

ŁKS Łomża z Hutnikiem Warszawa zmierzy się 13 raz. Łomżanie odnieśli 4 zwycięstwa, jeden raz zremisowali i ponieśli 7 porażek. Bramki 19:7 dla Hutnika.

Olimpia Zambrów z Jagiellonią Białystok zagrają po raz 5. W dotychczasowym bilansie spotkań lepsza była Jagiellonia, która odniosła 3 zwycięstwa, a Olimpia jedno. Bramki 7:2 dla Jagiellonii.

HENRYK BOLESTA

RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłkarska.

Hetman Białystok – Okęcie Warszawa (piątek, 31 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), Olimpia Zambrów – Jagiellonia Białystok (niedziela, 2.11 o godz. 12 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).

IV liga piłkarska.

Tur Bielsk Podlaski – Polonia II Warszawa (niedziela, 2.11 o godz. 14 na stadionie MOSiR przy ul. Sportowej w Bielsku Podlaskim). Wersal Podlaski KP Wasilków – Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie (piątek, 31 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Suprańskiej 21 w Wasilkowie).

Klasa okręgowa

Białystok (niedziela, 2.11 o godz. 12): Skra Czarna Białostocka – Hetman II Białystok, LZS Narewka – Pogoń Łapy, LZS Krynk – Supraślanka Supraśl, Lampart Dobryniów – Cresovia Siemiatyże, Andrzejewski Klepacz – Kolejarski Czeremcha, Iskra Narew – Narew Choroszcz, Włóknarz Białystok – Orlik Gentis Białystok (godz. 11).

Łomża (niedziela, 2.11 o godz. 12): Victoria Jedwabne – Iskra Zaręby Kościelne, Orleń Czyżew – Janiński Sparta Szepietów, Fortuna Andrzejewo – Kontakt Łomża, Znicz Radziłów – Ziemowit Nowogród, ŁKS II Łomża – Orleń Kolno, Unia Ciechanowiec – GKS 1984 Rutki, Skra Wizna – Biebrza Goniadz, Wissa Szczuczyn – Piorun Szulborze Wielkie.

Suwałki (niedziela, 2.11 o godz. 13): Orkan Drygały – Czarni Olecko, Mazur Pisz – Mazur Wydmyny, Orleń Stare Juchy – Mamry Giżycko, Pogoń Ryn – Rominta Goldap, Polonez Nowa Wieś Elcka – Nida Ruciane-Nida, Pomorzanka Sejny – Kłobuk Mikołajki, STP Adidas Suwałki – Węgior Węgorzewo (piątek, 31 bm. o godz. 13.30).

Klasa „A”

Białystok (niedziela, 2.11 o godz. 12): Żubr Drohiczyń – Cresovia II Siemiatyże, Hetman Tykocin – Gryf Gródek, Ares Pogranicze Kuźnica – Magnat Juchnowiec, LZS Jaświły – Rudnia Zabłudów, Promień Mońki – Relax Uhowo, OSiR Hajnówka – LZS Minkowce. (mark)

Zmarł Tadeusz Paczuszko

W środę, 29 października br., po krótkiej chorobie zmarł w wieku 65 lat Tadeusz Paczuszko.

Należał On do grona utalentowanych sportowców. W całości poświęcił się swej ukochanej siatkówce. Jego kariera sportowa nieprzerwanie trwała szesnaście lat od roku 1952. Był zawodnikiem I- i II-ligowej białostockiej Gwardii, będąc trzonem tego zespołu.

Dostał się zaszczytu powołania do kadry narodowej.

Cieszył się dużą sympatią wśród kolegów i kibiców.

Wyprowadzenie zwłok w piątek, 31 października, o godz. 10.45 z Domu Pogrzebowego w Białymstoku przy ul. Wojskowej. Pogrzeb o godz. 11 na Cmentarzu Miejskim.



Z OSTATNIEJ CHWILI

Oczekiwane przez wędkarzy zmiany w regulaminie Amatorskiego Polowu Ryb na wodach PZW nie zostały uchwalone przez obradujący w dniach 24–25 października Krajowy Zjazd Delegatów PZW. Projekt z poprawkami został odesłany do przepracowania. A zatem należy jeszcze poczekać na nowinki regulaminowe PZW.

REMIESZ



Redaktorzy wydania:
GRAŻYNA PAWELEC
ZOFIA MICHAŁOWSKA

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, ttx 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Pionkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miłkaszewska (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne i kwartalne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty miesięcznej na listopad – grudzień wynosi 12,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie odpowiada.

Z CYKLU „POWRÓTY”



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Chcesz schudnąć – zadzwoni – To się nazywa dieta cud!

Mówią politycy

Flirt prezydenta Wałęsy z SLD trwał od kwietnia 1994 r. Technika Wałęsy była dość prosta i skuteczna z punktu widzenia rozrabiania każdego parlamentu i rządu. Na początku Wałęsa był zawsze pełen optymizmu, po czym po kilku miesiącach zaczynał się proces rozjeżdżania – **Waldemar Pawlak**, PSL.

Unia od dnia wyborów nic innego nie robi, tylko narzeka. Przypomina jamnika biegającego wokół bernardyna i szczekającego, że jest najważniejszy – **Janusz Tomaszewski**, AWS.

Niektórzy (w tym ja), kierując się jakimś reakcyjnym poczuciem moralności, odmawiają pplk. Kuklińskiemu czci, honorów, zaszczytów i prawa do polskich orderów..., ale skoro niektórzy postępowi Niemcy stawiają pomniki takiemu zdrajcy i skrytobójcy, jak plk von Stauffenberg? – **Janusz Korwin-Mikke**, UPR.

Liderów nie mamy wielu, dlatego musimy ich szanować (...), wykorzystywać ich wiedzę i umiejętności, chociaż niekoniecznie w pierwszej linii – **Jarosław Kalinowski**, prezes PSL.

W gazetach piszą

W Krakowie na Błoniach ustawili kamień. Kamień waży 26 ton i jest kawalkiem Tatr. Ma upamiętniać wizytę Papieża w Krakowie i jego upodobanie do Podhala i jeszcze do tego nawiązywać do biblijnych słów Jezusa – „Ty jesteś skałą”. Trzy w jednym, bo jak wiadomo, krakowianie nie są rozrzutni. Miejsce Tatr jest w Tatrach. Jak się chce postawić pomnik, to się go zamawia u rzeźbiarza – dajmy na to prof. Koniecznego, żeby nie trzeba było płacić za podróże i hotele, a nie związać z Parku Narodowego – **Agnieszka Wołk-Laniewska**, „Przegląd Tygodniowy”.

Z kręgów kościelnych

W pewnym sensie odczuwam dla nich głębokie współczucie. Polska farmacja jest ciągle nogami w socjalizmie, głową zaś w kapitalizmie. W efekcie cierpi z powodu jednego i drugiego systemu – ks. **Józef Tischner** o farmaceutach.

PSL przegrał mniej więcej w ten sam sposób, co pan Wałęsa swoje wybory prezydenckie. Stronnictwo samo zapracowało na klęskę. Najkrócej mówiąc, partia ta, podobnie jak Wałęsa dwa lata temu, miała chyba złe rozeznanie co do społecznego odbioru swoich działań – bp **Tadeusz Pieronek**, sekretarz generalny Episkopatu Polski.

Zdaniem byłych

Niepalący koledzy tenisiści mają tylko jedną frajdę, a ja dwie, bo po grze mogę

sobie usiąść przy kawie z nieodłącznym papierosem – **Lech Falandysz**, były prawnik w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy.

Artyści dywagują

Kiedys w Krakowie jedna pani bufetowa o mało nie zemdlala na mój widok i poprosiła o autograf. To miłe polechtało moją próżność. Złożyłem więc swój podpis na kartce. Jakież było jej rozczarowanie, kiedy okazało się, że jestem Wojciech Malajkat, a nie jej ukochany Grzegorz Turnau. Od tej pory staram się nie popadać w zbytnią pychę – **Wojciech Malajkat**, aktor.

Mam wrodzone poczucie bezkarności, immunitet może je tylko zwiększyć – **Kazimierz Kutz**, reżyser.

Przecież wiadomo powszechnie, że mecenas O. od czasu do czasu – co mu się zresztą chwali – bronił w sądach opozycjonistów, ale zawsze wiedział, jak i na ile się wychylić, żeby mu włos z głowy nie spadł – **Andrzej Szczypiorski**, pisarz o Janie Olszewskim, ROP.

O nas za granicą

Dowiedziałem się, że Polacy przeznaczają 0,5 proc. swojego dochodu narodowego na badania naukowe i pomyślałem, że musicie być chyba niespełna rozumu. (...) Japończycy, którzy wyszli z wojny zupełnie zrujnowani, wydawali na naukę 3,5 proc. dochodu. Wasze 0,5 proc. to dywersja. Przeciw Polsce i przeciw jej talentom. To zbrodnia – **Georges Charpak**, fizyk, Francja.

Chora sprawa

Za rządowe gotówkę

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Lepiej być nie może, jak to się mówi.

– ?

– Bo się jeszcze ciepło, póki co. Wszystkich Świntych się dożyło. Świntecznych Zaduszków, jeszcze raz odwiedzić swoich na smentarz pójde, nikt do mnie przychodzić nie musi, to niech powie, czy może być lepiej jak jest, czy mnie cokolwiek brakuje?

– No tak, to znaczy niby... tylko skąd te myśli?

– Nu toż nie z powietrza oni, a ze świntecznej okazi, co ona raz w roku wszystkich obowionzuje. Znaczy prawie wszystkich, o czym trochu później pomówim, bo teraz chciał ja jedne rzecz omówić, ciekawe nadzwyczaj.

– A co takiego?

– Weźnie i popatrz tylko, czy kto w Boga jest wierzoncy, czy dopusćmy niewierzoncy eteisto, w zaduszkowe swiento z kwiatkiem na smentarz pomyka, lampki pali zniczy, nu i klenka przy grobach najbliższych. Czy jest taka druga sprawa, która jak szmierz by wszystkich łończyła?

– Łączy, bo musi, po prostu nikt się od niej nie wywinie i dlatego...

– To prawda, ale nie do końca i nie ze wszystkim. Szmierz jest strasznie wielka tajemnica po pierze prymu i sie ona w głowie nie mieści dla ludzi. Czy kto w zagrobowe życie jest wierzoncy, czy wrenec naprzeciwnie, każdy jeden nie potrafi jej zrozumieć. Jak to tak być może, sam siebie pyta, że ja dziś jest, a jutro mnie nie ma? Dzisiaj chodzę, jem, pijam, czekolade lubie czy tam piwo, nu a jutro sie przekrencam i już nigdy grama słodkości nie poprobuję, lyczka tej chmielowej zupy nie zasmakuję. Zostawie wszystko, co lubil, wszystkich kogo kochał, czy tam nawet nienawidził... ja już nie najmłodszy, nu to u mnie mała bida. Obowionzków nie mam za dużo i jak zamke oczy na wieczystość, wielkiej straty dla mnie nie bendzie, ani dla drugih. Co najwyżej moja Lilka jakeś dwa tygodni pochlipie...

– Tylko?

– Nu trzy... miesionc to góra, a potem do porzondku wszystko wróci. Ja ten miesionc jakoś przetrzymam...

– Nie rozumiem...

– Bo tylko przez miesionc żal mnie bendzie mojej Liluchny, gdyż ponieważ jak ona o mnie przestanie rozmyślać, to ja sie o jo też tak samo już nie bendie zamartwiał. Ale weźnie kogós, co młodym umar, żonke zostawił i dopusćmy dzieciaków czwórke. Co wtenczas, że sie zapyta? Dobrze tak bendzie patrzyć dla jego, jak baba konca z koncem żwionzać nie umie, jak dzieciaki jego własne głodują?

– No nie, no panie Czesławie! Miesza pan pojęcia, człowiek po śmierci jest już zupełnie kim innym, o nic się już nie martwi...

– Sie taki robi mało czuły? Powiem prosto, że tu coś tu dla mnie nie bardzo pasuje... nu, ale mniejsze z tym, moja głowa za mała na take coś. Tereż druge mam sprawę, co jej też tak samo wogle nie rozumiem. Ni w zomb, inaczej mówionc. Nu bo jak wczesniej ja mówił, szmierz nie wszystkich łończy ludzi. Co i rusz to pismo po gazetach, czy tam, czy tu jakeś bydlaki porożbijali lucke mogiły. Powywracali krzyży, pomniki, potłukli lastryko... nu niech dla mnie tylko powie, skond sie take chieñci bioru u tych... u tych treblodytów? Czemu jeden dla drugiego sen wieczysty zakłóca? Czytał ja ostatnio, że policja nagrobkarza przychwyciła, co demolacje zrobił smentarza, bo interes kiepsko sie dla jego rożwiła. On też jest bydlak, nu ale jego można zrozumieć. Myslал, że jak groby zniszczy, zarez zamówienia remontowe sie do jego sypno, kawal lobuza. Nu a czym tłumaczyć kogós, co tyl-

ko idzie i biez powodu rozbija? Na co to dla jego, co on wtenczas myśli?

– Może nie.

– Niemożliwe. U każdego, choćby był najwienkszym nawet przylupem, zawsze coś sie w mozgownicy kotłuje. Jace kotłowanie każe renke podnieść na takiego, co on sie już bronić wogle nie może, ani nawet głosem krzyknoić jak dopusćmy jakiś inwalida czy tam drugi staruszek... nu i druga tutej jest jeszcze sprawa, też tak samo mało oczewista. Widzi, bandyta temu przeważnie rabuje, albo tylko coś niszczy, że p dla siebie swoje damniemane krzywde wyrównać. Ty coś masz, on nie ma, nu to zabierze od ciebie, bo z jakej paki lepiej ty od jego żyjesz. Nawet jak coś wogle nie potrzebne dla takiego gnoj, jak dopusćmy biała laska szlepea czy jego czarny okular, to choć pierze złamie a drugi pobije, że p dla kogoś lepiej sie od jego nie żyło. Bardzo durne to myślenie, ale tak ten bandzior rozumuje. Nu ale czego można zajzdrosć dla nieboszczyka? Mogiły? Łyżki własnej może nie mieć treblodyta, widelca własnego przez całe życie, jak ich nie ukradnie, palcyma potrawy kradzione bendzie spożywał. Nu mogile swojo zawsze na koncu dostanie, w razie czego co, to panstwo jego pochowa, za rzondowe gotówkę. Wienc niech dla mnie powie, o co sie rozchodzi dla jednego z drugim? Dzie tu sens, dzie jakaś logika?

Fotki – plotki



Przychodzi baba do...

Gapiąc się w oko Cyklopa

Nasze telewizyjne gapienie się w trzeciej dekadzie października zdominują refleksje związane z przekazem pierwszych godzin i dni nowego parlamentu. Refleksje niewesołe, bo choć na ulicę Wiejską postano aż cztery sprawozdawczynie, dla których Sejm i Senat to nie pierwszyna, relacje TVP w dniach 20 i 21 października niejednemu nasunęły na myśl stare porzekadło. Gdzie kucharek sześć... Szczegóły – poniżej.

Mowa do obrazu

Perturbacje zaczęły się już podczas inauguracji Sejmu III kadencji. Świergot dwóch pań sprawozdawczyń zagłuszał od początku „wstawki” typu: – Dlaczego on nie krzyknął, że wchodzi! Następnego dnia inna telewizyjna dwójka w Senacie najpierw bezgłośnie poruszała ustami, aby za chwilę usłyszeć wraz z widzami czyjeś pytanie z wozu transmisyjnego: – To z kim ona będzie rozmawiała?... Mówiły baby do obrazu?...

Amatorska kamera

Na inną gafę parlamentarnej TVP zwrócił uwagę w tygodniku „Wprost” Stanisław Tym: „Od ładnych kilku dni wiadomo, gdzie będzie siedział każdy poseł i żaden to problem dla realizatora ustalić, w które miejsce ma być skierowana jedna z kamer. Moglibyśmy z bliska zobaczyć twarz każdego, usłyszeć jego głos. Moglibyśmy, gdyby relację przeprowadzali zawodowcy... Ale dano to amatorowi i nieukowi...”

Prosto z beczki?

Nowosądecki wyborcy zaoszczędzili nam widoku (i głosu) na sali przy ul. Wiejskiej kandydatki na senatora – p. Bigosowej, występującej ostatnio w TVN. Prezes Związku Literatów Polskich Piotr Kuncewicz występy te ocenia jednoznacznie: „Słyszałem jak wygłasza wierutne androny o konstytucji, jak radzi Ochojskiej, by wszystkich cygańskich Rumunów, czy odwrotnie, bez litości deportować, słyszałem też jej poglądy na

oświatę seksualną. Cuchnąca piwnicą beczka z kapustą byłaby światlejsza...”

Dawnych wspomnień czas...

Mamy coś na pociechę dla wszystkich autorów sprawozdawczych „knotów” z inauguracji Sejmu i Senatu nowych kadencji. „Okazało się, że ta forma jest wręcz szkodliwa, że powoduje w społeczeństwie szereg nieporozumień, a może nawet w pewnych wypadkach w dalszych ośrodkach kraju spowodować panikę”. Tak pisał „Kurier Poranny” po pierwszej transmisji radiowej przeprowadzonej z Sejmu w r. 1928...

Co piąty – nie zmęczony

Posiedzenia Sejmu i Senatu mogą być męczące. Tym bardziej więc warto przypomnieć ciekawe wyniki niedawnej telewizyjnej „Familiady”. Jedno z pytań brzmiało: – Co najlepiej pomaga na zmęczenie? Ku zaskoczeniu uczestników oraz samego prowadzącego turniej Karola Strasburgera okazało się, że aż 20 osób z wylosowanej setki (a więc co piąty Polak) uznało, iż skutecznym środkiem może być... seks. Owocnych obrad.

K.S.
(PAI)